poradnik BIBLIOTEKARZA

Lipiec-Sierpień 7-8/2004

- MAŁGORZATA PIEKARSKA: Nagrody i dobre wyniki mimo wielu trudności. Rzecz o Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaśle
- BEATA TARASZKIEWICZ: Nie samą pracą bibliotekarz żyje...
- GRAŻYNA MOSKALSKA: Książki, ich twórcy i czytelnicy – wybór aforyzmów
- JUSTYNA BŹDZIUCH: Wakacyjne spotkania z Koziołkiem Matołkiem

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

Szanowni Czytelnicy!

Znając trudną sytuację bibliotek i bibliotekarzy utrzymywaliśmy przez 3 lata cenę naszych miesięczników na tym samym poziomie 8 zł. Ogólna sytuacja ekonomiczna oraz ostatnia podwyżka VAT (22% – koszty druku) spowodowała konieczność podniesienia cen naszych miesięczników do 9 zł za egzemplarz. Mamy nadzieję, że zrozumiecie Państwo naszą sytuację i zaakceptujecie nową cenę.

Jesteśmy wdzięczni naszym wiernym Czytelnikom, bo właśnie dzięki nim dochody uzyskiwane z działalności wydawniczej pozwalają na funkcjonowanie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – organizacji służącej całemu bibliotekarskiemu środowisku.

Janusz Nowicki
Dyrektor Wydawnictwa SBP

Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 7-8 (652-653), 2004

W NUMERZE

Od redaktora 2

PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

Beata Taraszkiewicz 3 Nie samą pracą bibliotekarz żyje...

Grażyna Moskalska 6 Książki, ich twórcy i czytelnicy – wybór aforyzmów

Izabela Kula 10 Współpraca Biblioteki Miejskiej w Cieszynie z bibliotekami czeskimi

Bożena Nowak, Małgorzata Łata 13 Jakie czasopisma czytają uczniowie?

Prezentacje bibliotek

Małgorzata Piekarska 15 Nagrody i dobre wyniki mimo wielu trudności. Rzecz o Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaśle

Wieczorne dywagacje (4)

Marcin Drzewiecki 20 Krytyka czy krytykanctwo?

Jak komunikować się w bibliotece?

Małgorzata Pietrzak 21 Rozmowa

Prawo w bibliotece

Lucjan Biliński 23 Ograniczenia w przyznawaniu trzynastki

RELACJE

Świat bibliotek

Danuta Binkiewicz-Kołodziej 24 British Museum Library

KSIĄŻKA

Świat książki dziecięcej

Grzegorz Leszczyński 27 Tysiąc nocy i jedna

Lidia Błaszczyk 28 Kto zabił psa?

Kalejdoskop

Bogdan Klukowski 30 Konkurencja dla bibliotek czy wsparcie czytelnictwa?

31 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! Oprac. Jadwiga Chruścińska

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Małgorzata Ślesik-Nasiadko 32 Obchody Tygodnia Bibliotek w Wyszkowie

Mieczysława Stepnowska 33 Powiatowy Dzień Bibliotekarza

Andrzej Kempa 34 Tegoroczny Dzień Bibliotekarza w województwie łódzkim

Ewelina Dryja, Lucyna Janczy 34 Wakacje z uśmiechem i książką

Dorota Grząba 35 Wakacje w Przemyskiej Bibliotece Publicznej

Anna Buźniak 36 „Biblioteka Białych Kruków" na Targach Książki Edukacyjnej – EDUKACJA XXI w Warszawie

Moja biblioteka

Renata Nowacka, Agnieszka Przytuła 37 Biblioteka – miejscem rozwijania zainteresowań i talentów uczniów

WARSZTATY CZYTELNICZE

Justyna Bździuch 38 Wakacyjne spotkanie z Koziołkiem Matołkiem

Jadwiga Wiśniewska 43 Świat baśni. Scenariusz spektaklu „Cała szkoła czyta dzieciom"

Pożegnania

Zofia Umerska 46 Pani Sławeczka (1926-2004)

Wi@domości 48

Spisy treści „Poradnika Bibliotekarza" dostępne w Internecie pod adresem **http://ebib.oss.wroc.pl/czasopisma/czas2.html „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy"**. Informujemy również naszych Czytelników, że mogą korzystać z adresu poczty e-mail: **wyd.sbp-portal@wp.pl; sprzedaz_sbp@wp.pl**

Od Redaktora

Prognozy na obecne lato nie są najlepsze; kanikuły prawdopodobnie nie będzie. W tej sytuacji będziemy mieli zatem więcej czasu na wakacyjną lekturę czasopism zawodowych. Nasza redakcja oczywiście poleca numer 7/8 „Poradnika Bibliotekarza", który w tym roku ma oblicze wyjątkowo wakacyjne, prezentując materiały „lekkie, łatwe i przyjemne" , nie zapominając przy tym o turystyce zawodowej związanej z porą letnią.

Z pewnością Państwa zainteresuje tekst Beaty Taraszkiewicz pt. „Nie samą pracą człowiek żyje" czyli o humorze bibliotekarza. Problem ten z ogromnym trudem zdobywa swoje miejsce na łamach czasopism fachowych (tradycyjnych i elektronicznych). Bibliotekarz w swoim mniemaniu czuje się człowiekiem poważnym, inteligentnym, którego nie ima się rubaszny żart czy humor. Owszem może dotyczyć innych, ale nie bibliotekarza. W swoim artykule cytowana wyżej autorka zebrała różne scenki humorystyczne związane z zawodem bibliotekarskim i udowodniła tym samym, że bibliotekarze mają i w tym zakresie jakiś dorobek. Możemy zatem w tych dwóch miesiącach letnich trochę pośmiać się. Z tym tekstem koresponduje artykuł Grażyny Moskalskiej prezentujący aforyzmy o książkach. Zbiór aforyzmów można wykorzystać w pracy metodycznej z czytelnikiem biblioteki. Znaczna część tekstów zawartych w numerze 7/8 dotyczy działalności różnych bibliotek polskich i zagranicznych. Jest to dobra pora, aby ruszyć w Polskę i wpaść na chwilę do Europy Zachodniej. Przede wszystkim jedziemy na południe Polski, aby zwiedzić biblioteki publiczne w Cieszynie i okolicach (w tym przygraniczne też), Jaśle, Przemyślu. Nasza wakacyjna przygoda będzie miała charakter zawodowo-poznawczy. Polecam Państwu zwłaszcza tekst Małgorzaty Piekarskiej pt. „Nagrody i dobre wyniki, mimo wielu trudności", czyli rzecz o MBP w Jaśle". Dokonania tej biblioteki znane są w całej Polsce, o czym świadczą liczne nagrody, wyróżnienia i odznaczenia. MBP w Jaśle zdobyła III miejsce w konkursie organizowanym przez ZG SBP zatytułowanym „Biblioteka centrum informacji, kultury, edukacji", a druk tekstu w „Poradniku" jest jedną z wielu nagród. Jeszcze raz gratulujemy jasielskiej bibliotece wspaniałej nagrody. Miesiące letnie to dla wielu bibliotek czas intensywnej pracy związanej z organizacją „wakacji w bibliotece". Tego rodzaju imprezy są chętnie organizowane przez biblioteki, mimo szczupłych środków finansowych i niewielkiej obsady. Ale są to imprezy, które zwracają uwagę władz samorządowych i sponsorów na bibliotekę. Biblioteka staje się zauważalna. Czytając coroczne relacje bibliotek z tych imprez zawsze jestem pełna podziwu dla bibliotekarzy, ich wspaniałych pomysłów, energii, zdolności organizacyjnych i wyczarowania wielu przeżyć dla małych czytelników wprost „z niczego". W ramach zwiedzania krajów Unii Europejskiej zapraszam do Wielkiej Brytanii w celu poznania British Museum Library – jednej z największych bibliotek świata.

Na zakończenie kilka słów o bibliotekach duńskich, które zespół redakcyjny „Poradnika" miał zaszczyt zwiedzać na początku czerwca br., uczestnicząc w wyjeździe studyjnym organizowanym przez Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie. Pomimo upływu lat i zmniejszania się dystansu między bibliotekami polskimi i zagranicznymi, bibliotekarstwo duńskie wciąż budzi respekt przed bibliotekarzami polskimi, zwłaszcza, że już w latach 20. organizacja bibliotek duńskich stała się wzorem dla podejmowanych w Polsce prób organizacji bibliotekarstwa publicznego. Biblioteki duńskie gwałtownie przeobraziły się w ciągu ostatnich 5 lat. Po pierwsze są włączone do elektronicznej sieci i umożliwiają czytelnikom dostęp do zasobów elektronicznych i korzystanie z nich. Ważnym dla Duńczyków adresem mailowym jest –bibliotek.dk, gdzie można znaleźć wszystkie tytuły książek, czasopism, płyt kompaktowych, wideo itp. dostępnych w duńskich bibliotekach. Można je zamówić w dowolnym miejscu. Powstają wirtualne biblioteki: m.in. dla dzieci, dla osób niewidomych (w Kopenhadze), dla mniejszości narodowych, upowszechniające zarówno informacje, jak i teksty. Biblioteki publiczne stanowią swoiste centra kultury, edukacji, informacji, ich bogate usługi są bezpłatne i są dostępne w każdej gminie. Czytelnik duński znajdzie w takiej placówce książki, czasopisma i inne materiały (np. płyty kompaktowe, wideo, muzykalia itp.), dostęp do Internetu, a w ramach doskonałej współpracy międzybibliotecznej wypożyczy każdą potrzebną mu książkę, dostępną nie tylko w Danii. Biblioteki publiczne finansowane są przez państwo i oferują swoje usługi w nowoczesnych, przestronnych lokalach, których wygląd zachęca do odwiedzin. Więcej o bibliotekach w Danii w 9 numerze „Poradnika".

Życzę udanych wakacji i wrażeń turystycznych.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

Nie samą pracą bibliotekarz żyje...

BEATA TARASZKIEWICZ

Internet – ogromna baza danych, źródło wiedzy, skarbnica informacji, od pewnego czasu jedno z podstawowych narzędzi pracy bibliotekarza. Trudno nam dziś wyobrazić sobie nowoczesną bibliotekę bez Internetu, trudno wyobrazić sobie sytuację, w której wracamy do poszukiwania informacji w tradycyjny, uciążliwy i czasochłonny sposób. Jeszcze nie tak dawno wielu z nas nie wiedziało, czym jest Internet, jak się nim posługiwać, a dziś? Dziś, już nie potrafimy bez niego... ani żyć..., ani pracować. Ale nie samą pracą bibliotekarz żyje... Choć może rzadko się do tego przyznajemy, Internet służy nam także, jako źródło rozrywki oraz narzędzie tworzenia i utrzymywania więzi międzyludzkich. Zmęczeni codziennością poszukujemy w sieci nowych przyjaciół i rozrywki, która ma rozjaśnić naszą, często dość szarą rzeczywistość.

Spoglądając na funkcjonujący w społeczeństwie amerykańskim stereotyp bibliotekarza, w którym postrzega się go jako: obsesjonata ciszy, nudziarza, sztywniaka, nie znającego się na komputerach, mola książkowego, takiego, który nie jest w stanie obsłużyć więcej jak jedną osobę w jednej chwili, jako kobietę w okularach z grubymi szkłami, poważną, która „ciągle martwi się o te swoje książeczki", możemy dojść do wniosku, że bibliotekarze to wyłącznie ludzie o ponurym usposobieniu[1]. Czy zatem bibliotekarzom brakuje poczucia humoru? Na pewno nie, ale z pewnością brakuje na co dzień uśmiechu, o czym świadczą chociażby prośby o stworzenie kącika dowcipów na łamach EBIB-u, czy też „Poradnika Bibliotekarza". Niestety, a może na szczęście bibliotekarze, w odróżnieniu od policjantów, księży czy lekarzy stanowią grupę zawodową, która bardzo rzadko staje się głównym tematem dowcipów. Najczęściej bibliotekarz, biblioteka, książka czy czytanie stanowią tylko tło lub wątek w dowcipach dotyczących np. blondynek, czy Szkotów.

Czy wolno nam się śmiać z innych, a przy okazji z siebie? Czy powinniśmy na łamach poważnego czasopisma zajmować się tak niepoważnym tematem jakim są dowcipy zahaczające tylko o temat biblioteczny, myślę, że tak, bo już Mikołaj Rej powiedział „by też wszystko głowa miała robić o wielkich, trudnych a poważnych rzeczach, a nigdy by się czym wżdy nie ucieszyła, pewnie by trudno wytrwać mogła". Dlatego kontynuując myśl Mikołaja Reja, na potrzeby tego niezbyt poważnego artykułu pragnę udowodnić, że bibliotekarze „nie gęsi" i swój... dowcip mają. Pamiętając także słowa Malcoma Chazala „człowiek, który potrafi wzbudzać śmiech, zapewnia sobie więcej głosów niż ten, który zmusza do myślenia", liczę na Państwa wyrozumiałość i wybaczenie, ze względu na dość długą brodę niektórych dowcipów oraz dość pejoratywne potraktowanie niektórych ich bohaterów np. blondynek.

A zatem do dzieła, poznajmy najlepsze z dowcipów dotykających tematu bibliotekarzy, książek oraz samego czytania, które funkcjonują w Internecie.

Jak na bibliotekarzy przystało zacznijmy od historii książki:

Rozmawia dwóch mnichów na temat zbiorów znajdujących się w klasztornej bibliotece:

– Mistrzu, wybacz, że pytam, ale co by się stało, gdyby mnich przepisujący księgi się pomylił i jakieś zdanie przepisał błędnie?

– Nie, to niemożliwe, nikt się nie myli.

– No, ale jakby się ktoś pomylił, to co by się stało?

– Mówię ci bracie, że nikt się nie myli, znasz tekst Biblii na pamięć? Przyniosę ci jedną z pierwszych kopii i zobaczysz, że nic, a nic nie odbiega od tej, z której i ty się uczyłeś...

[1] P. Jones: *Connecting young adults and libraries*. New York 1992, s. 12-13. Cyt. za: *Biblioteka w otoczeniu społecznym*. Praca zbiorowa pod red. Elżbiety Barbary Zybert. Warszawa 2000, s. 82. Zestawienie stereotypów przedstawione w powyższej publikacji autorzy zaczerpnęli z badań amerykańskich, ale funkcjonujące w Polsce stereotypy bibliotekarzy wyglądają bardzo podobnie.

– Mnich poszedł po Biblię i nie ma go godzinę, dwie, trzy... w końcu młody mnich zniecierpliwił się i poszedł szukać mistrza. Znalazł go w bibliotece siedzącego nad dwoma tekstami Biblii (jeden, z którego się wszyscy uczyli, a drugi to jedna z pierwszych kopii najbliższych oryginałowi) i płacze...

– Mistrzu, co się stało?

– W pierwszym tekście jest napisane „będziesz żył w celi bracie", a w kolejnych kopiach „będziesz żył w celibacie"...

Jeśli o Biblii mowa, warto przypomnieć, że jej pierwsze wydanie w Związku Radzieckim zaczynało się następująco:

„Snačała ne było ničego, tolka tovarišč Bog proguljalsja ulicami Moskvy".

Biblia według badań jest na pewno książką najczęściej wydawaną i kupowaną na świecie, ale jako upominki kupujemy najczęściej inne książki:

Spotykają się dwie blondynki. Jedna mówi do drugiej:

– Wiesz co wczoraj kupiłam mojemu mężowi na prezent – encyklopedię. Kup i ty swojemu.

– A bo ja wiem, czy on będzie w tym chodził?

* * *

Dwie blondynki zastanawiają się, co kupić koleżance na urodziny:

– Może książkę? – mówi jedna z nich.

– Eee, coś ty, książkę to ona już ma.

Jednak wbrew obiegowej opinii książki kupujemy nie tylko z przeznaczeniem na upominki:

Blondynka wchodzi do księgarni:

– Poproszę książkę.

– Jaką? – pyta sprzedawczyni.

– Do czytania.

Wbrew pozorom, książką najczęściej występującą w dowcipach jest książka kucharska:

– Panie naczelniku, więzień z celi numer 128 zachowuje się skandalicznie. Trzeba go ukarać.

– Zróbcie mu dwa dni postu.

– Dwa dni temu już miał dwa dni postu.

– To dajcie mu na te dwa dni książkę kucharską do przeglądania!

* * *

Jak zaczyna się każda książka kucharska w Szkocji?

Np. tak: „Pożycz jedno jajko i kilo mąki"...

* * *

Fąfara wpada do księgarni i sapiąc, pyta sprzedawcę:

– Czy to pan sprzedał mojej żonie książkę kucharską?

– Ja, a co się stało?

– Zaraz pan się dowie! Idziemy do mnie na obiad!

Marketing wkracza mocno w życie bibliotek, może warto więc poznać skuteczny sposób na poprawienie wyników sprzedaży bezpośredniej książek:

Dziennikarz pyta znanego akwizytora jak udało mu się sprzedać dużą liczbę trylogii Sienkiewicza. Ten mu odpowiada:

– M.. mówi... mówiłem: K..kupi...pa...pan k... k... książ... książkę cz... czy m... mam j... ją prze... przeczyt... przeczytać n... na g... głooo... głos?!

Wiele dowcipów zahacza o problematykę czytelnictwa, między innymi ważnym problemem staje się właściwa technika czytania:

Jasiu pisze list do ojca:

– Kochany tato! Piszę do Ciebie powoli, bo wiem, że czytasz powoli...

* * *

Szkot czyta książkę. Od czasu do czasu gasi światło, potem znów je zapala.

– Co ty robisz? – pyta go żona.

– Przecież przewracać kartki mogę i po ciemku.

i właściwe zrozumienie tekstu:

– Co czytasz? – pyta blondynka blondynki.

– Słowa, słowa, słowa...

* * *

Wiele dowcipów dotyczy codziennego życia, okazuje się np., że codzienna lektura przed snem, a przede wszystkim atrakcyjny lektor mogą stać się zachętą do zmiany stanu cywilnego:

Na ławce w parku siedzi staruszek i strasznie płacze. Podchodzi do niego przechodzień i pyta:

– Dlaczego pan płacze?

– Synu mam 88 lat, dwa tygodnie temu ożeniłem się z najseksowniejszą dziewczyną w okolicy. Ma 22 lata, wymiary 90/60/90, super gotuje, kochamy się kiedy chce, wieczorem czyta mi na głos książki...

– No to o co chodzi?

– Nie pamiętam, gdzie mieszkam!

Trudna sztuka czytania ułatwia także zdecydowanie kontakty z teściową:

Teściowa do zięcia:

– Nie zasłaniaj się gazetą! Nie udawaj, że czytasz. Dobrze wiem, że mnie słyszysz, bo widzę, że ci się kolana trzęsą...

Choć brzmi to jak frazes, okazuje się, że znajomość literatury może mieć również głęboki wpływ na zwiększenie intensywności życia towarzyskiego studentów:

Student filologii polskiej zaprosił koleżankę z roku do swego pokoju w akademiku.

– Czytałaś Kanta?

– Tak.

– A Joyce'a?

– Tak.

– No to kładź się!...

* * *

W parku na ławce siedzi młoda, atrakcyjna dziewczyna i czyta książkę. Dosiada się do niej student. Chce ją poderwać.

– Jaką książkę Pani czyta?

– „Geografię seksu".

– I jaka jest główna myśl tej książki?

– Że najlepszymi kochankami są Żydzi i Indianie.

– Pani pozwoli, że się przedstawię: nazywam się Mojżesz Winnetou.

O dziwo w wielu dowcipach odnajdziemy elementy świadczące o odwiecznej walce płci:

Fąfara przyszedł do księgarni i pyta:

– Czy dostanę książkę pod tytułem „Mężczyzna panem domu"?

– Niestety, nasza księgarnia nie prowadzi bajek.

* * *

– Jaka jest najcieńsza książka na świecie?

– „Co mężczyźni wiedzą o kobietach?"

* * *

W księgarni klient pyta sprzedawczynię:

– Czy jest książka „Mężczyzna władcą kobiet"?

– Nie prowadzimy sprzedaży książek fantastycznych.

Autorzy dowcipów nie oszczędzają także środowiska naukowców:

– Co powinien wiedzieć student?

– Wszystko!

– Co powinien wiedzieć asystent?

– Prawie wszystko to, co student.

– Co powinien wiedzieć adiunkt?

– W jakiej książce jest to, co powinien wiedzieć student.

– Co powinien wiedzieć doktor habilitowany?

– Gdzie jest ta książka?

– A co powinien wiedzieć profesor?

– Gdzie jest asystent...

i menedżerów:

Dyrektor wielkiej korporacji prosi sekretarkę, by napisała ogłoszenie, że zebranie kierownictwa firmy odbędzie się we wtorek. Po jakimś czasie sekretarka pyta:

– Panie dyrektorze, jak się pisze wtorek? Czy na końcu jest „K" czy „G"?

Dyrektor idzie do biblioteki:.

– Przeszukałem w słowniku hasła na „F" i nie znalazłem słowa wtorek! Niech pani napisze, że zebranie odbędzie się w środę.

* * *

Umiejętność prawidłowego czytania pojawia się także w dowcipie politycznym:

Podczas jednej z wizyt w Polsce towarzysz Breżniew został zaprowadzony przez towarzysza Gierka do biblioteki. Breżniew chodzi, przegląda książki, nagle w jego ręce dostał się *Pan Tadeusz*. Breżniew zaczyna czytać: „Litwo, ojczyzno moja...", wściekły odrzuca książkę i pyta Gierka:

– Kto to napisał ?!!!

Gierek wystraszony:

– Mickiewicz, ale... ale on już nie żyje...

– I za to cię lubię, Edziu !

* * *

Rok 1980, Moskwa, ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich. Na trybunę wchodzi Leonid Breżniew, wyciąga tekst przemówienia i zaczyna:

– O, o, o, o, o.

Szybkim krokiem podchodzi do niego jeden z organizatorów igrzysk i mówi:

– Towarzyszu sekretarzu generalny, tekst przemówienia zaczyna się nieco wyżej, a to co czytacie, to kółka olimpijskie.

Trudno nam również zapomnieć czasy kształtowania właściwej świadomości klasy robotniczej i chłopskiej:

Wywiad z bacą:

– Baco, jak wygląda wasz dzień pracy?

– Rano wyprowadzam owce, wyciągam flaszeczkę i piję...

– Baco ten wywiad będzie czytać cała Polska, nawet dzieci. Zamiast flaszeczka mówcie książka.

– Dobra. Rano wyprowadzam owce, wyciągam książkę i czytam. W południe przychodzi Jędrek ze swoją książką i razem czytamy jego książkę. Po południu idziemy do księgarni i kupujemy dwie książki, które czytamy do wieczora. A wieczorem idziemy do Franka i tam czytamy jego rękopisy.

Okazuje się także, że umiejętność czytania instrukcji ma ogromne znaczenie w wojsku:

Skoki spadochronowe w jednostce wojskowej. Porucznik do szeregowca Fąfary:

– Szeregowy Fąfara to jest spadochron. Kiedy wyskoczycie z samolotu pociągnijcie za tę linkę,

wtedy otworzy się spadochron. Jeśli się nie otworzy, to pociągnijcie za drugą linkę. Jeśli to nie podziała to pociągnijcie za trzecią linkę. Gdyby to nie zadziałało to macie w kieszeni instrukcję obsługi.

Fąfara wyskoczył z samolotu i chce otworzyć spadochron. Pociąga za pierwszą linkę i nic, pociąga za drugą linkę i nic, pociąga za trzecią linkę i nic. Wyjmuje instrukcję obsługi i czyta:

– Ojcze nasz, któryś jest w niebie...

Czytelnictwo może również rozwijać się w więzieniu:

Żona odwiedza męża w więzieniu. Po tym co zobaczyła idzie się poskarżyć naczelnikowi:

– Panie naczelniku – mój mąż jest wykończony. Proszę dać mu lżejszą pracę!

– Nie rozumiem, co ma Pani na myśli, przecież on cały czas siedzi w bibliotece i czyta książki.

– No tak, ale prócz tego kopie jakiś tunel...

I na koniec przestroga dla tych, którzy nie mogą oprzeć się czytaniu przeznaczonej nie dla nich korespondencji:

Zbliżają się święta, lecz w rodzinie Jasia się nie przelewa. Zdesperowany Jasio pisze list do św. Mikołaja: „Drogi św. Mikołaju jestem bardzo biedny, ale chciałbym dostać na gwiazdkę klocki lego, piłkę i kolejkę elektryczną." Panie na poczcie nie bardzo wiedzą, co zrobić z tym listem, gdyż Jasio nie napisał adresu do św. Mikołaja. Postanawiają przeczytać list, tak się wzruszają losem biednego Jasia, że postanawiają spełnić jego życzenia. Jednak pracownice poczty same dużo nie zarabiają, więc pieniędzy starczyło im tylko na piłkę i klocki. Wysyłają prezenty do Jasia. Po jakimś czasie przychodzi list od Jasia, panie na poczcie otwierają go i czytają: „Drogi św. Mikołaju dziękuję ci za wspaniałą piłkę i klocki, a tę kolejkę to pewnie te wredne baby z poczty ukradły!"

Okazuje się, że w bibliotece można się uśmiechać, hej!

dr Beata Taraszkiewicz
Biblioteka Główna Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku

Książki, ich twórcy i czytelnicy – wybór aforyzmów

GRAŻYNA MOSKALSKA

Wielka Encyklopedia Powszechna PWN definiuje aforyzm jako „zwięzłą wypowiedź, najczęściej jednozdaniową, formułującą myśl ogólną, np. natury moralnej, filozoficznej, psychologicznej". Aforyzm cechuje błyskotliwość formy; podstawą stylu aforystycznego jest zazwyczaj antyteza i paradoks. Polski pisarz i publicysta Adolf Nowaczyński określił aforyzm jako „przedostatnie ogniwo tego łańcucha myśli, którego ostatnim jest paradoks".

Aforyzm – nierzadko traktowany jako synonim maksymy (sentencji) – jest jednak pojęciem bardziej pojemnym, wielu badaczy literatury uważa wręcz, że mieści on w sobie właśnie maksymę, gnomę, paradoks, kalambur, poetycką metaforę.

Jako gatunek literacki aforyzm sięga swą genezą do czasów starożytnych – już w trzecim tysiącleciu przed naszą erą w starożytnym Egipcie spisywano na papirusach tzw. „sbojet", tj. rodzaj lapidarnych instrukcji dla urzędników. Mimo swego nachalnego dydaktyzmu zawierały one w sobie ponadczasową mądrość życiową.

„Aforyzm jest najstarszą, najprostszą i najpowszechniejszą formą filozoficznych rozważań" – uważa Hans Margolius. Dzięki swej lapidarnej formie przekazu dotrwały do naszych czasów dzieła Demokryta, Chilona i innych.

Rozwlekłe traktaty średniowieczne zahamowały rozwój aforystyki, nie na długo jednak – renesans w osobach swych najwybitniejszych przedstawicieli (Erazm z Rotterdamu, F. Bacon) zapewnił aforyzmowi drugą młodość.

Wyrafinowana, błyskotliwa „uroda" aforyzmu pociągała luminarzy oświecenia, zwłaszcza francuskich (Pascal, Wolter, Diderot). Prekursorem był tu książę La Rochefoucauld, który doprowadził ten gatunek do perfekcji dzięki maksymalnej zwięzłości. Tadeusz Boy-Żeleński (tłumacz i popularyzator *Maksym i rozważań moralnych*) określił La Rochefoucaulda jako twórcę „bystrej i trafnej analizy psychologicznej, wyrażonej w lapidarnej formie, skrzącej się najwytworniejszym dowcipem".

W historii rozwoju aforystyki chlubną kartę zapisali twórcy niemieccy, poszerzając krąg

tematyczny gatunku, ograniczony dotąd do zagadnień filozofii (głównie etyki) i psychologii na zagadnienia nauki, polityki, estetyki, sztuki, literatury itp. Ogromnym talentem wyróżnił się zwłaszcza Georg Lichtenberg.

Kontynuatorem tej linii niemieckiej aforystyki okazał się Fryderyk Nietzsche, niestety mało znany (a więc i mało cytowany) w Polsce z uwagi na swe pozorne powiązania z faszyzmem. Pokaźny dorobek pozostawił także Fryderyk Hebbel, któremu udało się „połączyć" aforyzm z epigramatem.

Mistrzem paradoksu na gruncie angielskim pozostaje Oskar Wilde; sławę przyniosły mu jego bajki aforystyczne, eseje i komedie skrzące się błyskotliwym, przewrotnym dowcipem.

Jednym z najwybitniejszych aforystów XX w. był Hiszpan Ramon Gomez de la Serna, autor znakomitych „greguerias" – na wpół poetyckich, na wpół żartobliwych aforyzmów zaskakujących niespodziewanymi skojarzeniami. Sam definiował je następująco: „Humor plus metafora". Literaturoznawcy akcentują błyskotliwość i ekscentryczność jego twórczości, a także pewną chaotyczność.

Do autorów z „najwyższej półki" należy niewątpliwie Stanisław Jerzy Lec, który rozsławił ten gatunek w świecie. Przy okazji publikacji amerykańskiego wydania *Myśli nieuczesanych* na łamach „New York Herald Tribune" pojawiła się następująca konstatacja: „Jeden Lec jest wart, by Polsce udzielić kredytu". Aforyzmy Leca stały się swoistą odtrutką na skostniały język propagandy, powielającej na okrągło te same schematy myślowe („Kto znalazł echo, ten się powtarza"). Znamienne, że twórczość Leca największy oddźwięk znalazła w krajach anglosaskich i niemieckojęzycznych, obojętnie przyjęta została we Francji.

Wśród innych aforystów polskich wyróżnić trzeba jeszcze kilka nazwisk. Oryginalnym poprzednikiem Leca był Adolf Nowaczyński, nawiązujący do aforystyki pur-nonsensowej Wilde'a; należy też przywołać Aleksandra Świętochowskiego, Karola Irzykowskiego, Stanisława Brzozowskiego. Odrębne miejsce zajmuje Julian Tuwim jako twórca aforyzmów opartych na humorze słownym. Z ciętego języka słynął też Antoni Słonimski, Stefan Kisielewski, Horacy Safrin, Magdalena Samozwaniec i in. Proces oczyszczania drętwej polszczyzny z banału i pustosłowia kontynuują następcy Leca, m.in.: „nadworny" aforysta „Szpilek" Wiesław Brudziński, twórca wrocławskiej szkoły aforystyki Henryk Jagodziński, Bogusław Wojnar, Krzysztof Teodor Toeplitz, Daniel Passent i in.

W rozwoju aforystyki zaznaczyły się dwa zasadnicze kierunki ewolucji tego gatunku: naukowy i literacki. Obok nazwisk głośnych pisarzy pojawiają się wśród aforystów również uczeni (da Vinci, Pascal, Darwin, Kotarbiński). Z czasem grono to powiększyli muzycy (Debussy), malarze (Picasso, Gaugin), reżyserzy filmowi (Fellini, Rene Clair). Stosunkowo liczną grupę stanowią też działacze społeczni i politycy (Churchill, Goebbels).

Aforyzmy przenikają do felietonów, „rodzą się" w czasie spotkań towarzyskich, wywiadów, w ogniu polemik prasowych itp. Współczesne czasy, pełne pośpiechu wydają się sprzyjać rozwojowi krótkich form literackich, ale niosą też ryzyko degradacji, spostponowania tego gatunku. „Jak łatwo jest płodzić aforyzmy, gdy się pochwyci formę (...) A przecież doświadczenie całego życia i jego chwil wyjątkowych zaledwie wystarcza do napisania tylko kilku naprawdę dobrych i prawdziwych aforyzmów" (K. Irzykowski). Przerost formy nad treścią nigdy nie służył literaturze. „Uwaga na niewypały literackie – ostrzegał Lec – ich autorzy niebezpieczni są jeszcze po latach".

Proponowany poniżej wybór myśli o książce, czytaniu i czytelnikach oprócz aforyzmów w stanie „czystym" (tj. uprawianych jako samoistny gatunek literacki) rozszerzony został o cytaty wydobyte z tekstów większych dzieł: powieści, nowel, esejów, publicystyki, wspomnień, wywiadów, pamiętników. Ten „podgatunek" aforyzmu, zapoczątkowany przez Schlegla i Novalisa święcił triumfy w epoce romantyzmu – powstała wtedy tzw. literatura sztambuchowa. Pojawiły się liczne wypisy z twórczości Goethego, Schillera, Szekspira, w Polsce Mickiewicza i Słowackiego, a później Świętochowskiego.

Od „prawdziwych" aforyzmów cytaty te różnią się formą (z reguły skromniejszą), nie są nastawione na zaszokowanie lub zabawienie czytelnika, bardziej koncentrują się na przekazaniu rzetelnej i autentycznej wiedzy o człowieku i jego relacjach z otaczającym światem – dzięki czemu niejednokrotnie prowokują do

rozmyślań w stopniu nie mniejszym, niż perełki rasowych aforystów. „Sztuka pisania – to sztuka skracania" – konkludował Czechow, który aforystą *sensu stricte* nie był.

Cytaty usystematyzowano chronologicznie, poczynając od starożytności. Siłą rzeczy dokonano ostrej selekcji; subiektywizm upodobań temperowała świadomość, że wybór powinien korespondować z kanonem lektur szkolnych i programem nauczania historii. Wydaje się jednak, że pomimo tych ograniczeń udało się zachować naczelne przesłanie tej mini antologii: w każdej epoce lektura wzbogaca człowieka; bez względu na różnice temperamentów i postaw życiowych autorów – od kontemplacyjno-refleksyjnych po ironiczno-prześmiewcze, a nawet szydercze – książka pozostaje ich najwierniejszym przyjacielem, życzliwym doradcą, mądrym nauczycielem, instrumentem intelektualnej gry z czytelnikiem. Książka pozwala pokonać samego siebie, swoje słabości i zwątpienia, samotność i lęk. Książka pobudza do działania jednostki i narody, jest jak chleb powszedni niezbędna do życia, czasem potrafi też być nałogiem. Jest to więc swoisty pomnik wystawiony potędze myśli i wyobraźni ludzkiej.

Autorka wyboru wyraża nadzieję, że stanie się przydatnym narzędziem edukacji czytelniczej, inspirując różne formy pracy z młodzieżą – audycje i apele, pogadanki, konkursy czytelnicze, redagowanie gazetki bibliotecznej, przygotowanie imprez rocznicowych itp. Długa lista wybitnych nazwisk oraz różnorodność stylistyczna wypowiedzi i ich wieloaspektowość pozwalają dowolnie układać własny program propagowania czytelnictwa.

Aforyzmy

– Czytanie rozwija rozum młodzieży, odmładza charakter starca, uszlachetnia w chwilach pomyślności, daje pomoc i pocieszenie w przeciwnościach.

Cicero

– Czytaj i pytaj uczonych, w jaki sposób mógłbyś spokojnie spędzić życie.

Horacy

– Los książek zależy od upodobań i pojętności czytenika.

Terentianus Maurus

– Kto księgi miłuje, nie miewa tęskności.

Biernat z Lublina

– A to miej na pilnej pieczy, abyś czytał kiedy tylko możesz.

M. Rej

– Nikomu albo raczej wszystkim swoje księgi daję.

J. Kochanowski

– Obrazy ludzkich umysłów i wiedzy zostają w książkach, czas im nie szkodzi, wciąż się odnawiają.

– Książki – okręty myśli żeglujące po oceanie czasu i przenoszące swój drogocenny ładunek z pokolenia w pokolenie.

– Trwalsze są pomniki dowcipu i wiedzy od pomników siły i rąk.

F. Bacon

– Książki – dzieła zawierające materiał do kształcenia umysłu i skrzepienia duszy.

La Rochefoucauld

– Jedynie czytaniem krzepi się duszę; rozmowa zdrabnia ją, gra zacieśnia.

– Książki rozszerzają duszę, a światły przyjaciel daje jej pociechę.

– Dobre książki i dobre lekarstwa wyleczyły już parę osób.

– Głupcy podziwiają wszystko u autora z reputacją. Ja czytam dla siebie; lubię jedynie to, co mnie trafia do smaku.

Wolter

– Kto czyta – żyje wielokrotnie, kto zaś z książkami obcować nie chce na jeden żywot jest skazany.

– Nie ma dobrych książek dla głupca, możliwe, że nie ma złych dla człowieka rozumu.

D. Diderot

– Pisarz nadaje metaforze ciało, lecz czytelnik duszę.

– Ludzie, którzy czytają wiele na ulicy, zazwyczaj bardzo mało czytają w domu.

– Jedynym mankamentem dobrych książek jest to, że zwykle stają się przyczyną powstawania wielu złych.

– Książka jest lustrem: gdy zajrzy do niej małpa, nie odzwierciedli ona apostoła.

– Do największych odkryć, na które wpadł rozum ludzki w nowszych czasach, należy moim zdaniem sztuka recenzowania książek bez ich czytania.

G. Lichtenberg

– Jako też kto czyta, tak potem i prawi.

A. Naruszewicz

– Zabawa poślednim jest celem czytającego, pożytkowi służyć i towarzyszyć powinna.

– Na to księgi pisane są, żeby z nich umysł korzystał.

I. Krasicki

– Czytaj książki pouczające dla upiększenia umysłu lub uszlachetnienia serca.

T. Kościuszko

– Kiedy pierwszy raz czytam dobrą książkę, doświadczam uczucia jakbym spotkał nowego przyjaciela.

J. W. Goethe

– Czytanie – to najlepszy sposób uczenia się.

A. Puszkin

– Pod postacią drukowanego słowa myśl ludzka jest bardziej niż kiedykolwiek niezniszczalna, jest lotna, nieuchwytna, wieczna.

W. Hugo

– Książka to duchowy testament, jaki przekazuje jedno pokolenie drugiemu.

A. Herzen

– Czytelnik powinien współpracować: czytanie im wyższych rzeczy, tym indywidualniejsze jest.

C. K. Norwid

– Człowiek kochający książki jest bogatszy od innych.

R. W. Emerson

– Wszystkie trucizny są zarazem mocnymi lekarstwami i wszystkie gwałtowne lekarstwa truciznami, leży to w porządku rzeczy. To samo dzieje się z czytaniem: żyje się przez nie i ginie.

– Książka wzięta, którą sobie wszyscy wyrywają zostaje często równie prędko zapomniana, jak była wyniesiona pod obłoki.

J. I. Kraszewski

– Nie potrzeba czytać wszystkiego, ale tylko to, co odpowiada na pytania stawiane sobie przez człowieka.

– Z czytania głupich książek wypływa pewnego szczegółowego rodzaju zadowolenie, ale jest to zadowolenie otępiające.

L. Tołstoj

– Istnieje książka – chleb, książka – skrzydło, książka – wino, książka – haszysz.

E. Orzeszkowa

– Gdy się ktoś zaczyta, zawsze albo się czegoś nauczy, albo zapomni o tym, co mu dolega, albo zaśnie – w każdym razie wygra.

H. Sienkiewicz

– Mądra książka zakuwa w kajdany umysł czytelnika i uwalnia go od nich tylko pod warunkiem, że będzie myślał samodzielnie.

– Mali pisarze są jak masło – szybko się psują, wielcy pisarze są jak wino – im starsi, tym większą mają wartość.

A. Świętochowski

– Książka mierna i zła jest właśnie dlatego mierna i zła, że stara się podobać i podoba się wielu.

– Książka winna wołać o pióro, atrament i stół do pisania, lecz zazwyczaj pióro, atrament i stół wołają o książkę. Dlatego dziś książki są tak błahe.

– Każda dobra książka w chwili ukazania się smakuje cierpko: ma tę wadę, że jest nowa.

– Najlepszym autorem będzie ten, który się wstydzi zostać literatem.

– Dobrzy czytelnicy czynią książkę coraz lepszą, dobrzy przeciwnicy – coraz jaśniejszą.

F. Nietzsche

– Spośród wszystkich nieożywionych przedmiotów, spośród wszystkich tworów ludzkich książki są nam najbliższe, albowiem zawierają w sobie samą istotę naszych myśli, nasze ambicje, oburzenia, złudy, naszą wierność prawdzie i uporczywą skłonność do błędu.

J. Conrad

– Są książki, które wydają mi się dziełem złośliwej chęci pomszczenia się.

St. Brzozowski

– Arcydzieła minionych epok mają to do siebie, iż trzeba się nauczyć je czytać.

T. Boy-Żeleński

– Książka przezwycięża mijanie.

E. Zegadłowicz

– Książka jest pasem ratunkowym samotności.

– Jedynie książki zachowują pył wieków – materialnie i duchowo.

– Lew może przejść przez życie nie przeczytawszy żadnej książki, ale do tego trzeba być lwem.

R. Gomez de la Serna

– Każda książka, jak głos podany przez radio, dociera tylko do tych, którzy mają tę samą długość fali.

– Arcydzieła nie rodzą się ze szczęśliwego trafu, ale z cierpliwości i uporu.

J. Parandowski

– Pisarz, który się nie pogłębia, utrzymuje się zawsze na powierzchni.

– Nieśmiertelny pisarz umiera w swoich epigonach.

– Dzieło mówi samo za siebie, jeśli ma do kogo.

– Myśl autora zapładnia często krytyków do poronień.

– Żeby pisarze mogli rozwinąć skrzydła, muszą mieć swobodę korzystania z piór.

St. J. Lec

– Książki – to swoista witamina naszego narodu.

J. Iwaszkiewicz

– Wielkich autorów spokrewnia z błędnymi rycerzami to, iż jedni i drudzy wywołują namiętne objawy wdzięczności.

J. P. Sartre

– Radości bez książek ulegają zepsuciu.

E. Canetti

Przy opracowaniu wyboru wykorzystano m.in.:

1. *Współczesna aforystyka polska.* Zebrał, oprac. i wstępem opatrzył Joachim Glensk. Łódź 1986.
2. *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich.* T. 1. Warszawa 1969.
3. K. Orzechowski: *Co to jest aforyzm?* „Nowe Książki" 1976 nr 7.

oraz materiały własne.

Grażyna Moskalska jest kustoszem w Bibliotece Politechniki Radomskiej

Współpraca Biblioteki Miejskiej w Cieszynie z bibliotekami czeskimi

IZABELA KULA

„Różnorodność kultur w ramach wspólnej cywilizacji europejskiej, przywiązanie do wspólnych wartości i zasad, coraz większa zbieżność w podejściu do życia, świadomość wspólnych interesów oraz chęć współuczestniczenia w tworzeniu zjednoczonej Europy – wszystko to stanowi o oryginalności i dynamizmie tożsamości europejskiej"[1]. Tendencje te, obejmujące swym zasięgiem różne dziedziny życia społecznego, nasiliły się wraz z rozpoczęciem przygotowań Polski do wejścia w struktury Unii Europejskiej. Zaowocowały one powstaniem euroregionów – mostów do Europy bez granic, m.in. Euroregionu Śląsk Cieszyński – Těšínské Slezsko (22.04. 1998 r.), leżącego na przygranicznym obszarze południowej Polski oraz północno-wschodnich Czech. Naturalną oś tych terenów tworzy rzeka Olza, nad którą leżą miasta Cieszyn i Český Těšín. Od wieków cechami Śląska Cieszyńskiego są wielonarodowość, wielowyznaniowość i wielokulturowość. Często bywał on przedmiotem i sceną międzynarodowych konfliktów, kilkakrotnie zmieniała się jego przynależność państwowa. Stąd przebiegająca wzdłuż Olzy granica od lat funkcjonuje w świadomości miejscowej ludności jako historyczna blizna, a stale rozwijająca się współpraca polsko-czeska, w tym zwłaszcza w dziedzinie kultury, pomaga w łagodzeniu niekorzystnych skutków jej istnienia.

Współpraca Biblioteki Miejskiej w Cieszynie z bibliotekami czeskimi sięga początku lat 90. tj. czasów, kiedy na granicy obowiązywał mały ruch graniczny dla mieszkańców 15 kilometrowej strefy pogranicza, będących posiadaczami przepustek stałych lub jednorazowych. Już wtedy czeskie księgozbiory zasiłały wystawy literatury, organizowane przez Bibliotekę Miejską, poświęcone życiu i twórczości pisarzy zza Olzy, i odwrotnie.

Kontakty interpersonalne miały wówczas charakter bardziej koleżeński, nieformalny.

Otwarcie granicy w 1994 r., a wraz z nim zniesienie obowiązku posiadania przepustek przy jej przekraczaniu dało nowy impuls do bezpośredniej współpracy transgranicznej, wymiany kulturalnej, spotkań bibliotekarzy z obu stron Olzy, wymiany zawodowych doświadczeń, organizacji wspólnych imprez kulturalnych. W BM w Cieszynie szczególną uwagę zaczęto zwracać na zapoznawanie bibliotecznej publiczności z sylwetkami twórców i zasłużonych działaczy regionu Śląska Cieszyńskiego, w tym głównie Zaolzia. Stąd częstym gościem Biblioteki był Wilhelm Przeczek – wybitny zaolziański poeta, pisarz i publicysta, autor słuchowisk radiowych i sztuk teatralnych. Prawie każda wizyta autora w Bibliotece wiązała się z promocją kolejnego tomiku jego wierszy. Indywidualne spotkania autorskie z czytelnikami odbyli również: Gustaw Sajdok – mieszkający na Zaolziu autor literatury dziecięcej, Karol Suszka – dyrektor Sceny Polskiej Teatru w Czeskim Cieszynie, a także Jerzy Kronhold – poeta, a zarazem konsul generalny RP w Ostrawie i wielu innych.

[1] *Deklaracja o tożsamości europejskiej.* Kopenhaga, 14 grudnia 1974 r. K. Ruchniewicz: *Od podziału do jedności. Inicjatywy integracyjne w Europie w XX w. Wybór źródeł dla szkół ponadpodstawowych.* Wprowadzenie W. Wrzesiński. Wrocław 1996, ancks, s. 100.

Długoletnią tradycję mają również organizowane przez BM w Cieszynie, w ramach międzynarodowego Święta Trzech Braci[2], „Cieszyńskie Noce Poetów" (od 1993 r.), których ideą jest promowanie dorobku rodzimych twórców, mieszkających po obu stronach Olzy. Z czasem spotkania poetów przybrały

Konkurs plastyczny „Krajobraz Ziemi Cieszyńskiej w twórczości dziecięcej"

formę konkursów jednego wiersza, w których publiczność drogą głosowania wybiera najlepszy wiersz i tym samym przyznaje główną nagrodę jego autorowi. Swoje utwory prezentowali tu m.in. członkowie Klubu Poetyckiego „Nadolzie", Klubu Literackiego ZNP, Zrzeszenia Literatów Polskich w Republice Czeskiej oraz młodzi poeci – amatorzy, którzy w swych utworach, zgodnie z tematyką kolejnych edycji konkursu, opiewają piękno Ziemi Cieszyńskiej, dając wyraz swojego przywiązania do jej tradycji, kultury, krajobrazu. Imprezy, których celem jest zbliżenie kultur odbywają się w bibliotekach po obu stronach Olzy.

Od 1998 r. oddział dla dzieci BM w Cieszynie, solidaryzując się z Biblioteką Miejską w Czeskim Cieszynie, jest organizatorem konkursów literacko-plastycznych w ramach cyklu „Moje Miasto – Moje Město". W konkursach tych biorą udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych działających po obu stronach Olzy, a od 2000 r. uczestniczą w nim również dzieci specjalnej troski. Autorzy najciekawszych prac są nagradzani podczas uroczystości finałowej z udziałem polskich i czeskich władz miejskich, odbywającej się w ramach Święta Trzech Braci. Co roku wydawany jest również okolicznościowy tomik zawierający nagrodzone i wyróżnione prace młodych twórców. Od 2002 r. do konkursu włączyły się również biblioteki ze słowackiej Rožňavy i węgierskiego Szerencs.

Wraz z powierzeniem Bibliotece Miejskiej w Cieszynie w 2001 r. zadań biblioteki powiatowej najmłodsi czytelnicy BM w Czeskim Cieszynie oraz użytkownicy bibliotek powiatu cieszyńskiego uczestniczą w konkursach czytelniczych i plastycznych organizowanych w ramach akcji „Ferie z biblioteką" i „Wakacje z biblioteką". Ich celem jest przede wszystkim zapewnienie dzieciom i młodzieży twórczego wypoczynku w czasie wolnym od zajęć szkolnych, jak również kształtowanie poczucia tożsamości kulturowej i integracja mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Stąd w kolejnych edycjach konkursów dzieci malowały zabytki architektury, przyrodę i krajobraz Ziemi Cieszyńskiej. Natomiast zorganizowany w 2003 r. wakacyjny konkurs pt. „Jesteśmy razem w Regionie i Europie" był formą rywalizacji na najciekawsze prace plastyczne, wyrażające w sposób syntetyczny jedność mieszkańców oraz materialnego i duchowego dorobku regionu w nawiązaniu do symboli UE. Na konkurs wpłynęło ponad 120 prac plastycznych, z których każda stanowiła zwięzłą, plastyczną odpowiedź na pytanie: Co zyska Unia Europejska włączając Śląsk Cieszyński do swojej wspólnoty? Uroczystość finałowa została zorganizowana po obu stronach Olzy.

W roku ubiegłym BM w Cieszynie otrzymała dofinansowanie z UE na realizację projektu „Biblioteka przyszłości i nadziei", w ramach którego zorganizowany został cykl konferencji szkoleniowych dla bibliotekarzy z terenu powiatu cieszyńskiego i Republiki Czeskiej. Tematyka konferencji poświęcona została m.in. wykorzystaniu nowoczesnych technologii w pracy z czytelnikiem niepełnosprawnym, biblioterapii oraz roli bibliotekarza w zwalczaniu zjawisk patologii społecznej. Bibliotekarze z terenu powiatu cieszyńskiego mieli również okazję zwiedzenia i zapoznania się z działalnością bibliotek w Czeskim Cieszynie, Karwinie i Frydku-Místku. Nutkę zazdrości wzbudził stan komputeryzacji bibliotek czeskich. Od kilku bowiem lat Ministerstwo Kultury Republiki Czeskiej konsekwentnie realizuje program VISK (Publiczne Usługi Informacyjne Bibliotek), który ma na celu

[2] Doroczny festyn nawiązujący do legendy o założeniu miasta Cieszyna przez trzech braci, synów legendarnego króla polskiego Leszka III, odbywający się po obu stronach Olzy.

wyposażenie bibliotek w sprzęt komputerowy oraz umożliwienie wykorzystania nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych w pracy z czytelnikiem. Dzięki takim działaniom także małe biblioteki stopniowo przekształcają się w nowoczesne centra informacji, świadczące szeroki wachlarz usług, do niedawna niedostępnych dla mieszkańców małych gmin. Wykłady i warsztaty prowadzili naukowcy, specjaliści oraz praktycy życia kulturalnego z Polski i Czech. W cyklu szkoleniowym uczestniczyło łącznie 212 bibliotekarzy, w tym 25 ze strony czeskiej. Międzynarodowy charakter konferencji umożliwił bezpośrednią wymianę doświadczeń, nawiązanie zawodowych kontaktów, także wśród pracowników mniejszych bibliotek, które w przyszłości zaowocują być może dobrą wzajemną współpracą.

Z każdym rokiem przybywa liczba czytelników z Zaolzia korzystających ze zbiorów BM w Cieszynie, z czego prawie 60 osób systematycznie odwiedza naszą instytucję, by wypożyczać nowości książkowe, śledzić bieżącą prasę. Także biblioteki czeskie posiadają bogate księgozbiory w języku polskim, z których korzysta nie tylko mieszkająca na Zaolziu liczna mniejszość polska, ale i czytelnicy z Polski. Eskalacja transgranicznego ruchu czytelniczego od lat wymagała opracowania informatora o bibliotekach publicznych polsko-czeskiego pogranicza. W roku ubiegłym BM w Cieszynie, dzięki wsparciu finansowemu ze środków budżetowych Samorządu Województwa Śląskiego, wydała *Przewodnik po bibliotekach publicznych Śląska Cieszyńskiego. Obszar przygraniczny*. Publikacja zawierająca m.in. dane adresowe, informacje o zbiorach (w przypadku bibliotek czeskich zamieszczono dodatkowo informacje o wielkości księgozbiorów w języku polskim), katalogach, posiadanych bazach danych, świadczonych usługach bibliotecznych i ofercie kulturalno-edukacyjnej została rozpowszechniona po obu stronach Olzy. Szatę graficzną informatora stanowią prace plastyczne czytelników powiatu cieszyńskiego i Czeskiego Cieszyna przedstawiające ciekawostki turystyczne regionu Śląska Cieszyńskiego. Publikację wydano dzięki współpracy z Oddziałem Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie. Mamy nadzieję, że przewodnik umożliwi użytkownikom bibliotek z obu stron granicy lepsze wykorzystanie dostępnych źródeł informacji bez względu na to, po której stronie Olzy mieszkają.

Więzi współpracy między BM w Cieszynie a bibliotekami czeskimi, w tym zwłaszcza BM w Czeskim Cieszynie, pozwalają na realizację wspólnie wypracowanej strategii rozwoju instytucji, uniknięcie nakładania się działań i ukierunkowanie ich na optymalne zaspokojenie potrzeb lokalnej społeczności. Dodatkową zachętą do podejmowania wspólnych ponadgranicznych działań lokalnych jest dla nas możliwość uzyskania dofinansowania z Wspólnego Funduszu Małych Projektów w ramach Programu Współpracy Przygranicznej Phare *Polska-Czechy*. Bogactwo i różnorodność działań podejmowanych przez biblioteki działające po obu stronach Olzy służy nie tylko upowszechnianiu czytelnictwa i rozwojowi animacji społeczno-kulturalnej na pograniczu, lecz również nawiązywaniu przyjaźni między obywatelami dwóch narodów poprzez zrozumienie tego, jak wiele nas łączy i nabranie szacunku do istniejących między nami różnic.

Izabela Kula jest instruktorem koordynatorem ds. bibliotek publicznych pow. cieszyńskiego

Zamów najnowszą książkę Wydawnictwa CEBID!

„Regulacje prawne bibliotek szkolnych"
autorstwa
Urszuli Pałysińskiej

Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej 02-103 Warszawa, ul. Hankiewicza 1, tel. (22) 822-43-49 wew. 18, e-mail: wydawnictwo_cebid@wp.pl

Jakie czasopisma czytają uczniowie?

BOŻENA NOWAK
MAŁGORZATA ŁATA

Współczesne czasopisma stanowią bardzo zróżnicowane zjawisko kulturowe wchodząc w skład kultury masowej poprzez powiązania z takimi jej dziedzinami jak komiks, film, telewizja, reklama. Stają się one również odbiciem zainteresowań i potrzeb określonych grup lub przejawem ekspresji zespołów dziecięcych i ruchów młodzieżowych. Informator „Ruch" (II kwartał 2004 r.) informuje czytelników o istnieniu blisko 100 tytułów czasopism dla dzieci i młodzieży. Ich tematyka jest niezwykle szeroka i reprezentuje różnorodne dziedziny, np.: sztuka, kultura, film, informacja komputerowa, religia, rozrywka, sport, turystyka, dom, hobby, rodzina, nauka... Powstają wciąż nowe tytuły np.: „AQQ" (niezależny kwartalnik non profit, który reprezentuje osiągnięcia z dziedziny komiksu w Polsce i na świecie). Bardzo trudne staje się obecnie ustalenie z matematyczną dokładnością liczby wszystkich czasopism dla dzieci i młodzieży wydawanych w naszym kraju, gdyż działalność wydawniczą prowadzi wiele małych firm rozrzuconych po kraju i zagranicy. Bibliotekarz obsługujący dzieci i młodzież powinien znać preferencje czytelnicze określonej grupy wiekowej stąd nasz sondaż diagnostyczny.

Celem badań była orientacja w tym, co uczniowie czytają, jakie wybierają najczęściej czasopisma. Wyniki pomogą w przyszłym roku szkolnym, w miarę możliwości finansowych dostosować prenumeratę czasopism w bibliotece do zainteresowań uczniów.

W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego z wykorzystaniem techniki ankiety. Uczniom wyjaśniono sposób udzielania odpowiedzi oraz cel wzięcia udziału w badaniach.

Badaniami objęto 119 uczniów klas IV-V, w tym 63 dziewczynki i 57 chłopców w szkole podstawowej w Kielcach.

Opis badań

Ankieta składała się z 4 pytań i została przeprowadzona na lekcji techniki. Na pytanie: Jakie czasopisma czytasz? Wymień ich tytuły; zdecydowana większość ankietowanych wymieniła kilka tytułów.

Różnorodność wyborów wynika z odmiennych zainteresowań uczniów. Do najbardziej popularnych czasopism obojga płci należy „Kaczor Donald". Dziewczęta wybierały najczęściej: „Bravo", „Trzynastka", „Dziewczyna", „Victor Junior", a więc czytelniczki sięgają zarówno po czasopisma o charakterze „zabawowym" jak również uzupełniające wiedzę, co jest związane z realizacją programu nauczania. Zainteresowania chłopców wskazują na czasopisma sportowe i komputerowe: „Bravo Sport", „CD-Action", „Click".

Wśród czasopism, które uzyskały pojedyncze wybory znalazły się: „Piłka Nożna", „Cyber Mycha", „Świat Gier", „Komiksowo", „Word Komputer", „Englisch Junior", „Wiedza i Świat".

Tab. 1

Najbardziej popularne czasopisma w grupie 11/12-latków

Tytuły	Dziewczęta (w %)	Chłopcy (w %)
Bravo	34,9	7
Trzynastka	31,7	–
Victor Junior	28,6	3,5
Dziewczyna	28,5	–
DD Reporter	25,3	1,7
Kaczor Donald	17,5	21
Twist	17,4	1,7
Filipinka	17,4	–
Bravo Girl	17,4	–
Popcorn	7,9	3,5
Świat Wiedzy	4,8	–
Bravo Sport	1,6	36,8
CD-Action	–	29,8
Click	–	24,6
Komputer Świat Gry	–	21
Auto Świat	3,2	14
Play	–	12,2
Gry komputerowe	–	8,8

Następne pytanie dotyczyło wyboru jednego lub dwóch ulubionych czasopism. Dane z tabeli nr 2 wskazują, że tematyka ulubionych przez uczniów czasopism jest zróżnicowana i zależy również od ich pozaszkolnych zainteresowań.

Duży wpływ na wybór określonego czasopisma mają stosowane przez wydawców zabiegi mające na celu uatrakcyjnienie określonego tytułu poprzez dołączenie różnego ro-

dzaju prezentów w postaci: płyt, breloczków, puzzli itp.

Tab. 2

Najchętniej czytane czasopisma w badanej grupie 11/12-latków

Tytuły	Dziewczęta (w %)	Chłopcy (w %)
Victor Junior	15,7	1,5
DD Reporter	15,7	–
Bravo	11,1	5,3
Bravo Girl	9,5	–
Dziewczyna	9,5	–
Kaczor Donald	6,3	7,1
Popcorn	3	3,6
CD-Action	–	21,4
Bravo Sport	–	17,8
Gry Komputerowe	–	10,7
Auto Świat	–	5,3
Click	–	3,6
Komputer Świat Gry	–	3,6

Kolejne pytanie miało pomóc w ustaleniu źródła zaopatrzenia w czasopisma. Zdecydowana większość uczniów dokonuje samodzielnego zakupu (75%); 6% wypożycza w bibliotece, 5% prenumeruje i również 5% ankietowanych otrzymuje czasopisma od rodziców. Pozostali uczniowie (4%) pożyczają od swoich rówieśników. Analiza danych wykazała, że większość uczniów ma systematyczny kontakt z różnymi czasopismami. Ankietowani mają sprecyzowane zainteresowania, potrafią dokonywać własnych wyborów i poruszać się w bogatej ofercie wydawniczej. Dane dotyczące częstotliwości czytania czasopism zawiera tabela nr 3.

Tab. 3

Częstotliwość czytania czasopism

Częstotliwość	Badana grupa (w %)
codziennie	28
kilka razy w tygodniu	18
1 raz w tygodniu	32
co 2 tygodnie	6
1 raz w miesiącu	11
w ogóle nie czytam	5

Biorąc pod uwagę, że czytanie czasopism to nie tylko doskonalenie techniki czytania, ale rozszerzanie swoich zainteresowań, ćwiczenie spostrzegawczości, wdrażanie do myślenia, cieszy fakt, że blisko 80% uczniów deklaruje systematyczny kontakt z różnymi czasopismami. Nie znamy przyczyn dlaczego 5% badanych stwierdziła, że w ogóle nie czyta czasopism. Ankieta na ten temat nie daje odpowiedzi.

Czy jest to spowodowane brakiem zainteresowań czasopismami, czy brakiem możliwości ich nabycia (np. z powodów finansowych).

Podsumowanie

Zakres tematyczny czasopism, po które sięgają uczniowie jest bardzo szeroki i reprezentuje różne dziedziny wiedzy. Młody czytelnik ma do dyspozycji wielość tytułów o różnorodnej tematyce. Taka oferta wydawnicza umożliwia wybór „swojego" czasopisma, rozwija pasję i uczy samodzielnego myślenia.

Wyniki ankiety mogą pomóc przy wyborze czasopism do zaprenumerowania w bibliotece szkolnej, ale należy pamiętać, że popularność czasopism nie może równać się z ich wartością. Analiza danych może jedynie wskazać kierunek prenumeraty, natomiast wybór określonego czasopisma należy uzależnić także od przekazywanych treści i wartości merytorycznych.

Czasopisma mają duży wpływ na rozwijanie zainteresowań czytelniczych. Poszerzają zakres wiedzy o otaczającym świecie, dostarczają przeżyć estetycznych i służą celom rozrywkowym. Często są środkiem dydaktycznym w nauce czytania i stanowią materiał obserwacji gramatyczno-ortograficznej. Ważne więc jest aby biblioteka szkolna posiadała odpowiedni wachlarz tematyczny czasopism dla dzieci i młodzieży zgodny z ich potrzebami i gustami.

Bibliografia:

1. St. Frycie, M. Ziółkowska-Sobecka: *Czasopiśmiennictwo dla dzieci i młodzieży.* W: *Leksykon dla dzieci i młodzieży.* Piotrków Trybunalski 1990, s. 61-62.
2. A. Czochra, J. Dziuba: *Czy rodzice zachęcają dzieci do czytania?* „Życie Szkoły" 2004 nr 1 s. 3-7.
3. P. Kowolik: *Ulubione czasopisma i komiksy oraz motywy ich czytania przez uczniów szkoły podstawowej.* „Poradnik Bibliotekarza" 2002 nr 10 s. 3-5.
4. I. Konopnicka: *Czasopisma dziecięce.* „Życie Szkoły" 2003 nr 5 s. 269-271.

Bożena Nowak – nauczyciel bibliotekarz
Małgorzata Łata – nauczyciel kształcenia zintegrowanego
Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 15 w Kielcach

Konkurs
„Biblioteka lokalne centrum informacji, kultury i edukacji"

W dniu 15.12.2003 r. w Bibliotece Narodowej odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów i nagród bibliotekom uczestniczącym w konkursie.

W spotkaniu uczestniczyli: przedstawiciele nagrodzonych i wyróżnionych bibliotek publicznych, organizatorzy konkursu: redaktor naczelny tygodnika „Przegląd" Jerzy Domański, dyrektor Biblioteki Narodowej Michał Jagiełło, prezes SBP Jan Wołosz, dyr. Biura Koordynacyjnego Porozumienia Wydawców Piotr Dobrołęcki, członkowie komisji konkursowej (J. Jagielska, red. J. Chruścińska, K. Długosz, M. Jezierska, K. Kowalik, A. Majcher, K. Monkiewicz, E. Stefańczyk) oraz reprezentanci bibliotek.

Celem konkursu było promowanie nowoczesnych bibliotek w środowisku lokalnym. Konkurs trwał od 15 września do 31 października 2003 r.

Do konkursu były zgłaszane biblioteki przez ich uczestników, organizatorów (samorządowców), instytucje współpracujące (np. stowarzyszenia, szkoły, domy kultury). W sumie zgłoszono 30 bibliotek bardzo różnych, dużych i małych, miejskich i wiejskich, określała je wspólna cecha – wykraczanie w działalności poza tradycyjne formy pracy z czytelnikiem i książką, a ponadto aktywna praca na rzecz lokalnego środowiska, uwzględniająca najważniejsze i najciekawsze wydarzenia z życia kulturalnego kraju, regionu – współpraca z innymi instytucjami.

W wyniku wnikliwych obrad komisja konkursowa oceniła wnioski oraz materiały uzupełniające i przyznała: I miejsce: **Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Józefa Wybickiego w Sopocie;** II miejsce: **Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Dębno;** III miejsce: **Miejskiej Bibliotece w Jaśle.** Wyróżnienia otrzymały: **Gminna Biblioteka Publiczna im. Jana Kochanowskiego w Przechlewie, Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Słowackiego w Tarnowie, Miejska Biblioteka w Olsztynie.**

Od red.
Zgodnie z zasadami konkursu „Poradnik Bibliotekarza" drukuje na swoich łamach materiały o bibliotekach, które uzyskały II i III miejsce. Zapraszamy do lektury tekstu o MBP w Jaśle.

Prezentacje bibliotek

Nagrody i dobre wyniki mimo wielu trudności

Rzecz o Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaśle

III NAGRODA

MAŁGORZATA PIEKARSKA

Miejska Biblioteka Publiczna w Jaśle – istniejąca od prawie sześćdziesięciu lat, a od 2000 r. ponownie pełniąca funkcje biblioteki powiatowej – w latach 90. XX w. i w pierwszych latach XXI w. modernizuje swoją działalność, komputeryzując różne czynności biblioteczne, gromadząc multimedia, rozwijając warsztat informacyjny, wzbogacając działalność kulturalno-edukacyjną. Bibliotekarze jasielscy świadomie starają się łączyć tradycyjne formy i metody pracy z nowoczesnymi.

Warunki lokalowe, wielkość i charakter zbiorów, stosunkowo niewielkie zatrudnienie, wielkość budżetu mają istotny wpływ na funkcjonowanie każdej biblioteki i osiągane wyniki czytelnicze. Jak te elementy przedstawiają się w jasielskiej MBP?

Lokale

Biblioteka Główna MBP mieści się w centrum miasta na I piętrze, zajmując zaledwie 635 m^2; wszędzie panuje ciasnota, brak właściwej powierzchni magazynowej, w Czytelni Głównej stale brakuje miejsc, a Czytelnia dla Dzieci i Młodzieży udostępnia swoje lokum Centrum Informacji Lokalnej o Jaśle i Powiecie Jasielskim oraz Punktowi Informacji Europejskiej. Trzy filie biblioteczne mieszczą się na terenie miasta , tylko jedna z nich ma odrębną czytelnię. Na jedną placówkę przypada ponad 9650 mieszkańców, wszystkie wymagają remontu, nowoczesnej aranżacji wnętrz, nowych mebli.

Zbiory

Księgozbiór jest małozasobny, zaledwie 337 wol. na 100 mieszkańców, liczy ponad 130 000 woluminów. Zbiory specjalne to zaledwie 4308 jednostek, dodatkowy problem to od lat 70. XX w. nieoprawne i nieskatalogowane czasopisma. Omawiany okres ostatnich 10 lat XX w. i początków XXI w. charakteryzuje skromny wpływ nowości: wskaźnik na 100 mieszkańców w 1994 r. 4,0 wol., w 2000 r. 7,8 wol., w 2003 r. 6,4 wol.

Zatrudnienie

Zmalało o 1/4 na początku lat 90. XX w., w 1995 r. zatrudniono na pełny etat dyrektora, a od 1999 r. informatyka, w związku z pełnieniem zadań biblioteki powiatowej od 2000 r. przybyło 1,5 etatu. Różnymi formami pracy bibliotecznej we wszystkich placówkach zajmuje się obecnie 19 osób (18,5 etatu), posiadających kwalifikacje bibliotekarskie i kilku lub kilkunastoletni staż pracy.

Podstawowe wskaźniki działalności bibliotecznej w 2003 r., dla porównania w nawiasie dane za 1994 r.

1. Wypożyczalnie.

Czytelnicy – 11 398 (11 023) z tego ok. 70% to uczniowie i studenci, liczba czytelników na 100 mieszkańców – 29,5 (28,4), wypożyczenia – 234 097 (179 301).

2. Czytelnie.

Odwiedziny – 26 974 (17 837), wypożyczenia – 50 323 (26 751).

3. Informacje udzielone – 17 236 (4659).

4. Działalność kulturalno-edukacyjna – uczestnicy 12 580 (600).

Lokalne centrum informacji

Od początku lat 90. XX w. następują zmiany ilościowe i jakościowe w zakresie obiegu informacji, zmienił się warsztat pracy bibliotecznej.

„Demokratyzacja oświaty, rozwój szkolnictwa średniego i wyższego zwielokrotnił liczbę uczących się i poszukujących informacji dla celów edukacyjnych i naukowych" – pisała prof. J. Kołodziejska[1].

[1] J. Kołodziejska: *Lokalność i uniwersalność bibliotek.* Warszawa 2000, s. 38.

W Miejskiej Biblioteka Publicznej w Jaśle komputeryzacja rozpoczęła się w grudniu 1995 r. Aktualnie skomputeryzowane są wszystkie czynności pracy bibliotecznej w Bibliotece Głównej tj. gromadzenie, opracowanie, udostępnianie i informowanie. Czytelnicy mają dostęp do komputerowych baz katalogu centralnego MBP, baz pozyskiwanych z Biblioteki Narodowej, Systemu Informacji Prawnej Lex, różnorodnych wydawnictw multimedialnych oraz Internetu. W Czytelni Głównej od 1999 r. prowadzone są prace bibliograficzne w systemie SOWA 2 obejmujące zakresem miasto Jasło i powiat jasielski, uwzględnione są wydawnictwa zwarte, czasopisma oraz dokumenty życia społecznego. Warto podkreślić, iż od 2000 r. w ramach funkcji powiatowych MBP działa Centrum Informacji Lokalnej o Jaśle i Powiecie Jasielskim. Użytkownicy mają możliwość skorzystania ze zbiorów informacji adresowo-faktograficznych (edukacja, zdrowie, kultura, urzędy, instytucje, firmy), bibliografii regionalnej, a przede wszystkim materiałów bibliotecznych (książek, czasopism, dokumentów życia społecznego i elektronicznych) będących źródłem wiedzy o mieście i powiecie. W Centrum Informacji Lokalnej prowadzona jest również informacja prawna i europejska. Z usług informacyjnych najczęściej korzystają studenci i uczniowie, regionaliści, właściciele i pracownicy małych firm, uczestnicy różnych kursów i szkoleń. Liczba użytkowników informacji w MBP wzrosła w ciągu ostatnich 10 lat prawie czterokrotnie. Ograniczenia w rozwoju usług informacyjnych powodowane są brakiem środków finansowych, ograniczeniami kadrowymi, lokalowymi, sprzętowymi. Jeśli uda się je pokonać liczba użytkowników, którzy mogą korzystać z profesjonalnej pomocy bibliotekarzy będzie znacząco przyrastać. Bibliotekarze jasielscy mają rozległe plany, najważniejsze z nich to komputeryzacja filii bibliotecznych, szerszy dostęp do Internetu, rozbudowa baz adresowo-faktograficznych, co będzie elementem budowy portalu lokalnego.

Wydawnictwa

Kwartalnie publikuje się „Katalog literatury naukowej i popularnonaukowej zakupionej do Wypożyczalni, Czytelni Głównej i Oddziału dla Dzieci", zestawienia bibliograficzne m.in. „Zagrożenie końca wieku", „Bezrobo-

Wypożyczalnia dla Dorosłych MBP w Jaśle

cie", „Literatura ukraińska w Polsce". Corocznie od 1996 r. ukazuje się tomik z utworami laureatów Konkursów Literackiej Twórczości Dzieci i Młodzieży. W 2003 r. wydano inforamator o bibliotekach wszystkich typów „Biblioteki powiatu jasielskiego", a w 2004 r. informator „Szkoły ponadgimnazjalne w powiecie jasielskim".

Kolejne części bibliografii Jasła i powiatu jasielskiego ukazały się w wydawnictwie Stowarzyszenia Miłośników Jasła i Powiatu Jasielskiego „Rocznik Jasielski" t.4 (1999) i t. 5 (2003).

Centrum kultury

Biblioteka jasielska jest organizatorem znaczących imprez kulturalnych, takich jak Euroregionalne Spotkania, Konkurs Literackiej Twórczości Dzieci i Młodzieży, wystawy, sesje i konferencje, spotkania autorskie, promocja twórczości literackiej twórców lokalnych.

W ramach promocji regionu i współpracy przygranicznej MBP organizuje Europejskie Spotkania służące promocji kultury, literatury, historii i turystyki krajów Euroregionu Karpaty i Unii Europejskiej. W listopadzie 2001 r., z udziałem konsula Republiki Węgierskiej Istvana Kovačša odbyła się sesja poświęcona kontaktom polsko-węgierskim i literaturze węgierskiej XIX i XX w. pod hasłem „Węgierskie spotkania: kultura-literatura-sztuka". Dopełnieniem sesji była wystawa – „Poezja węgierska XX w."

Natomiast w kwietniu 2003 r. w ramach II Euroregionalnych Spotkań zorganizowano sesję pod patronatem i z udziałem Ambasadora Republiki Słowackiej w Polsce Magdy Vašaryovej pod hasłem „Słowacja bardziej znana". Referaty poświęcone były kontaktom słowacko-polskim, turystyce i literaturze. Sesji towarzyszyły dwie wystawy:

„Słowacja bardziej znana" przygotowana przez Bibliotekę Narodową i Instytut Słowacki , wzbogacona o ceramikę i wydawnictwa z Urzędu Miasta Bardejowa, Hornošariskiego Ošvetowego Stredliska w Bardejowie i fotografie Aleksandra Irouška oraz „Poezja słowacka XX w." przygotowana przy współudziale Okrešnej Knižnicy Dawida Gutgesela w Bardejowie.

Biblioteka organizuje sesje m.in. poświęcone obchodom pontyfikatu Jana Pawła II – Honorowego Obywatela Miasta Jasła z udziałem profesorów Papieskiej Akademii Teologicznej, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i wzbogacone programem artystycznym aktorów Teatru Starego. Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się wystawa „Spotkania jaślan z Ojcem Świętym", na którą złożyły się fotografie, dokumenty, transparenty i inne eksponaty wypożyczone od 80 osób. Wystawę uzupełniały fotogramy autorstwa Adama Bujaka, obejrzało ją prawie 2 tys. jaślan. Odbywają się też sesje poświęcone literaturze np. „My wszyscy z Niego" z okazji 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza

Czytelnia Główna MBP w Jaśle

z udziałem pracowników naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na przestrzeni lat biblioteka organizowała szereg wystaw promujących miasto i powiat m.in. „Powiat jasielski w książce i prasie", „Jasielskie klimaty", „Literacka twórczość jaślan", „Wielcy jaślanie", „Turystyka w powiecie jasielskim".

Biblioteka organizuje spotkania z autorami znanymi w kraju (Ewa Lipska, Andrzej Stasiuk, Antoni Libera , Karol Myśliwiec, Wanda Chotomska, Beata Ostrowicka i in.), promuje autorów regionalnych oraz wydawnictwa o tematyce regionalnej.

Od 1995 r. organizowany jest Konkurs Literackiej Twórczości Dzieci i Młodzieży na wiersz i opowiadanie, w którym biorą udział młodzi twórcy z województwa podkarpackiego i sąsiednich powiatów województwa małopolskiego. W tym roku w IX edycji tego konkursu udział wzięły 343 osoby, które zgłosiły 891 utworów.

Od 1997 r. w Oddziale dla Dzieci i filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaśle realizowane są 3 stałe cykle imprez dla dzieci: w okresie roku szkolnego – aktualnie „Z książką przez Europę", w czasie ferii zimowych – w 2004 r. „Literacka lokomotywa Brzechwy i Tuwima, w okresie wakacji – 2003 r. „Lato pachnące miętą". W 2003 r. w zajęciach wzięło udział prawie 3100 dzieci, które uczestniczyły w quizach, konkursach, zabawach, zajęciach animacyjno-ruchowych, dramach. W ramach promocji książki i czytelnictwa biblioteka włącza się w różnego rodzaju działania ogólnopolskie, czego przykładem jest akcja „Cała Polska czyta dzieciom", Światowy Dzień Książki, Obchody Urodzin Koziołka Matołka, czy ostatnio ogłoszony przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Tydzień Bibliotek.

Jasielska Powiatowa Kozia Rada utworzona przy Miejskiej Bibliotece Publicznej uzyskała w 2003 r. wyróżnienie i znalazła się wśród 10 najlepszych kozich rad w Polsce i jako taka została zaproszona do Pacanowa.

Od 2001 r. MBP uczestniczy w akcji „Cała Polska czyta dzieciom". Działania bibliotekarzy jasielskich organizowane w roku ubiegłym w ramach II Ogólnopolskiego Tygodnia Głośnego Czytania zostały nagrodzone statuetką – nagrodą główną. W 38 spotkaniach uczestniczyło ponad 1500 dzieci, dodatkowo biblioteka pełni rolę koordynatora akcji w powiecie jasielskim służąc radą i pomocą bibliotekom, przedszkolom i szkołom .

Na Ogólnopolski Tydzień Bibliotek w Jaśle organizowany w tym roku, składały się: spotkania autorskie z Piotrem Mareckim (autorem książki *Liternet. Literatura i Internet* połączone z pokazem multimedialnym i sprzedażą książek), Ryszardem Krynickim (poetą i wydawcą, uzupełnione sprzedażą książek Wydawnictwa a5) oraz uczestnikami Mikrokosmosu poetyckiego (poeci z Jasła i regionu). Zorganizowane zostały: „Biblioteczne ABC" (także dla dzieci niepełnosprawnych), konkurs

„Przyjaźnię się z książką i biblioteką" połączony z przedstawieniem „Czerwony Kapturek", spotkanie integracyjne „Czytanie zbliża", zajęcia animacyjno-czytelnicze „Dzieci w Krainie Bajki", pokazy multimedialne, zajęcia poświęcone korzystaniu z różnych źródeł informacji „Wiem, bo szukam" dla dzieci w kl. 1-5 oraz „Różne źródła – jeden cel" lekcje dla uczniów szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych.

Centrum edukacji

W Manifeście UNESCO zapisano „Biblioteka publiczna, lokalne wrota do wiedzy, spełnia podstawowy warunek dla kształcenia trwającego przez całe życie, niezależnego podejmowania decyzji i rozwoju kulturalnego jednostki i grup społecznych"[2]. Wśród czytelników MBP aż 70% stanowią uczniowie i studenci, to najważniejsza grupa użytkowników bibliotek publicznych.

Biblioteka jasielska od wielu lat współpracuje z przedszkolami i szkołami wszystkich typów w mieście i powiecie realizując lekcje biblioteczne z zakresu edukacji czytelniczej i medialnej. Zajęcia te cieszą się coraz większą popularnością, w zeszłym roku w 161 lekcjach uczestniczyło 3673 uczniów. Przykładowe tematy realizowane w Oddziale dla Dzieci: „Jak książeczka wędrowała", „Słuchamy i zapamiętujemy – zabawy na koncentrację", „Bawimy się w teatr", „Ćwiczymy dykcję, jak aktorzy" itp. Równie zróżnicowane zajęcia prowadzone były przez Dział Informacyjny: „Elektroniczne i tradycyjne źródła informacji w bibliotece", „Źródła wiedzy historycznej", „Uniwersalne przesłanie starożytności w literaturze i sztuce", „ Prawo budowlane w Unii Europejskiej – źródła informacji" itp.

Miejska Biblioteka Publiczna w Jaśle organizowała konkursy wiedzy o twórczości A. Mickiewicza, W. Reymonta, ale również od 1999 r. przygotowuje „Konkurs Wiedzy o Samorządzie", którego uczestnikami są uczniowie szkół średnich i gimnazjów powiatu jasielskiego. Z powodu ograniczonego dostępu do źródeł informacji przygotowuje się dla uczestników skrypt o objętości 75 stron. Ten bardzo trudny konkurs jest sprawdzianem wiedzy zarówno teoretycznej, jak i praktycznej. Już po raz trzeci po otrzymaniu grantu Narodowego Banku Polskiego na realizację projektu MBP uczestniczyć będzie także w tym roku w konkursie „Z ekonomią na ty".

Wykorzystano możliwości jakie stworzyła ustawa o pożytku publicznym i z powodu wysokiej oceny projektu „Sięgając źródeł: edukacja czytelnicza i medialna w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego" możliwa będzie jego pełna realizacja od września br.

Działania kulturalno-edukacyjne proponowane przez MBP w Jaśle cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. 10 lat temu brało w nich udział 600 osób w roku zeszłym aż 12 580.

Z pomocą przyjaciół i sponsorów łatwiej

„Biblioteka stanowi integralną część instytucjonalnej przestrzeni publicznej. Misja biblioteki publicznej nie ogranicza się do świadczenia usług informacyjnych i udostępniania posiadanych zasobów"[3]. Z punktu widzenia doświadczeń jasielskich równie ważne jest poznawanie historii, tradycji, kultury i obyczajów miejscowych. Z tego powodu niezwykle ważnym jest mocne osadzenie w środowisku, w którym działa instytucja, oferta współpracy kierowana do jak najszerszych kręgów społecznych. Prowadzenie tak zróżnicowanej działalności w 2003 r. było możliwe dzięki współpracy z ok. 80 instytucjami i urzędami, parafiami, stowarzyszeniami, przedszkolami, szkołami wszystkich typów, bibliotekami, domami dziecka oraz ok. 90 osobami prywatnymi. Wspierało i sponsorowało tę działalność 13 firm z Jasła, regionu i kraju.

Informowały o wspomnianej działalności media lokalne, regionalne i ogólnopolskie w liczbie 15 oraz bibliotekarskie czasopisma fachowe. Bibliotekarze jasielscy wdzięczni są również za wsparcie i pomoc organizatora instytucji tj. Urzędu Miasta Jasła oraz Starostwa Powiatowego w Jaśle.

W jasielskiej bibliotece intensywnie i pomysłowo pracuje się od lat, ale dopiero ostatnie lata przyniosły nagrody. Do najważniejszych poza już wymienionymi należą: najwyższe odznaczenie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich medal Bibliotheca Magna Perennisque (2003) oraz trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie „Biblioteka – lokalne centrum informacji, kultury i edukacji". Warto podkre-

[2] *Manifest bibliotek publicznych UNESCO.* „Bibliotekarz" 1995 nr 4 s. 20.

[3] J. Kołodzicjska: *Drukowany świat.* Warszawa 2003, s. 66.

ślić, że Oddział SBP w Jaśle powstał dopiero w 2002 r., funkcjonuje aktywnie wspomagając działania biblioteki. Wspólnie przygotowywane są projekty działań kulturalno-edukacyjnych, niektóre z nich otrzymują dofinansowanie właśnie poprzez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Prowadzenie tak wielu działań jest możliwe dzięki pełnemu zaangażowaniu bibliotekarzy, ich inwencji, pomysłowości. Miejska Biblioteka Publiczna w Jaśle jest przykładem dla tych, którzy niewiele czynią, bo czekają na lepsze czasy, kiedy będzie więcej pieniędzy, bogatsi sponsorzy, piękne lokale, mogą one szybko nie nadejść, a przecież nawet w trudnych warunkach można wiele zdziałać. Bibliotekarzy jasielskich cieszą otrzymane ogólnopolskie nagrody i wyróżnienia, bardzo dobra opinia w środowisku, liczne podziękowania, ale są też świadomi, jak wiele pracy przed nimi, ile jeszcze można zmienić poszerzając i podnosząc jakość świadczonych usług. Chcieliby, aby każdy czytelnik chciał podpisać się pod listem Amerykanina Mella Careya, lektora języka angielskiego, który w liście z 5 maja tego roku napisał m.in. „Jasielska Biblioteka Publiczna jest z pewnością najlepszą jaką kiedykolwiek znałem" (the Jaslo Public Library is certainly the best library I have ever known).

Małgorzata Pickarska
dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaśle

MARCIN DRZEWIECKI

Wieczorne dywagacje (4)

Krytyka czy krytykanctwo?

W programie III Telewizji Polskiej możemy ostatnio zobaczyć coś co nazwałbym „filmowym apelem" społecznym. Otóż, kreujący główną rolę Bogdan Smoleń, odkurza puste półki biblioteczne jednocześnie informując dzieci, że w bibliotece brakuje książek do czytania (stąd puste półki). Zwraca się do widzów aby zakupili trochę książek i przekazali na rzecz biblioteki.

W tym 2-3 minutowym przekazie mieści się wiele elementów, które są ukrytą krytyką. Otóż, zupełnie słusznie, jest to krytyka tego co nazywamy w Polsce, polityką biblioteczną. Jest to krytyka lansowania idei „społeczeństwa informacyjnego", które cierpi na brak książki w bibliotece wykluczając dzieci (brak lektur) z kręgu odbiorców pisma i informacji. Jednoczesny apel do społeczeństwa pokazuje, że problem wykluczenia z kręgu czytelnictwa (puste półki) ma charakter społeczny i wymaga pomocy w skali makro.

Czy autorzy tego programu przesadzili?

Może. Ale jako twórcy mają do tego w mediach prawo, krytykując, w sposób pozytywny obecną sytuację finansową bibliotek, uświadamiającą społeczeństwo o kondycji jednego z segmentu książki w Polsce – jakim są biblioteki. Od pojęcia krytyki odróżniamy krytykanctwo – działalność negatywną, która nie prowadzi do jakichkolwiek rozwiązań. To brzydka cecha ludzi o specyficznej psychice często występuje w naszym światku. Oto przykład.

Podobno w jednym z ośrodków kształcenia bibliotekarzy komisja egzaminacyjna stwierdziła, że komputery, z których korzystają studenci są gorsze technicznie niż te, których używa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Cóż z tego wynika? Chyba tylko to, że dobrze, jeśli komputery MSW są lepsze niż szkolne gdyż daje mi to, jako obywatelowi, lepsze samopoczucie. Porzućmy więc pozycję ciotki siedzącej na kanapie i mającej, ogólnie, wszystkim za złe.

Życzę miłego urlopu.

Jak komunikować się w bibliotece ? ④

Rozmowa

Wiele osób potrafi godzinami ze sobą rozmawiać, ale tak naprawdę tylko niewielu ma sobie coś istotnego do powiedzenia. Nie na darmo umiejętność rozmawiania nazwano „sztuką rozmowy".

Podstawowe zasady przygotowania się do rozmowy

● Określenie, jaki będzie temat naszej rozmowy?

– Temat powinien być precyzyjny, konkretny, czytelny i zrozumiały.

– Może być użyty, jako hasło wywoławcze np.: *Czytelnik współczesny* lub postawione jako problem: *Czy w XXI w. potrzebna jest humanistyka?*

● Rozmowa, choćby na najbardziej błahy temat powinna mieć *Wstęp. Rozwinięcie. Zakończenie.* Najlepiej, jeżeli napiszemy scenariusz takiej rozmowy np. spotkania z pisarzem, naukowcami, gronem profesorskim, nauczycielskim.

● Czy w rozmowie będą same pytania, czy też cytaty, fragmenty wierszy, prozy (np. prezentowanej książki) innych wypowiedzi (przedstawienie poglądów innych osób)?

● Musimy sprawdzić a następnie bezbłędnie opanować wymowę nazwisk, tytułów, nazw, jakie zostaną użyte w scenariuszu a następnie w naszej rozmowie.

● Musimy bezbłędnie przeczytać wykorzystane cytaty, fragmenty prozy. Wiersze. Jakakolwiek pomyłka, dukanie będzie po prostu kompromitacją.

● Po co chcemy daną rozmowę przeprowadzić, czyli jaki nam przyświeca cel?

● Do jakich wniosków, konkluzji chcemy dojść wraz z rozmówcą? (rozmówcami). Mówienie o wszystkim, jest równoznaczne z rozmową o niczym. Nie należy także liczyć na tzw. improwizację lub popularność współrozmówcy, bo te elementy nie zastąpią rzetelnie przygotowanej i przeprowadzonej rozmowy.

● Z kim będziemy na dany temat rozmawiać?

– z jedną osobą,

– dwiema osobami,

– z grupą osób.

Jeżeli umówimy się na rozmowę z przełożonym, to musimy zastanowić się, o czym istotnym będziemy z naszym dyrektorem rozmawiać? Podstawowym problemem rozmowy nie może być przecież problem techniczny, którym może zająć się ktoś inny np. brak koszy na śmieci. Jeżeli chcemy przeprowadzić rozmowę z zaproszonym pisarzem, którego nową książkę mamy zamiar przedstawić na wieczorze autorskim, tematem rozmowy nie mogą być wrażenia pisarza z wakacji, tylko treść książki, warsztat pisarski, wrażenia czytelników, plany artystyczne gościa.

● Czy do danego tematu zaproszona została właściwa osoba? Często już przy pierwszym pytaniu albo najdalej w połowie rozmowy, jeden ze współrozmówców stwierdza: *Ojej, a ja myślałem, że rozmowa będzie na temat malarstwa holenderskiego a mówicie tu państwo o telewizji. Przecież ja się nie znam na telewizji.*

● Kto, czyli jaki odbiorca będzie się naszej rozmowie przysłuchiwał? Przecież na rozmowę z gronem naukowców o najnowszych odkryciach w mikrobiologii, nie zaprosimy uczniów podstawowej szkoły artystycznej, ani kuracjuszy z sanatorium.

● Gdzie i w jakich warunkach odbędzie się rozmowa?

– Gdy rozmowę ze znanym profesorem zaplanujemy w pomieszczeniu, którego okna wychodzą na ruchliwą ulicę, możemy być pewni, iż nikt, niczego z tej rozmowy ani nie usłyszy, ani nie zrozumie. Gwar i hałas uliczny zagłuszą najciekawsze pytania i najmądrzejsze odpowiedzi.

– Gdy sala, w której chcemy odbyć oficjalną rozmowę z gronem gości, przylegać będzie do kuchni, goście zamiast o interesujących nas sprawach myśleć będą o obiedzie. Kiedy sala nie będzie posprzątana, cały czar rozmów o poezji miłosnej pryśnie.

● Rozmowa jako forma przekazu publicznego a często i twórczego, artystycznego także powinna mieć oprawę plastyczną:

– afisz mówiący o temacie, osobie, dacie i miejscu rozmowy,

– czystą serwetkę na stole, kwiaty na regale,

– wygodne krzesła dla gości i słuchaczy,

– muzyczną (w wypadku rozmowy o poezji, muzyce, malarstwie, teatrze).

● Trzeba także pamiętać o nagłośnieniu i technice (mikrofony, głośniki).

Postawienie sobie tych pytań i poszukanie na nie odpowiedzi jest o tyle istotne, gdyż brak odpowiedzi na chociaż jedno pytanie, może cały zamiar i pomysł nawet najciekawszej rozmowy z najbardziej znaną osobą po prostu zniweczyć.

Podstawowe zasady prowadzenia rozmowy

● Pamiętać należy, że w rozmowie biorą udział, co najmniej dwie osoby.

● Nie można doprowadzić do takiej sytuacji, w której jedna osoba zadaje pytania, sama na nie odpowiada i jeszcze bawi się w komentatora. Taka rozmowa świadczy o nieumiejętności prowadzenia rozmowy i braku kultury.

● Stosować zasadę skromności, czyli nie grać roli gwiazdy w rozmowie. Rozmowa to równoprawny dialog między wszystkimi jej uczestnikami a nie solowy występ.

● Tak kierować rozmową, aby nie wywoływać u rozmówców kompleksu niższości.

● Nie popisywać się swoją wiedzą lub niezrozumiałą terminologią. Nie przytaczać długich cytatów, niesprawdzonych informacji, wyszukanych metafor.

● Dostosować swój sposób wypowiedzi do możliwości komunikacyjnych współrozmówcy.

● Nie zawracać na „siłę" rozmowy na właściwy temat.

● Wychodzić naprzeciw zainteresowaniom rozmówców a nie własnym upodobaniom.

● Nie popisywać się znajomościami ze znanymi osobami publicznymi.

● Poszukiwać w rozmowie wspólnego „gruntu", płaszczyzny tematycznej, dochodzić do wspólnych wniosków.

● Nie dopuszczać do sytuacji, kiedy każdy rozmówca mówi na inny temat i rozmowa nie kończy się ani wspólnymi wnioskami, ani wyraźną konkluzją.

● Najlepiej przeprowadzoną rozmową jest ta, która zarówno u współrozmówcy, jak i słuchacza pozostawia poczucie niedosytu. Wówczas jest okazja, aby rozmowę kontynuować przy najbliższej okazji np. wydania kolejnej książki danego autora.

● Jeżeli chcesz, by twój rozmówca słuchał cię z uwagą, koncentruj się na jego sprawach i na nim samym.

● Nie spiesz się z osądzaniem wypowiedzi swojego rozmówcy. Nie po to go przecież zaprosiłeś, aby go oceniać.

● Nie łącz swojego pytania z własnym komentarzem. To dwie zupełnie różne sytuacje komunikacyjne np. *Czy pan lubi powieści sensacyjne? A to przecież taka kiepska literatura.*

● Nie wyśmiewaj poglądów ani gustu rozmówcy. To nieeleganckie wobec gościa.

● Nie pokazuj swojego zirytowania, gdy rozmówca powie coś, co będzie dla ciebie lub słuchaczy niewygodne, nieznane, niezrozumiałe.

● Unikaj w rozmowie tonu apodyktycznego: *Proszę natychmiast odpowiedzieć na pytanie..., Co pani sobie wyobraża, że co?*

● Nie wywieraj presji na rozmówcach ani na słuchaczach: *Dlaczego nie chce pan odpowiedzieć na to pytanie?* czy też – *Proszę się nie śmiać, to poważny temat.*

● Unikaj tonu:

– kaznodziejskiego: *Chciałem państwa pouczyć, żeby ściśle trzymać się swoich wyuczonych odpowiedzi.*

– lub zgorszonego: *To niedopuszczalne, aby mówić coś takiego.*

● Jeżeli masz przygotowane pytania do rozmówcy, daj mu czas na udzielenie odpowiedzi. Nie zadawaj następnego lub dodatkowego pytania w środku jego wypowiedzi, bo nie tylko zdekoncentrujesz rozmówcę, ale i słuchaczy.

Np.

Pytanie: *Co pan sądzi o dzisiejszym młodzieżowym odbiorcy?*

Odpowiedź: *Myślę, że tak jak w innych kulturach...*

Pytanie: *Ale nie mówimy o innych kulturach, tylko o polskim odbiorcy.*

Odpowiedź: *...więc tak, jak w innych kulturach dzisiejszy odbiorca jest bardzo różny.*

● Buduj pytania:

– treściwe: *Co powinno być podstawą warsztatu pisarza?*

– konkretne: *W roku 1974?*

– krótkie: *Czy była to przemyślana decyzja?*

● Nie buduj pytań:

– nie związanych z tematem: *A czy widział pan coś takiego?*

– ogólnikowych: *Jak się pisze książkę?*

– długich: *Czy, gdyby zaistniała dzisiaj taka możliwość, jaka była w dziewiętnastym wieku, kiedy pisarze mogli korzystać z bogactwa arystokracji, to czy taka możliwość, czyli prywatny kapitał pomógłby w zwiększeniu poziomu czytelnictwa, czy nie?*

● Bądź gotowy do podjęcia tematu pobocznego, który może pojawić się w trakcie rozmowy, ale powróć potem do tematu właściwego.

● Nie rozpraszaj współrozmówcy, rozmówców i tym samym słuchaczy:

– uciekającymi spojrzeniami w bok, patrz na rozmówców,

– bawieniem się długopisem, okularami,

– poprawianiem garderoby,

– głośnym przekładaniem kartek z pytaniami,

– oglądaniem prezentowanych materiałów (książki, rzeźby, projektu),

– sięganiem do kieszeni, do torebki,

– głośnym wycieraniem nosa,

– głośnym chrząkaniem,

– głośnym nalewaniem wody do szklanki dla siebie lub gościa (jeżeli przygotowana została woda w karafce, szklance),

– głośnym piciem wody ze swojej szklanki,

– pogryzaniem ciastek (gdy zostały przygotowane na zakończenie spotkania jako poczęstunek),

– kiwaniem nogi,

– bujaniem, ciągłym poprawianiem się na krześle,

– ciągłym manipulowaniem przy mikrofonie,

– poprawianiem wstążki, papieru przy wiązance, którą chcesz wręczyć gościowi na zakończenie rozmowy.

● Wyjmowaniem nie wyłączonego telefonu komórkowego.

– Precyzyjnie określ czas trwania całej rozmowy, szczególnie gdy rozmówców jest kilku.

– Nie przedłużaj rozmowy w nieskończoność, gdyż może to być odebrane jako chęć podtrzymania rozmowy „na siłę".

– Nie licz także na wytrzymałość publiczności.

– Przed rozmową przedstaw rozmówcę (ów), przedstaw się sam i powitaj zaproszoną publiczność. Po skończonej rozmowie podziękuj rozmówcy (om) i słuchaczom.

MAŁGORZATA PIETRZAK

§ PRAWO W BIBLIOTECE

Ograniczenia w przyznawaniu trzynastki

Jeśli ktoś dotychczas nie wierzył, że „trzynastka" może być pechowa, uwierzy teraz, kiedy przeczyta ustawę z dnia 4 marca 2004 r. *o zmianie ustawy o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 116, poz. 1202). Dalszym uzasadnieniem tego „trzynastkowego" przesądu może być fakt, że już dwukrotnie pisaliśmy na ten temat na łamach „Poradnika Bibliotekarza", a teraz czynić to musimy po raz trzeci. Zmiana ustawy z dnia 12 grudnia 1997 r. *o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej.* (Dz. U. Nr 160, poz. 1080) polega na ograniczeniu wypłat trzynastki dla niektórych grup pracowników.

I tak, z dniem 1 stycznia 2005 r. przepisów ustawy, nazwijmy ją w skrócie, o „trzynastce", nie można będzie stosować także do:

1) osób, o których mowa w:

a) art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1981 r. o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe (Dz. U. Nr 20, poz. 101, z późn. zm.),

b) art. 2 pkt 1 lit. a)-c) i pkt 3 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593 oraz z 2002 r. Nr 113, poz. 984 i Nr 214, poz. 1806),

2) żołnierzy oraz funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Służby Celnej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej oraz Biura Ochrony Rządu.

Ustawa idzie jeszcze dalej wprowadzając te ograniczenia w stosunku do osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz posłów i senatorów.

W tym celu ustawa z dnia 4 marca 2004 r. *o zmianie ustawy o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej oraz niektórych innych ustaw* zmienić musiała dwie kolejne ustawy: ustawę z dnia 31 lipca 1981 r. *o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe* (tzw. ustawę kominową), (Dz. U. z 2001 r. Nr 86, poz. 953, z późn. zm.) i ustawę z dnia 9 maja 1996 r. *o wykonywaniu mandatu posła i senatora* (Dz. U. Nr 73, poz. 350 i Nr 137, poz. 638 oraz z 1997 r. Nr 28, poz. 153, Nr 98, poz. 604, Nr 106, poz. 679 i Nr 121, poz. 770).

Wyrażam pogląd, że regulacje prawne, w nowym kształcie, dotyczące „trzynastki", zmniejszą zainteresowanie czytelników „Poradnika Bibliotekarza", a zupełnie przestaną interesować....tych posłów i senatorów, którzy weszli do EURO PARLAMENTU.

LUCJAN BILIŃSKI

British Museum Library

British Museum Library utworzono aktem parlamentu jako integralną część British Museum. Jest oddzielną instytucją. Jej budowa trwała 14 lat, sam książę Karol położył w 1982 r. kamień węgielny. Budynek oficjalnie przekazano w 1996 r., w rok później przywieziono pierwsze książki. W 1998 r. otwarcia pierwszej czytelni dokonała Jej Wysokość Królowa, a w następnym roku biblioteka została otwarta w całości i oddana do użytku czytelników. Jest to najdroższy budynek użyteczności publicznej wybudowany z pieniędzy publicznych w XX wieku w Anglii.

Fundamenty budynku sięgają głębokości 24,5 m. Najwyższy punkt – 47m. Budynek ma 14 pięter – 9 nad ziemią i 5 poniżej. Na budowę zużyto 10 mln ręcznie robionych cegieł. Pod biblioteką biegnie linia metra ze stacji Wiktoria. Kiedy przejeżdża pociąg można go wyraźnie usłyszeć będąc w podziemiach (najbliżej - 6 m sięga metro do ścian budynku biblioteki). Oprócz głównego budynku biblioteka posiada audytorium z 225 miejscami wyposażone w urządzenia do tłumaczenia symultanicznego – wynajmowane za pieniądze, stanowiące źródło dochodów biblioteki a także księgarnię z 10 tys. tytułów, z której dochód także jest przeznaczany na potrzeby biblioteki.

Podziemia biblioteki podzielono na 4 poziomy – piętra, każde wyposażone w urządzenia utrzymujące odpowiednią temperaturę. Piwnice dochodzą do 24 m głębokości. Przy wejściu do budynku i w jego holu można oglądać szereg licznych dzieł sztuki nadających temu nowoczesnemu budynkowi niepowtarzalny charakter. Wszystkich zachwyciła wykonana z brązu ławka w kształcie otwartej książki z przyczepioną łańcuchem olbrzymią kulą.

Książka jest symbolem wiedzy z całego świata ale całością zamkniętą staje się dopiero wówczas, gdy ktoś na niej usiądzie. Z kulą i łańcuchem jest symbolem pochłaniania informacji, od której nie możemy uciec. Mnie osobiście zainteresowała rzeźba w drewnie jednego z liderów Popartu ze słowem „YES" użytym 169 razy czyli tyle, ile wymówiła je w swoim monologu Molly Bloom w ostatnim rozdziale *Ulissesa* Jamesa Joysa i olbrzymi, wykonany na największym krośnie XX-wiecznej Anglii gobelin „Jeśli nie, to nie" utkany ze 112 kg wełny, który oprócz walorów estetycznych wygłusza skutecznie hałas.

British Library jest biblioteką narodową; otrzymuje więc jeden egzemplarz obowiązkowy każdej publikacji, która ukazała się w Anglii i Irlandii. Jest trzecią (po amerykańskiej Bibliotece Kongresu i francuskiej) największą biblioteką na świecie. Kolekcja BL wynosi 150 mln różnych publikacji z 3 tys. lat. Co roku biblioteka otrzymuje 3 mln nowych egzemplarzy. Zajmują one ponad 645 km półek, co roku przybywa ok. 12-15 mln nowych pozycji zajmujących ok. 15 km półek. Już dziś biblioteka staje się coraz bardziej ciasna. Gdyby ktoś chciał obejrzeć tylko 5 książek dziennie to obejrzenie całej kolekcji zajęłoby mu 80 tys. lat. BL pełni funkcję tzw. research library – ostatniej szansy lub biblioteki ostatniej instytucji – korzystają z niej osoby, które w swojej pracy doszły do punktu, w którym inne biblioteki nie posiadają żądanych i potrzebnych materiałów. Jednak żeby skorzystać ze zbiorów biblioteki fakt ten należy udowodnić. Studenci muszą przedłożyć zaświadczenie z uczelni. Z biblioteki korzystać mogą też biznesmeni. Wszyscy muszą wypełnić odpowiedni formularz a następnie jest z nimi przeprowadzana 30-90 minutowa rozmowa, po której otrzymują możliwość korzystania z biblioteki na określony czas. Karta upoważniająca do korzystania ze zbiorów jest wydawana na miesiąc, tydzień lub kilka lat.

Jak się wypożycza książki? – jeśli już się zostało czytelnikiem biblioteki składa się zamówienie na rewersie w dwóch egzemplarzach i czeka około 90 minut. Rewers wędruje do magazynów skąd książki są rozsyłane systemem MBHS do 50 różnych miejsc. Dziennie około 2500 skrzynek wędruje z zamówionymi książkami do czytelni.

Biblioteka dysponuje miejscami dla 1200 czytelników w 11 czytelniach. Każdego dnia korzysta z czytelni ponad 16 tys. osób.

Biblioteka udostępnia w czytelniach wczesne, rzadkie, unikalne materiały drukowane z zakresu humanistyki należące do części tzw. kolekcji założycielskich. Kolekcje założycielskie stanowiły zalążek dzisiejszej BL. W holu biblioteki znajdują się popiersia 4 osób, które przekazały nieodpłatnie i odpłatnie swoje zbiory dla BM w 1753 r.:

– Sir **Robert Cotton** (autor Louis Roubilliac) podarował kolekcję średniowiecznych manuskryptów m.in. Lindisfarne Gosples i 2 egzemplarze Magna Carta.

– Sir **Joseph Banks** (autor Anne Seymour Damer) – botanik towarzyszący kapitanowi Cooko-

wi w jego I wyprawie) przekazał książki o tematyce przyrodniczej.

– **Thomas Grenville** – polityk i kolekcjoner książek, który przekazał całe swoje zbiory.

– Sir **Hans Sloane** – lekarz, antykwariusz, prezydent Royal Socjety zostawił swoją kolekcję książek, manuskryptów, rysunków dla narodu za 20 tys. funtów (Parlament zatwierdził kupno).

I tzw. **Klejnot w koronie** – oszklona wieża zawierająca 65 tys. unikalnych książek, 20 tys. pamiętników, 400 tys. manuskryptów – kolekcja należąca do króla Jerzego III została podarowana bibliotece przez jego syna Jerzego IV w 1823 r. z powodu zmian w siedzibie królewskiej i braku miejsca na zgromadzoną kolekcję. Jest ona w dalszym ciągu udostępniana. Znajduje się w oszklonej wieży stojącej w centrum biblioteki i sięgającej w głąb części magazynowej przez część centralną aż po kopułę biblioteczną. Wieża wznosząca się od podziemi 17 m w górę, koloru ciemnobrązowego wspaniale wygląda na tle jasnych ścian i schodów biblioteki, stanowiąc jakby trzon główny podtrzymujący jej sklepienie.

Bibliotekarze zwiedzali niektóre galerie zawierające skarby biblioteki. Są to stałe wystawy prezentujące tematycznie ponad 200 fascynujących eksponatów z różnych części świata. Galerie są uporządkowane tematycznie. W pierwszej galerii na uwagę zasługiwały:

● **Magna Carta** – czyli dokument zawierający serię ustępstw wywalczonych od króla Jana przez zbuntowanych baronów w 1215 r. Jest ona często postrzegana jako fundament wolności i główny element obrony przed arbitralnymi i niesprawiedliwymi rządami Anglii.

● **Codex Sinaiticus** – najstarszy manuskrypt pełnego Nowego Testamentu i najstarszych ksiąg Starego Testamentu. Kodeks został napisany po grecku ok. poł. IV w. Został odkryty w 1859 r.

● **Sultan Baybars'Qur'an** – święta księga Islamu. Na wystawie można było obejrzeć jeden z siedmiu woluminów pięknie dekorowany, stworzony dla sułtana Baybarsa II w Kairze w 1304 r.

● **Lutterell Psalter** – manuskrypt przedstawiający scenki życia codziennego w średniowiecznej Anglii. Powstał ok. 1325-1335 r. dla Sir Geoffrey Lutterell z Irnham w hrabstwie Lincolnshire.

W części drugiej galerii – **Milion Charms of Empress Shotoku** – kopia zbioru dharani – buddyjskich zaklęć i mantr, które po zduszeniu powstania w 764 r. rozkazała wydrukować cesarzowa Japonii Shotoku. Są one najwcześniejszymi zachowanymi drukowanymi tekstami w Japonii.

The Gutenberg Bible – najstarszy w Europie tekst wydrukowany za pomocą ruchomej czcionki , 42-wersowa, wydrukowana w Niemczech między 1454 a1455 rokiem i chociaż wydrukowano ją w liczbie 160-180 egzemplarzy do dziś zachowało się mniej niż 50.

W części literatury – **Notebook of Leonardo da Vinci's** - notatnik Leonarda da Vinci z tekstem w charakterystycznej lustrzanej formie pisanym lewą ręką, od prawej do lewej strony ujawniający szeroki zakres zainteresowań od mechaniki do lotów ptaków. Leonardo wykonał także różne szkice maszyn, których użyteczność sprawdzono i w oparciu o jego szkice wykonano skafander płetwonurka, szybowiec i spadochron. Można je oglądać na wystawie w holu wejściowym biblioteki, a ich działanie na taśmie wideo.

Shekespeare's First Folio – pierwsze wydanie zbioru sztuk Szekspira opublikowanych w 1623 r., siedem lat po śmierci pisarza. Zawiera teksty 26 sztuk, a połowa z nich nie była wcześniej opublikowana. Biblioteka posiada też dokument kupna domu z podpisem Szekspira.

W części muzycznej, dźwiękowej – **Handel's-Messiah** – nuty jednego z najsłynniejszych utworów skomponowanego w 1741 r. przez muzyka.

The Beatles – kolekcja zgromadzona na wystawie zawiera teksty najbardziej popularnych piosenek. Została wypożyczona Muzeum.

Inne materiały dźwiękowe m.in. sprawozdanie oficera Titanica, głos pielęgniarki Florence Nighingale, głos więźnia Oświęcimia.

W tej części galerii zobaczyliśmy także „odwracanie stron" – znakomity pomysł na umożliwienie zwiedzającym bliskiego zapoznania się z najcenniejszymi zabytkami literatury np. The Diamond Sutra (Diamentową Sutrą) – (przykład druku klockowego) najstarszą na świecie drukowaną książką noszącą datę 13 dzień, 4 księżyca, 9 roku Xiantong tj. 11 maja AD.868, której karty można odwracać dotykając ekranu monitora. Pozwala to rozwijać zwój dając poczucie rzeczywistego kontaktu z dziełem. Można przenosić się ze strony na stronę, czytając lub słuchając narracji wyjaśniającej piękno i znaczenie każdej strony. Z galerii nasza grupa przeszła do jednej z dwóch czytelni.

Pierwsza czytelnia otwarta w 1997 r. ma dwa poziomy – na pierwszym humanistycznym znajduje się 500 stolików, o 100 więcej niż w okrągłej czytelni BM.

Czytelnia Humanites I – udostępnia dokumenty z zakresu historii, topografii, literatury, języków, filozofii, religii, historii nauk i wiedzy ogólnej.

Czytelnia Humanites II zawiera katalog (CADENSA) i materiały drukowane – przeprowadzka tej części biblioteki zajęła 4 miesiące – otwarto ją w styczniu 1999 r. W tym czasie udostępniono Manuscript online – katalog internetowy zawierający ponad 1 mln rekordów. Biblioteka nie stosuje od 10 lat klasyfikacji UKD; do 1975 r. książki były katalogowane ręcznie a obecnie stosuje się katalogowanie elektroniczne. Książki są indeksowane, tak jak w Bibliotece Kongresu.

Interesujący jest zbiór znaczków pocztowych, których biblioteka posiada w swojej kolekcji 8 mln. Jest to największa w świecie kolekcja znaczków pocztowych – stała wystawa eksponuje 80 tys. znaczków zamkniętych w jednym tysiącu wysuwanych ze ściany gablot. Wiele bardzo cennych znaczków pochodzi z Tapling Collection (niebieski Mauritius z 1847 r., Mauritius na kopercie – tylko 3 takie znaczki są na świecie, pierwszy znaczek pocztowy z 1840 r. Ta wystawa po raz pierwszy została zaprezentowana w 1903 r., dziś obejmuje ponad połowę kolekcji Fundacji Tapling oraz fragmenty innych zbiorów w tym także Bojanowicza z Polski. W bibliotece znajduje się kolekcja map, na którą składają się 4,2 mln 67 tys. map, atlasów, 145 globusów, książek o kartografii od XV w. Kolekcja narodowa map powiększa się rocznie o 50 tys. egzemplarzy i zawiera mapy historyczne oraz nowe – przekazywane z Ministerstwa Obrony. Ta ogromna kolekcja map historycznych jest porównywana z kolekcją BN we Francji.

Podziwialiśmy zbiory Archiwum dźwiękowego National Sond Archive. Jest to jedno z największych archiwów dźwiękowych, otwarte w 1955 r. Jako British Institute of Rekord Sond weszło w skład BL w 1983 r. Kolekcja zawiera ponad 1 mln dysków 184 tys. kaset i innych nagrań zarówno historycznych, jak i nowych z ostatnich 100 lat.

Zbiory biblioteki zawierają największą kolekcję materiałów orientalnych na świecie – 65 tys. rękopisów orientalnych w 50 językach.

Wśród różnych akcji podejmowanych przez bibliotekę najbardziej zaciekawiła nas „Adoptuj książkę" – „...w tej bibliotece codziennie korzysta ze zbiorów ponad 67 tys. osób. Potrzeba więc 100 lat aby przeprowadzać bieżące prace konserwatorskie. Konserwacja i zabezpieczenie jednej książki kosztuje od 25 do 5000 funtów. Każdy kto wpłaci 25 funtów otrzyma świadectwo z wpisanym nazwiskiem i tytułem książki, której konserwację wspomagał finansowo. Można wybrać tytuł książki ze strony w Internecie lub biblioteka wskaże książkę. Każda kwota będzie przyjęta z wdzięcznością..." – taki oto tekst w olbrzymim skrócie można przeczytać na wyłożonych folderach. Dla hojniejszych darczyńców przewidywane są w zależności od kwoty inne formy podziękowania.

Biblioteka prowadzi także warsztaty, na których można się zapoznać z procesem wyrobu ksiąg, a więc ze sposobem otrzymywania papieru, grawerowaniem, ozdabianiem, kaligrafią, drukowaniem tekstu, oprawianiem itp.

Jest też galeria interaktywna z filmem wideo, na którym można zobaczyć sposób wyrabiania papieru, druk, oprawę książki.

Wśród wielu nazwisk, na uwagę zasługuje Antonio Panicci, który wprowadził nowy system katalogowania z 92 zasadami stosowanymi do dzisiaj, uzyskał grant na zakup nowych pozycji. Jego pomysłem była okrągła czytelnia w BM, wprowadził też w życie zasadę otrzymywania kopii każdej publikacji ukazującej się w Anglii. Postulował stworzenie biblioteki narodowej dla obywateli każdego narodu i stąd wzięły się zbiory w ponad 400 językach świata.

W myśl tezy Panicciego biblioteka posiada w swoich zbiorach również polonika: pierwsze wydania dzieł Słowackiego, Mickiewicza, Krasińskiego, książki z odręczną dedykacją poetów. Kolekcję polską zapoczątkował Adam Czartoryski, który podarował 80 książek z okresu stanisławowskiego, w tym Konstytucję 3 Maja.

Później nastąpił planowany zakup książek, którego dokonywano w antykwariatach najczęściej Berlina. Zakupiono m.in. *Historię Polski* Jana Długosza, *Statuty* Łaskiego, modlitewnik Zygmunta Starego, *Biblię Radziwiłłowską*, komplet wydawnictw Polskiej Akademii Umiejętności i inne.

W księgarni znajdującej się obok głównego wejścia British Library, można kupić wiele ciekawych pamiątek – zdjęć kart ksiąg wcześniej podziwianych w trakcie zwiedzania biblioteki.

DANUTA BINKIEWICZ-KOŁODZIEJ
nauczyciel dyplomowany Zespołu Szkół nr 1
w Łęcznej

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Numer konta bankowego

Prosimy o przysyłanie tekstów wraz z dyskietkami i dołączonymi zdjęciami (dyskietki należy podpisać!)

Świat książki dziecięcej

■ Tysiąc nocy i jedna

Jak stare są baśnie? Chyba w ogóle nie są „stare", przeciwnie: przeżywają nie kończącą się młodość, i to nie tylko dlatego, że czytają je młodzi i najmłodsi, ale też dlatego, że niosą one przesłanie wciąż żywe i niezmiennie aktualne, mimo rewolucji obyczajowych, zmienności czasów, przyspieszenia rozwoju cywilizacyjnego.

Powtarzaj starc zaklęcia ludzkości bajki i legendy
bo tak zdobędziesz dobro którego nie zdobędziesz

– pisał Zbigniew Herbert w *Przesłaniu Pana Cogito*. „Starość" znaczy tu tyle co dawność, dojrzałość, piękno weryfikowane przez pokolenia, niesione z ust do ust.

Więc – jak dawne są baśnie? Na to pytanie nikt nie dał jednoznacznej odpowiedzi, jedno jest dziś pewne: najdawniejszym zbiorem baśni jest *Księga tysiąca i jednej nocy*. Składają się na nią baśnie pochodzące z Indii, Persji, Arabii, Mezopotamii, Syrii i Egiptu; początkowy tytuł: *Sto nocy i jedna* wskazuje, że zbiór był rozbudowywany i początkowo obejmował znacznie mniej utworów. *Księgę* rozsławił w Europie Antoine Galland (1648-1715), profesor języka arabskiego w College Royal w Paryżu – spisał on ze znalezionego w Syrii manuskryptu baśnie i przełożył je na język francuski. Przekład ten był swobodny, dostosowany do gustów ukształtowanych przez francuskie salony literackie przełomu wieków XVII i XVIII. Wersja Gallanda nie obejmowała wszystkich tekstów oryginalnej wersji *Księgi*, stała się jednak podstawą tłumaczeń na liczne języki europejskie i po dziś dzień, mimo przekładów współczesnych, wierniejszych oryginałowi, jest najczęstszą podstawą przeróbek i tłumaczeń.

Wersja Gallanda obejmowała 12 tomów, które ukazały się drukiem w latach 1709-1717. Zebrany w nich materiał jest bogaty i niejednorodny, oprócz baśni obejmuje: opowiadania, gadki, romanse, relacje z podróży; niektóre teksty mieszczą się na paru stronach, inne zajmują nawet kilkaset stron.

Całość spaja ramowe opowiadanie o indyjskim sułtanie i jego bracie, którzy boleśnie doświadczyli niewierności kobiet. Od tej pory sułtan bierze sobie żonę tylko na jedną noc, by o brzasku ją zgładzić i w ten sposób uniknąć cierpień wywołanych przez zdradę. Kres łańcuchowi zemsty i zbrodni kładzie mądra córka wezyra Szeherezada, która – za radą swej siostry – dobrowolnie ofiarowuje rękę sułtanowi, a potem (z nadejściem brzasku) opowiada mu fascynującą historię, którą przerywa w najciekawszym miejscu i obiecuje dokończyć nazajutrz. Opowieści snuje przez tysiąc nocy, przykuwając uwagę męża i unikając w ten sposób śmierci. Koniec końców Szeherezada, która zdążyła urodzić trzech synów, przywraca mężowi wiarę w człowieka i ratuje od zguby dziewice muzułmańskie, sama zaś zostaje królową.

Wszystkie opowiadane przez Szeherezadę utwory stanowią samoistną całość, związaną z pozostałymi jedynie postacią Szeherezady-narratora. Niektóre z dziełek mają budowę tzw. szkatułową: jedno opowiadanie zawiera w sobie drugie, to z kolei mieści w sobie trzecie, z którego wysnuwają się dalsze. Wiele baśni zyskało popularność na całym świecie, weszło na stałe do świadomości lekturowej pokoleń (m.in. *O okrutnym królu Szachirjarze i mądrej Szeherezadzie*; *Ali Baba i czterdziestu rozbójników*; *Alladyn i lampa cudowna*; *Opowieści o Sindbadzie Żeglarzu*).

W Polsce *Księga* znana była już w XVIII w. zarówno w polskiej, jak i francuskiej wersji językowej. Adam Kazimierz Czartoryski umieścił *Tysiąc i jedną noc* na liście utworów zalecanych młodzieży. Wkrótce pojawiły się liczne przeróbki i parafrazy – zarówno bowiem objętość poszczególnych tekstów, jak obecność scen pełnych dramatyzmu, okrucieństwa, zbrodni i erotyki wymuszały na adaptatorach daleko idące skróty i wybór niektórych tylko motywów. Autorami najsłynniejszych polskich adaptacji byli wybitni pisarze, m.in. Franciszek Bohomolec, Wacław Sieroszewski i Bolesław Leśmian.

Właśnie Leśmianowskie *Przygody Sindbada Żeglarza* i *Klechdy sezamowe* należą do najświetniejszych pozycji polskiej literatury dziecięcej. Są utworami złożonymi w wymowie, pełnymi pogłębionych refleksji egzystencjalnych, które ostateczną krystalizację zyskały w dojrzałej poezji autora *Łąki*. Widać tu szczególnie inspiracje Bergsonowskie prowadzące do przeświadczenia o tajemniczości świata i człowieka, widać młodopolskie fascynacje snem, w końcu jakże typową dla Leśmiana wizję miłości. Są to utwory wyrafinowane w autorskim przesłaniu, refleksyjne, każdy z nich stanowi rodzaj przypowieści dotykającej samej istoty człowieczeństwa. Zrozumienie Leśmiana wymaga doświadczeń lekturowych i życiowych, dziecięca lektura obejmuje poziomy – można powiedzieć – zewnętrzne, związane z przygodowością fabuły, egzotyką świata przedstawionego i sposobem kreacji bohatera. Wszak-

że obcowanie z dziełami wybitnymi pozwala na trwanie w żywiole, jaki dzieła te niosą, niezależnie od tego, jak wiele w świadomy sposób jesteśmy w stanie z tego kontaktu wynieść.

GRZEGORZ LESZCZYŃSKI

■ Kto zabił psa?

Dziwny przypadek psa nocną porą angielskiego pisarza Marka Haddona rozpoczyna się słowami, które mógłby napisać autor kryminału: „Było 7 minut po północy. Pies leżał na środku trawnika przed domem pani Shears. Oczy miał zamknięte.(...) Ale ten pies nie biegł ani nie spał. Był martwy" (s. 9). Nie jest to jednak kryminał, lecz powieść dla młodzieży. Jej bohaterem jest piętnastoletni chłopiec, Christopher John Francis Boone, cierpiący na chorobę Aspergera, odmianę autyzmu. Mieszka z ojcem. Pewnego dnia znajduje martwego psa sąsiadki. Pies był czarnym pudlem i miał na imię Wellington. Nie zginął w wypadku – ktoś zabił go widłami. Christopher lubił Wellingtona i chciałby dowiedzieć się, kto go zabił. Wydaje się jednak, że ta śmierć nikogo tak naprawdę nie obeszła (z wyjątkiem pani Shears i Christophera, oczywiście). Policja również nie jest zainteresowana wyjaśnieniem sprawy. Toteż chłopiec postanawia sam rozpocząć śledztwo. Zauważa przy tym, że wszyscy przejmują się morderstwami i nawet piszą o nich książki. Ale zbrodnie te mają dla nich znaczenie wyłącznie wtedy, gdy ich ofiarami padają ludzie. Nikogo zaś nie obchodzą zamordowane zwierzęta, a wiec i psy. A przecież w powieściach kryminalnych często mordowane są zwierzęta, przykładem może być choćby *Pies Baskerville'ów* Arthura Conan Doyle'a. Tam giną aż dwa psy, a jeden z nich staje się nawet mordercą, a raczej narzędziem zbrodni, zaplanowanej i wykonanej – jakże by inaczej – przez człowieka. Zagadkę rozwiązał, rzecz prosta, Sherlock Holmes, jeden z ulubionych bohaterów Christophera.

Póki jednak nie ma niebezpieczeństwa dla ludzi, cierpienia zwierząt wydają się autorom powieści kryminalnych nieistotne. Policji zresztą też. Christophera to dziwi. Przyznaje, że woli zwierzęta niż ludzi, bo łatwiej mu zrozumieć ich intencje i reakcje. Z ludźmi bywa trudniej. Na przykład ludzie kłamią. Christopher nie kłamie, bo nie potrafi, a podczas swojego prywatnego śledztwa będzie musiał zmierzyć się z kłamstwem.

Powieść jest napisana w pierwszej osobie, mamy więc okazję poznać chłopca cierpiącego na autyzm niejako „od wewnątrz"; razem z nim wyruszamy w podróż przez świat, by rozwiązać zagadkę śmierci i odkryć prawdę. Ale jaka okaże się ta prawda? Odpowiedź zaskoczy nie tylko Christophera, ale i nas, czytelników. Posuwamy się drogą, którą nikt z dorosłych nie chciał pójść, bo powód – martwy pies – wydawał się im zbyt błahy.

Możliwość zajrzenia w głąb cudzego umysłu jest zawsze fascynująca. Ale umysł człowieka dotkniętego autyzmem jest dla innych ludzi ziemią nieznaną. Ciągle nie wiadomo, jakie są przyczyny autyzmu. Osoba autystyczna ma olbrzymie problemy z wyjściem do innych ludzi, z porozumieniem się z nimi. Czytając *Dziwny przypadek psa nocną porą* miałam wrażenie, że razem z Christopherem przedzieram się przez obcą krainę, której zwyczajów ani języka nie znam – podobnie jak on, a na każdym kroku czyhają na nas niemożliwe do przewidzenia niebezpieczeństwa. Widziałam świat oczyma Christophera. Na końcu tej drogi młody detektyw rozwiązał zagadkę śmierci Wellingtona. Znalazł również odpowiedź na pytanie, którego nigdy nie zadał, bo wydawało mu się, że nie musi, ponieważ prawdę już zna. Okazało się, że zabity pies, którego los tak wstrząsnął chłopcem, miał ścisły związek z jego własnym życiem.

Nie zamierzam, oczywiście, opowiadać treści książki Marka Haddona. Fabuła jest ważna, ale przecież nie najważniejsza. Moją uwagę zwróciło co innego: samotność Christophera, wręcz jego wyobcowanie. Uczy się w szkole specjalnej, co już określa jego miejsce z punktu widzenia rówieśników. W zasadzie nie ma też przyjaciół. W domu często przebywa sam; jego życie codzienne zorganizowane jest ponadto według bardzo przejrzystych reguł, których obaj z ojcem przestrzegają. Christopher czuje się bowiem bezpiecznie jedynie w świecie uporządkowanym, chaos go przeraża. Pewnie dlatego lubi i rozumie matematykę i z nią wiąże swoją przyszłość.

Podczas lektury powieści odniosłam wrażenie, iż cegiełki, z których większość ludzi buduje swoją codzienność, dla Christophera muszą być poukładane inaczej. Lecz chociaż życie chłopca podporządkowane jest pewnym rytuałom, inni ludzie też sobie przecież pewne rytuały tworzą, odmienność Christophera jest oczywista, ale... czy coś takiego jak wzorcowa normalność w ogóle istnieje? I dalej: czy doskonale normalny człowiek byłby dla reszty ludzi interesujący? Czy byłby im potrzebny i czy sam potrzebowałby ich bliskości? Christopher, wbrew pozorom, również takiej bliskości potrzebuje.

My, ludzie, jesteśmy jak – przykładowo – płatki śniegu: pozornie jednakowi, ale różnimy się między sobą tak jak one. Stanowiąc cząstkę większych grup, nie tracimy własnej indywidualności. Może takie osoby jak Christopher to po prostu skrajne przypadki indywidualizmu? Umiejętność porozumiewania się z innymi ludźmi, właściwe odczytywanie sygnałów jakie nam wysyłają, to

słusznie cenione wartości. Czasem jednak całkowite porozumienie nie jest konieczne. Dwie osoby patrząc na to samo mogą widzieć całkiem różne rzeczy i wyciągać całkiem różne wnioski. Wystarczy pamiętać, że to oczywiste i normalne.

Wiele powstało książek o inności, o różnych jej odmianach: sieroctwie, kalectwie, obcości. *Dziwny przypadek psa nocną porą* jest jedną z nich. Nie wszyscy młodzi ludzie pragną przebywać w jakiejś grupie rówieśniczej, nie wszyscy nawet szukają akceptacji grupy. Są i tacy jak Christopher, niejako skazani na chodzenie własnymi ścieżkami, co nie musi przecież oznaczać samotności. Dla bohatera powieści rozwiązywanie zagadki kryminalnej stanie się ważne z innego jeszcze powodu. Christopher dorośnie, poczuje się pewniej w otaczającym go świecie i zrozumie, że potrafi dać sobie radę w życiu, spełnić swoje marzenia.

Dziwny przypadek psa nocną porą z pewnością wart jest przeczytania. Zachęcałabym do tej lektury nie tylko młodych ludzi, lecz również ich rodziców.

LIDIA BŁASZCZYK

Mark Haddon: Dziwny przypadek psa nocną porą. Tł. Małgorzata Grabowska. Warszawa: Świat Książki, 2004.

Książka i czytelnik – nowe czasopismo bibliotekarzy dolnośląskich

Po 3-letniej nieobecności na rynku czasopism zawodowych ukazał się 1 numer nowej edycji czasopisma „Książka i Czytelnik. Pismo bibliotek publicznych województwa dolnośląskiego". Poprzednia edycja wychodziła w latach 1981-2001 (ukazało się ogółem 67 numerów); jej profil oscylował wokół problemów książki, biblioteki i czytelnika. Podstawowym celem wznowienia tytułu przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu jest zacieśnienie więzi pomiędzy bibliotekarzami tego regionu i sprawowanie funkcji integrowania środowiska bibliotekarskiego. Nowa edycja oferuje zupełnie nowe, unowocześnione zarówno pod względem treści, jak i szaty graficznej czasopismo. Czytelnik przeglądając pismo zwróci uwagę na nowy format (B 5), na piękne, kolorowe ilustracje, przejrzysty układ treści. „Książka i Czytelnik" w obecnej postaci przedstawia nową formułę programową i graficzną. Zakres tematyczny periodyku, jest zgodnie z zapewnieniem redakcji (Elżbieta Niechciaj-Nowicka, Andrzej Tyws, Rafał Werszler) w stosunku do poprzedniej edycji, wzbogacony o tematy aktualne, „chwili" – ujęte w formie reportażu interwencyjnego, wywiadu, materiału metodycznego, komentarzy do aktów prawnych oraz informacji o istotnych wydarzeniach, faktach – dla ludzi związanych z książką i biblioteką. Redakcja liczy na współpracę bibliotekarzy w tworzeniu i redagowaniu pisma. Układ czasopisma dzieli się na działy: Czarno na białym (artykuły dot. istotnych problemów bibliotek), Ludzie, myśli, słowa (relacje między autorem, czytelnikiem i biblioteką), Daleko i blisko (o bibliotekach zagranicznych), Z notatnika metodyka (materiały o charakterze metodyczno-instrukcyjnym), Książki o regionie, W świecie paragrafów, Zdarzyło się (relacje), Z żałobnej karty i Spis treści. Czasopismo zawiera interesujące treści i jest bardzo kolorowe, w porównaniu z innymi periodykami bibliotekarskimi. Wychodzi w nakładzie 250 egzemplarzy i jest całkowicie przygotowywane (łącznie z drukiem) w Dziale Wydawniczym WBP we Wrocławiu. Warto go przejrzeć a następnie przeczytać. Gratulacje od „Poradnika Bibliotekarza".

Adres redakcji i wydawcy:
Dział Wydawniczy Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, Rynek 58, 50-116 Wrocław; e-mail: redakcja @ wbp.wroc.pl

Nie zapomnij o prenumeracie!

BOGDAN KLUKOWSKI

Konkurencja dla bibliotek czy wsparcie czytelnictwa?

Chciałbym przedstawić bliżej Szanownym Czytelnikom dwie inicjatywy, których realizacja budzi w kręgach ludzi książki tzw. mieszane uczucia. Pierwsza to „uwalnianie książek" zwane w świecie bookcrossingiem, druga to dawna praktyka dołączania książek do gazet.

Wynalazek uwalniania książek wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych. Od roku uwalnianiem w Polsce zajmują się niektórzy księgarze i wydawcy, istnieje strona internetowa zwolenników bookcrossingu, powoli ruch nabiera rozmiaru ogólnokrajowego, w wielu miastach organizuje się festyny, ogłasza się amnestię dla tych, którzy książki zbyt długo przetrzymują, wyznacza się specjalne strefy wymiany książek.

Atrakcyjność inicjatywy polega na tym, że książki zarejestrowane przez uczestników akcji w Internecie są zostawiane (powiedzmy nawet podkładane) w kinach, parkach czy środkach komunikacji, osoba która zainteresuje się tak znalezioną książką może ją zgłosić do dalszej rejestracji, gdyż jest niewątpliwie interesujące, jaką drogę taka książka przebywa. Część książek jest zatrzymywanych przez znalazców, część zaś funkcjonuje dłużej. Z rejestru internetowego wynika, że codziennie w Polsce odnotowuje się kilkadziesiąt zgłoszeń dziennie, głównie jest to literatura klasyczna. Nie można jednak oszacować, ile książek funkcjonuje poza rejestrem.

Sądząc po rozmiarach bookcrossingu w kraju i na świecie jest to zabawa nieszkodliwa dla bibliotek, wydawców i księgarzy, dostarcza satysfakcji miłośnikom książki i samym znajdującym i niech tak trwa. Wydawcy od czasu do czasu ofiarowują na ten cel popularne tytuły w nakładzie kilkuset egzemplarzy, w Niemczech i we Francji niektórzy uwalniają jednorazowo po tysiącu egzemplarzy kilku nowych tytułów, także zazwyczaj powieści i zapewne traktują takie akcje jako jedno z narzędzi reklamy własnej. Inni wydawcy i księgarze uwalniają tytuły będące niesprzedanymi końcówkami nakładów. Podczas pierwszego w kraju tygodnia bibliotek w maju 2004 r. toruńska biblioteka uniwersytecka uwolniła kilkadziesiąt tytułów ze swoich dubletów. No i dobrze, no i na zdrowie, czytelników oczywiście.

Inaczej kwestia wygląda w odniesieniu do regularnego lub akcydentalnego dołączania książek do tytułów prasowych. Póki to były tanie „harlekiny", to jeszcze pół biedy. Wydawcy prasy uznali, że nie tylko rajstopy lub perfumy można dołączać do publikowanych tytułów. Książka okazała się „wygodnym" załącznikiem do prasy, jak kilka lat temu stała się jednym z popularniejszych składników handlu internetowego. Tyle, że za szlachetnym na pozór dołączaniem książek do czasopism, a często i do dzienników, stoją cele czysto merkantylne. Wydawcy prasy pozyskują do tego celu tanie wydania popularnych autorów i tytułów, w różnych językach mówi się w takich przypadkach o „książkach za złotówkę". Nasilenie takich akcji rozpoczęły w 2002 r. dwa znane dzienniki we Włoszech, najpierw „La Repubblica" a potem „Corierre della Sera", ukazujące się w jednorazowych nakładach po przeszło 600 tys. egzemplarzy. Włoscy wydawcy książkowi z obawą patrzą na dołączanie do gazety raz w tygodniu tomu prozy lub poezji, gdyż odbiera im to oczekiwane zyski. Narzekają również księgarze. Bibliotekarze włoscy nie zabierają w tej sprawie głosu, gdyż ich to bezpośrednio nie dotyczy.

W marcu 2004 r. inicjatywę dołączania książek do sobotniego wydania (ponad pół miliona nakładu) rozpoczął niemiecki dziennik „Süddeutsche Zeitung", uchodzący za opiniotwórczy i starający się o to, by mieć charakter ponadregionalny, wydawca dba o jego markę, gdyż jest statkiem flagowym dużego wydawnictwa książkowego. Inicjatywę zapowiadano kilka tygodni przed uruchomieniem dołączania książek, nazwano ją nawet „Biblioteką SZ". I faktycznie: pierwszą książką była powieść Milana Kundery *Nieznośna lekkość bytu*. Czytelnicy gazety otrzymali ją za darmo, następne książki ze światowej i niemieckiej klasyki, których zaplanowano około pięćdziesięciu, będą już kosztować prawie 5 euro. Część nakładu gazety będzie oczywiście dostępna bez książki. Moda dołączania książek do gazet wyraźnie rośnie, w tym roku podobnie postępują wydawcy prasy w Hiszpanii i Portugalii.

A u nas? W ubiegłym roku dołączanie tanich książek praktykował m.in. dziennik „Życie Warszawy", w 2004 r. „Nowa Trybuna Opolska" i rzeszowskie „Nowiny". Możliwe, że wezmą się za to gazety ogólnopolskie o znacznie wyższych nakładach, niż wymienione, o charakterze regionalnym. Przykładem może być „Gazeta Wyborcza".

I co o tym wszystkim myśleć? Z jednej strony pożyteczna inicjatywa, która za niewielkie pieniądze (gazety z książką są droższe o złotówkę lub nieco więcej) pozwala na dostęp do książki tym, których nie stać na zakupy w księgarniach. Z drugiej strony, jeśli akcja jest prowadzona regularnie i poparta dobrą informacją, to powoduje to znaczny wzrost sprzedaży gazet, co samo w sobie nie jest jeszcze naganne – nieprawdaż? W takich sytuacjach zawsze mamy do rozstrzygnięcia dylemat, gdyż pożytek społeczny z akcji jest oczywisty, choć z drugiej strony w prosty sposób zwiększa zyski wydawców prasy. Dylemat nierozwiązywalny, jak u Tewjego Mleczarza. ■

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

Małgorzata Pietrzak: Interpretacje. Poradnik praktycznego zastosowania retoryki w pracy artystycznej i działalności kulturalno-oświatowej. Warszawa: Wydaw. Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej. 2004 – 256 s.

Obecnie dużą wagę przywiązuje się do wizerunku danej instytucji oświaty i kultury: szkoły, świetlicy, ogniska teatralnego, domu kultury i biblioteki. Ważną domeną tych placówek jest funkcja edukacyjno-kulturotwórcza, wyrażona poprzez realizację różnorodnych form upowszechniania kultury. Formy te adresowane są do środowiska lokalnego związanego z danym ośrodkiem i służą do eksponowania na zewnątrz jego działalności. Imprezy organizowane przez szkoły, biblioteki, domy kultury pozwalają na szerokie obcowanie z kulturą. Coraz większą rolę odgrywają w programach tych placówek imprezy teatralne, wymagające od realizatorów umiejętności retorycznych, aktorskich. Są one niezbędne podczas różnych inscenizacji, konkursów poetyckich i literackich, konkursów pięknego czytania, akademii okolicznościowych, w realizacji programów związanych z czytelnictwem dzieci i młodzieży. Celem poradnika M. Pietrzak jest przygotowanie warsztatowe realizatorów imprez teatralnych w bibliotekach, szkołach, domach kultury itp. w zakresie technik retorycznych, teatralnych. Jest to pozycja niezwykle potrzebna na rynku wydawniczym – jako materiał szkoleniowy dla „aktorów" amatorów. Zawiera ogółem ok. 200 ćwiczeń aktorskich i interpretacyjnych w postaci gotowych scenariuszy. Dołączona do książki bibliografia pozwoli na dalsze doskonalenie wiedzy w tym zakresie. Praca składa się z 2 części: 1) Praca aktora nad słowem i 2) Interpretacje. Jej przestudiowanie pozwoli czytelnikom – pracownikom instytucji kultury i edukacji na samokształcenie w zakresie technik komunikacyjnych, tak bardzo potrzebnych w życiu współczesnym.

Mariola Antczak: Techniki dramy w teorii i praktyce nie tylko dla nauczycieli bibliotekarzy. Warszawa: Agencja „Sukurs", 2004 – 71 s.

Do tej pory brakowało na rynku wydawniczym książki stanowiącej syntezę problemów technik dramowych połączonej ze wskazówkami metodyczno-praktycznymi. Pozycja ta jest adresowana do nauczycieli, nauczycieli bibliotekarzy i bibliotekarzy zainteresowanych w swojej aktywności zawodowej – dramą i jej zastosowaniu w edukacji czytelniczej i medialnej. Publikacja będąca swoistym przewodnikiem po technikach dramowych składa się z 4 rozdziałów, począwszy od rozważań historyczno-teoretycznych poprzez typologię technik dramowych, ich opisy, aż do wskazówek praktycznych. Rozdział 1 poświęcony jest początkom dramy na świecie i w Polsce. W rozdziale 2 zamieszczono nową klasyfikację technik dramowych, a rozdział 3 zawiera opisy uwzględnionych technik dramowych. Ostatni rozdział ma charakter poradnika przydatnego przy planowaniu lekcji z edukacji czytelniczej i medialnej metodą dramy. Treść książki wzbogaca bogaty aparat pomocniczy: wykaz wybranej literatury na temat dramy a także wykazy scenariuszy zajęć wykorzystujących dramę. Ta niezwykle potrzebna publikacja pozwoli na wzbogacenie warsztatu komunikacyjnego a także emocjonalny odbiór treści i kształcenie pewności siebie.

Tadeusz Hussak: Mini książki co to takiego? Warszawa: ZG Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, 2003 – 70 s.; il.

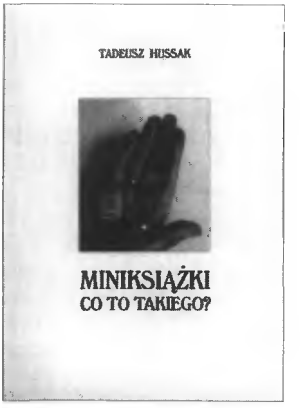

Mini książki od lat w Polsce i na świecie stanowią ważną część produkcji wydawniczej, są obiektem bibliofilstwa i kolekcjonerstwa. Książki te można spotkać w księgarniach, ale nic cieszą się one dużym zainteresowaniem wśród nabywców, zwłaszcza polskich. Wiele pozycji miniksiążkowych pojawiło się na polskim rynku w latach 70. i 80. XX w. Autor publikacji jest jednym z największych kolekcjonerów tego typu wydawnictw. Jego kolekcja liczy ponad 5 tys. książek miniaturowych. Prezentowana publikacja jest swoistą syntezą wiedzy nt. miniksiążek, omawia jej definicję, rolę dawnej i współczesnej Polsce, bibliografię miniksiążek, czasopisma i promocję ruchu bibliofilskiego, opowiada o kolekcjonowaniu i kolekcjonerach oraz wskazuje na przyszłość tych książeczek, w aspekcie czytelniczym i ekonomicznym. Warto przeczytać książkę T. Hussaka i poznać ciekawe losy miniksiążek, które są lub mogą znaleźć się w zbiorach bibliotek.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

Obchody Tygodnia Bibliotek w Wyszkowie

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Wyszkowie włączyła się w realizację, ogłoszonego przez Zarząd Główny SBP, projektu Tygodnia Bibliotek.

Pierwszym krokiem było rozpropagowanie całej idei w naszej lokalnej prasie. Dwa wyszkowskie tygodniki posłużyły nam również do zaproszenia bibliotekarzy z terenu całego powiatu, a także wszystkich osób zainteresowanych na organizowaną przez nas wycieczkę do Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. I tak 14 maja br. z grupą 30 osób zwiedzaliśmy wraz z przewodnikiem nowoczesne wnętrza BUW-u. Tylko nielicznym osobom przypadły do gustu te surowe, ascetyczne pomieszczenia. Większość bibliotekarek krytycznie wypowiadała się o dominacji betonu, metalu i szkła oraz wszechobecnej szarości. Podziw budziła natomiast sieć informatyczna i łatwość dostępu do zbiorów, także tych zapisanych na dyskach komputerów.

Poza ogólnodostępnymi działami mieliśmy okazję poznać dwa gabinety zbiorów specjalnych: gabinet rękopisów i gabinet dokumentów życia społecznego. W tym pierwszym przeżywaliśmy niezwykłe emocje, oglądając autograf Adama Mickiewicza, list Tadeusza Kościuszki czy rękopis *Nocy i dni* Marii Dąbrowskiej. W gabinecie DŻS-ów z sentymentem patrzyliśmy na plakat z pierwszej dekady XX w., przedstawiający marszałka Józefa Piłsudskiego czy na reklamówkę z podobizną młodego Lecha Wałęsy z czasów „Solidarności". Rozmawialiśmy o trudnościach związanych z gromadzeniem i opracowywaniem tak ulotnych dokumentów jak: plakaty, odezwy, manifesty, programy wyborcze, kalendarze, a nawet materiały reklamowe. Pracownicy Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego przyjęli nas bardzo serdecznie i zaimponowali swoją ogromną wiedzą. Żadnych kontrowersji, a tylko same zachwyty, wzbudził ogród na dachu biblioteki – jeden z największych i najpiękniejszych ogrodów dachowych w Europie z urzekającą roślinnością, strumieniem, kaskadą i stawem pełnym ryb, a także granitowe rzeźby Ryszarda Stryjeckiego. Uczestnicy wycieczki byli pod ogromnym wrażeniem, a ich relacje znalazły się w naszej lokalnej prasie.

12 maja zorganizowaliśmy wycieczkę do naszej biblioteki, dzieciom z małej, wiejskiej Szkoły Podstawowej w Skuszewie. Uczniowie mieli okazję poznać wszystkie działy biblioteczne i przyjrzeć się pracy bibliotekarzy; założyli karty czytelnika w wypożyczalni dla dzieci i wybrali sobie książki, jakich nie ma w ich szkolnym księgozbiorze. Wizyta zakończyła się wesołą zabawą z użyciem chusty propagowanej przez Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów „Klanza".

Piękno fizyczne i doskonałość moralna

13 maja odbyło się seminarium poświęcone kulturowym wartościom olimpizmu oraz promocja książki mieszkańca naszego miasta – prof. Janusza Bielskiego, zatytułowanej *Sport i sztuka w cywilizacji antycznej*.

Seminarium przygotowali, na prośbę bibliotekarzy, prof. J. Bielski – wykładowca Akademii Świętokrzyskiej i Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku, prezes Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej, pedagog uhonorowany tytułem wybitnego nauczyciela wychowania fizycznego i Anna Rusak – emerytowana nauczycielka jednej z wyszkowskich szkół.

Uczestnicy seminarium mieli okazję odbyć w wyobraźni fascynującą podróż po starożytnej Grecji – kolebce europejskiej kultury i sportu, poznać historię starożytnych igrzysk olimpijskich i innych igrzysk panhelleńskich. Uświadomić sobie, jak silne były związki olimpizmu z literaturą i sztuką, jak „sport inspirował artystów i tworzył zapotrzebowanie na dzieła sztuki, a sztuka to odwzajemniała, zachęcając do uprawiania sportu, bo każdy młody Grek chciał być tak samo pięknym i harmonijnie zbudowanym, jak posągi bogów i atletów" (J. Bielski).

Ponadto uczestnicy seminarium, poza niezwykle żywymi i interesującymi wystąpieniami mogli podziwiać prezentowane przez prof. J. Bielskiego slajdy, a na nich wspaniałe greckie polis (makiety lub choćby ruiny), najpiękniejsze sanktuaria, urzekające po dzień dzisiejszy malowidła i rzeźby, a wśród nich m.in. „Dyskobola" Myrona, posągi olimpioników Polikleta, „Odpoczywającego pięściarza" Apolloniosa.

W wystąpieniu profesora J. Bielskiego nie zabrakło przykładów ukazujących związki olimpizmu z literaturą. Pięknie zabrzmiały recytowane przez niego fragmenty *Iliady* Homera, czy strofy olimpijskie Pindara.

Anna Rusak przybliżyła słuchaczom dzieje olimpiady nowożytnej, a także postać wspaniałego sportowca Bogdana Kozona, pochodzącego z Wyszkowa i jego niebywałe osiągnięcia, np. 4 złote medale, 4 rekordy olimpijskie, 4 rekordy świata w pływaniu na paraolimpiadzie w Nowym Jorku oraz 1 srebrny i 3 brązowe medale na paraolimpiadzie w Seulu. Całemu seminarium przy-

świecała wspaniała idea równomiernego kształcenia ducha i ciała, prowadząca do wychowania sprawnych, dzielnych i światłych obywateli (gr. kalos kai agathos).

Tego samego dnia w dziale dziecięcym odbył się konkurs plastyczny pod hasłem „Biblioteka na Ciebie czeka". Zadaniem naszych młodych czytelników było wykonanie plakatu zachęcającego do korzystania z bibliotek.

MAŁGORZATA ŚLESIK-NASIADKO
Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna
w Wyszkowie

Powiatowy Dzień Bibliotekarza

Zarząd Koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Braniewie oraz Miejska Biblioteka w Pieniężnie byli organizatorami Powiatowego Dnia Bibliotekarza, który odbył się 12 maja 2004 r. w Pieniężnie. W spotkaniu wzięli udział bibliotekarze z bibliotek publicznych i szkolnych oraz garnizonu m.in. z Braniewa, Fromborka, Płoskini, Wilczął, Pieniężna, Lipowiny. W programie przewidziano wizytę w Miejskiej Bibliotece, gdzie bardzo mile przyjęli nas burmistrz Pieniężna – Ryszard Kudła, wójt Gminy Braniewo – Janusz Sokołowski oraz Wacława Lubomirska - kierownik Miejskiej Biblioteki w Pieniężnie. Bibliotekarze biorący udział w spotkaniu mieli możliwość zwiedzenia biblioteki i pracowni komputerowej, która powstała w ramach programu BIS – Bibliotecznej Informacyjnej Sieci i Programu IKONKA.

Kolejnym punktem programu była wizyta w Muzeum Etnograficzno-Misyjnym ks. Werbistów. Zbiory przedstawiają obiekty związane z kulturą, religiami oraz chrześcijaństwem krajów, w których pracują misjonarze werbiści. Zbiory pochodzą z takich krajów jak: Chiny, Japonia, Filipiny, Indonezja, Papua – Nowa Gwinea oraz krajów Afryki i Ameryki Łacińskiej. Dzięki przychylności dyrektora o. Fąsa zwiedziliśmy bibliotekę seminarium. Mieliśmy możliwość zapoznania się z organizacją pracy w bibliotece misyjnej oraz wymienić doświadczenia, z jakimi borykają się obecnie biblioteki, m.in. związane z zakładaniem automatycznych baz katalogowych, które są nieodzownym elementem współczesnej biblioteki. Biblioteki to nie tylko wypożyczalnie książek i czasopism, ale także w dobie społeczeństwa informacyjnego są miejscem gdzie można otrzymać informację m.in. o wydarzeniach w gminie, powiecie i województwie, na świecie a także skorzystać z Internetu. Czytelnik może liczyć na fachową pomoc bibliotekarzy w wyszukiwaniu informacji a także w korzystaniu z komputera.

Na zakończenie tak ciekawego dnia odwiedziliśmy wieś Łajsy k. Pieniężna i znajdujący się tam skansen maszyn rolniczych. Znajduje się tam ponad 50 przedwojennych maszyn, niektóre z nich pochodzą z odlewni żeliwa A. Schirrmachera. Część eksponatów stanowią maszyny rodzimej produkcji. Piękną ozdobą skansenu są rzeźby wykonane przez Stanisława Chorążyczewskiego. Na zakończenie czekał na nas poczęstunek i kiełbaski pieczone na ognisku. Serdecznie dziękujemy za miłe i niezapomniane wrażenia z Pieniężna.

MIECZYSŁAWA STEPNOWSKA
przewodnicząca Koła SBP w Braniewie

Tegoroczny Dzień Bibliotekarza w województwie łódzkim

Centralna uroczystość z okazji Dnia Bibliotekarza w woj. łódzkim odbyła się 27 maja 2004 r. w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi. W wypełnionej po brzegi sali konferencyjnej spotkali się oprócz licznie zgromadzonych bibliotekarzy wszystkich sieci bibliotecznych Łodzi i województwa, parlamentarzyści Ziemi Łódzkiej, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Po krótkim przemówieniu Barbary Czajki, dyrektora biblioteki, sprawującej honory gospodarza uroczystości, zostały wręczone zasłużonym pracownikom bibliotek odznaczenia państwowe, odznaki resortowe i organizacyjne.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymała Joanna-Leszczyńska, Srebrny Krzyż Zasługi – Irena Chojecka i Maria Łysiak-Konopacka, Odznakę Zasłużony Działacz Kultury: Danuta Bandel, Alicja Lenartowicz, Anna Michalak, Alicja Mularczyk i Danuta Trzcińska, zaś medal „W dowód uznania": Joanna Bryszewska, Ewa Niedzielska i Maria Wójcik oraz Izabela Kobus i Jan Próchnicki – członkowie Kół Przyjaciół Biblioteki.

Kolejnym punktem programu było wręczenie Złotych Ekslibrisów, honorowej nagrody WiMBP za najlepszą książkę popularnonaukową o Łodzi i Ziemi Łódzkiej w 2003 r. Nagroda ta, choć nie są z nią związane jakiekolwiek profity, uznawana jest za jedno z bardziej prestiżowych wyróżnień dla autorów i wydawców. W tym roku jury Nagrody wyróżniło książkę *Szlakiem łódzkiej kolei* pióra Michała Jurczyńskiego i Tomasza Roszaka, wydaną przez Wydawnictwo Piątek Trzynastego i książkę *Zelów – wspólnota nacji, wyznań, kultur* autorstwa Sławomira Papugi i Andrzeja Gramsza, opublikowaną przez Wydawnictwo GRAKO. Autorzy udzielili publicznych wywiadów swojemu rozmówcy Piotrowi Bierczyńskiemu, a twórca projektu graficznego „Złoty Ekslibris", ceniony artysta grafik Zbigniew Janeczek zdradzał przed zebranymi tajniki warsztatu w rozmowie ze znanym czytelnikom „Poradnika" Łukaszem Grzejszczakiem.

Oficjalną część uroczystości zakończył występ jedynego w Polsce dziecięcego zespołu „Zelowskie dzwonki" pod dyrekcją księdza pastora parafii Ewangelicko-Reformowanej w Zelowie J. Wiery Jelinek, pierwszej w Polsce kobiety pastora. Zrozumiałą atrakcją dla publiczności i kamer telewizyjnych były różnej wielkości dzwonki spoczywające na stołach przed widownią, a przed kilkoma laty przekazane zespołowi za pośrednictwem dyrygenta amerykańskiego zespołu dzwonkarzy Thomasa Flynna przez firmę Schulmerich w Pitsburgu. Na największym z dzwonów wygrawerowano napis *For God's glory (Bogu na chwałę)*. Jakąż rozkoszą był melodyjny dźwięk dzwonów, tego wyrazić niepodobna, to trzeba było usłyszeć.

A później, gdzieżby, jak nie do pubu, a jeśli do pubu, to tylko do Irish Pubu, gdzie w czasie poczęstunku, przygrywał zespół Pawła Samochina, a w programie były urokliwe melodie rosyjskie. Potem była aukcja koszulek z logo Oddziału SBP i loteria fantowa, a to wszystko za sprawą Zarządu Oddziału SBP w Łodzi i jego przewodniczącej Grażyny Rurowicz.

Na wysokości zadania stanęła własna obsługa prasowa tegorocznego Dnia Bibliotekarza. Redakcja „Biuletynu Informacji Bibliotecznych i Kulturalnych", potocznie zwanego BIBIK-iem, w której skład wchodzą pracownicy Działu Instrukcyjno-Metodycznego WiMBP, poświęciła cały 12-stronicowy numer periodyku uroczystości, a czytamy w nim m.in., że na aukcję przekazali własne książki ze stosownymi dedykacjami: Jan Wołosz – przewodniczący SBP, Elżbieta Stefańczyk – sekretarz generalny SBP oraz Jadwiga Sadowska – kierownik Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej. Zaręczam, ku satysfakcji wspomnianych autorów, iż ich książki uzyskały wysoką cenę.

ANDRZEJ KEMPA

Wakacje z uśmiechem i książką

Wakacje z książką mogą przybierać bardzo różne formy. Dowodem na to są zajęcia jakie w tym roku przygotował Oddział dla Dzieci Sądeckiej Biblioteki Publicznej im. J. Szujskiego w Nowym Sączu. Oferta Oddziału dla młodych czytelników SBP zawierała: Tydzień z ekonomią, gry, zabawy literackie i świetlicowe, czytanie bajek, czyli tzw. „Spotkania z przyjaciółmi z Bajkolandii" oraz ognisko na zakończenie wakacji.

Najmłodszym uczestnikiem zajęć była 1,5 roczna Kasia, najstarszym 16 – letni Łukasz.

Pierwszy tydzień wakacji rozpoczął się realizacją projektu „Młody Ekonomista – to ja", opracowanego w ramach konkursu „Wakacje - z ekonomią na ty", a zorganizowanego przez Narodowy Bank Polski we współpracy z Biblioteką Narodową.

W zajęciach uczestniczyli gimnazjaliści z bibliotek: na oś. Wólki, Gminnej Biblioteki Publicznej

w Chełmcu i Oddziału dla Dzieci. Akcja rozpoczęła się stworzeniem wystawy podzielonej na etapy odpowiadające tematyce spotkań, których program zawierał: zajęcia warsztatowe, prelekcje, wycieczki do placówek takich jak np. bank. Po zajęciach wystawa była uzupełniana materiałami wykonanymi przez młodzież oraz otrzymanymi od przedstawicieli odwiedzanych instytucji.

W trakcie zajęć młodzież była podzielona na trzy grupy: „Bankierów", „Klientów" i „Przedsiębiorców", które to, w kolejnych dniach, zajmowały się m.in. tworzeniem bilansu wydatków gospodarstwa domowego, zapoznawały się ze strukturą i funkcjonowaniem bankowości oraz pojęciami z tym związanymi, budżetem jednostki samorządowej na przykładzie budżetu Nowego Sącza itp. Uczestnicy zajęć na zakończenie stanęli „oko w oko z ekonomią", biorąc udział w konkursach i quizach.

W spotkaniach brało udział 40 gimnazjalistów.

Kolejne 7 dni wakacji wypełniły spotkania pod hasłem „Kto czyta ten rzadziej pyta".

W trakcie zajęć młodzi czytelnicy recytowali ulubione wiersze, w domach przygotowywali się do tego by następnego dnia zaprezentować, zaproponowane im utwory.

Zaprzyjaźniona z biblioteką babcia czytała dzieciom znane baśnie H. Ch. Andersena. Spotkania obfitowały w pracę z tekstem jak np. śpiewanie wierszy J. Brzechwy, wesołe rymy, gdzie zadaniem maluchów było dokończenie wersu znajdując rym do poprzedniego, czytanie bajeczek matematycznych i ortograficznych oraz zagadki literackie. Dopełnieniem całości były zajęcia plastyczne, w trakcie których czytelnicy wykonali m.in. pacynki z ulubionych bajek, które następnego dnia wykorzystywano do wystawienia mini sztuk teatralnych. W zajęciach uczestniczyło 20-25 dzieci, w wieku 6-12 lat.

W/w zajęcia podobnie jak cykl „Spotkań z przyjaciółmi z Bajkolandii", rozpoczynały się wzajemnym przedstawieniem się dzieci w kółeczku oraz zabawą lub piosenką co miało charakter integracyjny. Spotkania w Bajkolandii trwały całe wakacje. W każdy wtorek i piątek równo godzinę, od 11.00-12.00 czytano dzieciom bajki, była to kontynuacja ogólnopolskiej akcji głośnego czytania dzieciom.

Każde spotkanie rozpoczynało się i kończyło odśpiewaniem hymnu Bajkolandii. W refrenie, po słowach „...wszyscy dorośli" dzieci wręcz przekrzykiwały się śpiewając „czytajcie nam bajki!". Czytano bajki i wierszyki, a dzieci włączały się naśladując ruchy oraz dźwięki wydawane przez zwierzątka lub maszyny z tekstu, ponadto odpowiadały na pytania i wyrażały swoje opinie na temat zachowań bohaterów, porównując je ze swoimi np. w kwestii pomagania innym lub przechodzenia przez jezdnię. Dodatkową atrakcją było uczenie się tekstów wierszy w formie śpiewanej do ułożonych przez nas melodii. Na gitarze grał niemal dwumetrowy krasnoludek z Bajkolandii, a pomagały mu dwa bajkoludki, pacynki Śmieszek i Bajtek, którym dzieci same nadały imiona.

W tychże spotkaniach, przez całe wakacje, uczestniczyło łącznie 291 dzieci, z czego trzon grupy stanowiło ok. 16 milusińskich, w poszczególnych zajęciach udział brało od 12-30 dzieci w wieku 1,5-12 lat.

Wakacje zamknęła dwudniowa impreza, która rozpoczęła się ogniskiem w Niskowej zorganizowanym przy współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną w Chełmcu, a zakończyła zajęciami w Oddziale dla Dzieci Sądeckiej Biblioteki Publicznej. Oba te dni wypełniły gry, zabawy ruchowe, mecz piłki nożnej, zagadki literackie, wspólne śpiewanie wybranych wierszy m.in. J. Brzechwy i E. Stachury, czytanie bajek oraz konkursy: plastyczny, recytatorski i najweselszej piosenki.

Z oferty tych dwudniowych zajęć skorzystało w sumie 54 dzieci w wieku 5-12 lat.

Wakacje to czas bez szkoły, bez nauki, ale z przyjaciółmi i dobrą zabawą, a to wszystko gwarantuje książka, zwłaszcza, gdy jej treści przekazywane są w niecodziennej formie, tak jak np. przygotował to Oddział dla Dzieci Sądeckiej Biblioteki Publicznej.

EWELINA DRYJA
LUCYNA JANCZY
Sądecka Biblioteka Publiczna im. Józefa Szujskiego

Wakacje w Przemyskiej Bibliotece Publicznej

Oddział dla dzieci Przemyskiej Biblioteki Publicznej przygotował na czas wakacji dla dzieci, zajęcia dydaktyczne pt.: **„Podróż balonem – czyli jak bawią się dzieci w Europie".** Spotkania te odbywały się w każdą sobotę wakacji. Zajęcia adresowane były do dzieci klas I-VI szkoły podstawowej.

Każda sobota poświęcona była wybranemu krajowi Unii Europejskiej. Na podstawie map i przewodników turystycznych, wspólnie odnajdywaliśmy na mapie Europy dane państwo, wymienialiśmy sąsiadów, charakteryzowaliśmy klimat, bogactwa naturalne. Dzieci pod naszym kierownictwem (w czasie urlopu zastępowała mnie koleżanka) zbierały informacje o danym państwie. Szczególną uwagę zwracaliśmy na zabytki i cechy charakterystyczne dla danego państwa. Wybieraliśmy także postacie: historyczne, legendar-

ne, ze świata literatury, sztuki, związane z omawianym krajem, np. kiedy mowa była o Holandii, oglądaliśmy album z malarstwem Vincenta van Gogha, przy Finlandii mówiliśmy o Tove Janson i czytaliśmy fragmenty *Muminków*. Na spotkaniu poświęconym Niemcom zatrzymaliśmy się nad twórczością Braci Grimm i każde dziecko czytało fragmenty wybranych baśni. Wspominaliśmy także o kuchni, tańcach, sporcie danego kraju. Przez cały tydzień aż do następnych zajęć obowiązywało pozdrowienie w języku kraju, który poznawaliśmy (Najśmieszniej było przy Finlandii). Każdy uczestnik posiadał swoją indywidualną kartę pracy. Na pierwszej stronie rysował flagę państwa, na drugiej, na konturach mapy Europy, zamalowywał terytorium i zaznaczał stolicę kraju.

Następnie dzieci różnymi technikami plastycznymi (malowanie, origami, wyklejanie: ziarnem, papierem), przedstawiały miejsce, które najbardziej utkwiło im w pamięci a dotyczyło tematyki spotkania (zwykle były to zabytki). Każde spotkanie kończyliśmy zabawami dydaktyczno-ruchowymi (ze względu na małe pomieszczenie czytelni dla dzieci wychodziliśmy na korytarz biblioteki).

W ostatnią sobotę lipca zdobyte wiadomości ugruntowaliśmy w czasie konkursu na znajomość państw. W ostatnią sobotę sierpnia odbyło się uroczyste podsumowanie całego cyklu spotkań w formie quizu, wykreślanek, gry planszowej, rozsypanki (pozdrowienie w danym języku, zabytek, postać, potrawa).

Podczas spotkań zwracaliśmy uwagę na potrzebę korzystania z różnych źródeł (książka, czasopismo) w wyszukiwaniu potrzebnych informacji.

Zajęcia te były potrzebne i myślę, że interesujące. Dzieci aktywnie uczestniczyły w spotkaniach i dopytywały się o temat następnych zajęć. Zawsze zostawały po zajęciach i przeglądały książki, atlasy, szukając nowych informacji o państwach europejskich.

Na koniec w myśl powiedzenia. „Marzenia się spełniają..." życzyliśmy sobie aby każdemu z nas, w przyszłości było dane odbyć wymarzoną podróż, aby na własne oczy zobaczyć to, co poznawaliśmy w każdą sobotę wakacji. Dla wszystkich uczestników biblioteka ufundowała nagrody książkowe. Pozowaliśmy do pamiątkowej fotografii, a z prac plastycznych powstających podczas zajęć urządziliśmy wystawkę.

DOROTA GRZĄBA
bibliotekarz Oddziału dla dzieci PBP

„Biblioteka Białych Kruków" na Targach Książki Edukacyjnej – EDUKACJA XXI w Warszawie

W dniach 15-18 kwietnia br. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyły się 16 wiosenne Targi Książki Edukacyjnej – EDUKACJA XXI. Wszyscy, którzy rozumieją znaczenie nauki, każdego roku z niecierpliwością oczekują nowych propozycji wydawniczych, z zainteresowaniem oglądają, pytają i kupują.

Od lewej: Ewa Węgorzewska inspektor oświaty w Błoniu, Robert Miszczuk dyr. PBW w Warszawie, Anna Buźniak kierownik Filii w Błoniu, Agnieszka Tkaczyk-Słowińska nauczycielka j. polskiego w SP nr 2 w Błoniu

Od czterech lat oprócz tradycyjnych stoisk z podręcznikami jest jedno nietypowe, przy którym zwiedzający zatrzymują się nieco dłużej. Ich uwagę przyciągają piękne, kolorowe książeczki, stworzone od początku do końca przez dzieci. Te malownicze perełki, to efekt konkursu czytelniczego **„Wydajemy własną książkę"**, którego pomysłodawczynią jest Maria Podlasińska, a organizatorem Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. KEN w Warszawie. W 1993 r. M. Podlasińska opracowała dla potrzeb warszawskiego Młodzieżowego Domu Kultury na Muranowie edukacyjny program ekologiczny pt. „Drzewo" i tak się zaczęło. Chyba nikt nie sądził, że ten ciekawy pomysł na własną książkę, przerodzi się w ogól-

nopolski konkurs czytelniczy, który jak widać cieszy się ogromnym zainteresowaniem i z roku na rok zdobywa coraz więcej zwolenników. Tworzą się nowe koła skupiające wokół siebie szkoły i świetlice szkolne. Nauczyciele, wspierający twórczą pracę swoich podopiecznych, z zadowoleniem obserwują rodzące się talenty i chętnie służą fachową pomocą. Te nietypowe książeczki przybierają najdziwniejsze kształty, zadziwiają formą literacką i plastyczną.

Podczas tegorocznych Targów Książki Edukacyjnej swoje przysłowiowe 5 minut miały dwie biblioteki związane z tym konkursem – Biblioteka Pedagogiczna w Błoniu i w Nowym Dworze Maz. Obok dorobku MDK, którego zbiór liczy około 3 tys. tytułów, nasze (znacznie skromniejsze zbiory) prezentowały się równie okazale. Zwiedzający z zainteresowaniem oglądali i dziwili się dziecięcej pomysłowości.

Biblioteka Pedagogiczna w Błoniu uczestniczy w tej twórczej, artystycznej zabawie od trzech lat. Nasz księgozbiór to około 150 książek, stworzonych przez uczniów szkół podstawowych i gimnazjów gminy Błonie i Ożarów Maz.

Konkurs jest ogłaszany w październiku, wszyscy zainteresowani otrzymują regulamin. Pod koniec kwietnia organizowane są szkolne komisje konkursowe, które oceniają książki na pierwszym etapie. Te wybrane przez komisję przesyłane są do dalszych, gminnych eliminacji. Wszystkie nadesłane prace oceniane są przez niezależną komisję w trzech kategoriach: literackiej, plastycznej i edytorskiej. Książka, która otrzyma maksymalną ilość punktów, otrzymuje zaszczytny tytuł „ Złotej książki". Na początku czerwca organizowany jest uroczysty finał. Zapraszani są wszyscy uczestnicy konkursu, wytypowani do drugiego etapu, nauczyciele prowadzący oraz goście honorowi. Każdy uczestnik otrzymuje pamiątkowy dyplom, a laureaci wspaniałe nagrody książkowe. Uroczystości towarzyszą ciekawe zabawy i konkursy związane z książką oraz słodki poczęstunek. Wszystko to sponsorowane jest przez przychylne nam władze MiG Błonie, dyrektora PBW w Warszawie oraz właściciela hotelu „Jankaz".

ANNA BUŹNIAK
kicrownik BP w Błoniu

Biblioteka – miejscem rozwijania zainteresowań i talentów uczniów

Biblioteka szkolna jest niezwykle ważnym ogniwem w procesie nauczania i wychowania młodego człowieka. Odpowiedzialność za kształtowanie osobowości ucznia w równej mierze dotyczy nauczycieli przedmiotów, wychowawców, jak również bibliotekarzy. Stąd nasza inicjatywa zmierzająca do rozszerzenia oferty edukacyjno-wychowawczej szkoły – ostrowieckiego Gimnazjum nr 1.

Staramy się, aby nasza biblioteka była ośrodkiem życia intelektualnego i kulturalnego szkoły, jak również miejscem rozwijania zainteresowań i talentów uczniów. Tradycją naszej szkoły jest działalność Koła Przyjaciół Biblioteki, które zrzesza młodzież o zróżnicowanych zainteresowaniach i zdolnościach. Są wśród nich uczniowie, którzy przejawiają zdolności plastyczne, techniczne i organizacyjne. Bardzo liczną grupę stanowi także młodzież o sprecyzowanych zainteresowaniach poetyckich.

Moja biblioteka

Z myślą o nich nawiązałyśmy współpracę z Młodzieżowym Klubem Literackim „Aspekt" działającym w Miejskim Centrum Kultury w Ostrowcu Św., która została zainaugurowana spotkaniem w szkole z jego opiekunką, Dominiką Brzostowicz, naszą absolwentką, poetką, autorką kilku zbiorków poezji, członkinią Związku Literatów Polskich. To niecodzienne, kameralne spotkanie stało się okazją do prezentacji przez naszą młodzież swoich wierszy, zorganizowania szkolnego „Turnieju jednego wiersza", wzięcia udziału w międzygimnazjalnym konkursie poetyckim „Szukamy młodych talentów". Uczniowie podejmujący swoje pierwsze nieśmiałe jeszcze próby literackie mieli możliwość ich zaprezentowania na szerszym forum, zaistnienia nie tylko w środowisku klasowym, szkolnym, ale także lokalnym.

Młodzież zainspirowana spotkaniami w szkole chętnie uczestniczyła w wieczornicy poetyckiej zorganizowanej w Bibliotece Publicznej, podczas której członkowie klubu „Aspekt" zaprezentowali wspólnie wydany zbiorek poezji pt. „Odcienie dusz". Miła i serdeczna atmosfera wynikała również z faktu, iż większość członków klubu „ Aspekt" to absolwenci naszego gimnazjum. Naszym uczniom to spotkanie dodało wiary w siebie, utwierdziło ich w przekonaniu, że warto podejmować nowe wyzwania, poznawać ciekawych ludzi i być otwartym na nowe doświadczenia.

Spotkanie autorskie w naszej bibliotece z Dominiką Brzostowicz

Ambicją naszą jako opiekunów Koła Przyjaciół Biblioteki jest zachęcenie młodych ludzi do aktywnego uczestnictwa w życiu lokalnej społeczności, stąd uczestniczyliśmy w cyklu spotkań organizowanych przez Miejskie Centrum Kultury z twórcami regionu m.in. Stanisławem Rogalą, Elżbietą Chuchmałą i Dominiką Brzostowicz. Wieczór autorski poetki połączony z wernisażem ostrowieckiego artysty-plastyka Jacka Kolatorowicza dał niezwykle interesujący melanż poezji i malarstwa.

Spotkania w MCK to nie tylko okazja by poznać autora i jego twórczość, to także możliwość wzięcia udziału w dyskusji, wymiany wrażeń, własnego punktu widzenia, zdobycia autografu gościa wieczoru.

Warto zatem organizować i uczestniczyć w tego typu imprezach, ponieważ uczniowie chętnie biorą do ręki książkę, której autora poznali bezpośrednio.

Cieszy nas fakt, iż w czasach zdominowanych przez telewizję, Internet i inne środki masowego przekazu młodzież interesuje się literaturą piękną i sztuką. Dlatego warto wspierać i rozwijać te zainteresowania, stwarzając młodym ludziom możliwość ich realizacji i stałego rozwoju. Opisane przez nas działania mające na celu stworzenie z naszej biblioteki centrum kultury i informacji są tylko jedną z wielu form naszej działalności.

RENATA NOWACKA
AGNIESZKA PRZYTUŁA
nauczyciele bibliotekarze PG nr 1 w Ostrowcu Św.

WARSZTATY CZYTELNICZE

Wakacyjne spotkanie z Koziołkiem Matołkiem

Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie wzorem lat ubiegłych przygotowała „Akcję lato". Głównym celem tej działalności jest zorganizowanie dzieciom wolnego czasu oraz rozbudzenie zainteresowania książką i biblioteką.

Nasza placówka to mała wiejska biblioteka, w której pracuje jeden bibliotekarz. Jednak dzięki pomocy władz gminy (materiały na zajęcia), Koła Przyjaciół Biblioteki (pomoc podczas zajęć), właścicieli sklepów spożywczych (sponsorowanie nagród) udaje nam się od kilku lat organizować letni wypoczynek dla dzieci w bibliotece.

Dzieci mogły uczestniczyć codziennie w godz. pracy biblioteki w zajęciach biblioteczno-świetlicowych. Odbyło się 37 spotkań. Uczestniczyły w nich kilkuosobowe grupki dzieci. Zajmowały się one układaniem puzzli, graniem w gry planszowe, czytaniem czasopism, korzystaniem z multimediów, rysowaniem, malowaniem, także poznawaniem biblioteki i jej zbiorów. Największą popularnością cieszył się komputer, do którego ustawiała się kolejka. Dzieci mogły rysować w programie Paint, korzystać z Mistrza Klawiatury, poznawać program Microsoft Word, a maluchy bawiły się z Klikiem, który uczył czytać. W dużych ilościach były wykorzystywane: kredki, farby, kartony, szary papier itp.

Biblioteka przygotowała także letni kiermasz książek. Można było na nim za symboliczną złotówkę nabyć książkę lub wymienić własną książkę na inną. W ofercie kiermaszu znalazły się książki wycofane ze zbiorów bibliotecki a także dary czytelników. Zgromadzone fundusze ze sprzedaży książek zostały przeznaczone na zakup książek do bibliotecki.

Zostały zorganizowane także zajęcia techniczno-plastyczne pt. „Letnie inspiracje", na których dzieci wykleiły z kolorowego papieru elementy związane z latem. Prace, które powstały zostały zaprezentowane na wystawie w bibliotece.

Jednak najważniejszą formą przygotowaną dla dzieciaków był cykl imprez pod hasłem „Wakacyjne spotkania z Koziołkiem Matołkiem". Odbyły się cztery spotkania, w których łącznie uczestniczyło około 150 osób. Głównym bohaterem, jak wskazywał tytuł spotkań, był Koziołek Matołek, postać wymyślona

przez Kornela Makuszyńskiego. Każde spotkanie zaczynało się od głośnego czytania fragmentów *Przygód Koziołka Matołka*. Następnie dzieci uczestniczyły w zabawach opartych na tych właśnie przygodach. Stawały się Koziołkami Matołkami i innymi bohaterami z jego przygód.

Dzieci bawiły się w drużynach oraz całą grupą. Były to przeróżne konkursy: błyskawiczne, sprawnościowe, plastyczne i zabawy. Bardzo dużą rolę w tych zajęciach odgrywała fantazja i pomysłowość dzieci. Zajęcia odbywały się na boisku szkolnym, w sali gimnastycznej oraz w lokalu biblioteki i na korytarzu szkolnym. Wykorzystano jako pomoce dary przyrody jak np.: patyki, liście, piasek, trawę oraz surowce wtórne: stare gazety, plastikowe butelki. Zajęcia były ciekawe, a nie wymagały dużych nakładów ze strony organizatorów. Każde spotkanie kończyło się otrzymaniem przez dzieci drobnych upominków.

Na zakończenie letnich spotkań wszyscy uczestnicy otrzymali odznaki „Znawcy przygód Koziołka Matołka" i drobne upominki. Sponsorami nagród (słodycze, drobne przybory szkolne) byli właściciele sklepów spożywczych.

Biblioteka starała się, aby poprzez zabawę dzieci odkrywały świat książek oraz otaczającą ich przyrodę. Dewizą każdego spotkania był uśmiech na buziach dzieci.

Mamy nadzieję, że także w tym roku dzięki pomocy władz gminy uda nam się przygotować dla dzieci spędzających wakacje w domu i dla przyjeżdżających do nas ciekawe formy spędzania wolnego czasu.

Scenariusz imprezy

Czas: rozpoczęcie godz. 10.00, czas trwania ok. 3-4 godz.

Uczestnicy: dzieci w wieku 6-12 lat.

Miejsce: boisko szkolne, biblioteka, sala gimnastyczna.

Cele:

- zorganizowanie dzieciom i młodzieży wolnego czasu,
- rozbudzenie zainteresowań książką i biblioteką wśród dzieci i młodzieży,
- zachęcenie do rozwoju zainteresowań plastycznych, literackich itp.,
- popularyzacja twórczości Kornela Makuszyńskiego,
- rozwój umiejętności manualnych oraz kreatywnego myślenia,
- kształtowanie umiejętności aktywnego uczestnictwa w grupie,
- stworzenie miłej atmosfery.

Uwagi:

- dzieci uczestnicząc w zorganizowanych zabawach dobrze się bawiły, dowodzi to, że przy wykorzystaniu tego co daje nam natura można się świetnie bawić,
- spotkania przeznaczone były dla grupy kilkudziesięcioosobowej,
- spotkania zawsze zaczynały się od czytania książki K. Makuszyńskiego pt. *Przygody Koziołka Matołka*,
- zrezygnowano z zabaw typu „Dokończ tytuł", „Podaj nazwisko pisarza..." w celu wprowadzenia nowych form zabawy z książką,
- zabawy zostały oparte na przygodach Koziołka Matołka, dzieci miały jednak możliwość wymyślać nowe przygody, w których uczestniczył bohater,
- spotkania nie były prowadzone sztywno według scenariusza, zależało to wyłącznie od pomysłowości grupy oraz od prowadzącego,
- zabawy wymagały od dzieci dużej wyobraźni i fantazji, czyli tych cech, które u dzieci dominują,
- część zabaw była prowadzona w ramach rywalizacji drużynowej, jednak było to tylko symboliczne konkurowanie,
- zabawy były prowadzone przy wykorzystaniu jak najtańszych rekwizytów,
- wszystkie prace dzieci były prezentowane na wystawie gdyż to daje dzieciom ogromną satysfakcję,
- wykorzystaliśmy duży teren z jego różnymi elementami,
- wszystkie dzieci otrzymywały symboliczne nagrody,
- sponsorami nagród byli właściciele sklepów spożywczych.

Materiały: kartony białe i kolorowe, farby plakatowe, kredki, szpilki, bibuła, klej, nożyce, piłki, stare gazety, butelki plastikowe, węgiel, balony, sznurki, komputer, itd.

Stałe punkty programu każdej imprezy

I. Powitanie uczestników.

II. Zabawy wprowadzające (pedagogika zabawy).

– Witamy...

Wymieniamy różne rzeczy, dzieci, które się z powitaniem utożsamiają wykrzykują Hura!

– Powiedz swoje imię śmiesznie.

Każdy uczestnik podaje swoje imię w sposób jak najśmieszniejszy.

– Powiedz swoje imię głośno lub cicho.

Uczestnicy podają swoje imiona głośno lub cicho (poznajemy odwagę dzieci).

– Złap piłkę i powiedz do kogo rzucasz.

Dziecko łapie piłkę i rzucając dalej mówi imię tej osoby, do której rzuca.

– Powiedz imię kolegi wyrażając jakiś stan emocjonalny.

Dziecko mówi imię kolegi np. śmiesznie, ze zdziwieniem, smutno itd.

III. Głośne czytanie książki Kornela Makuszyńskiego *Przygody Koziołka Matołka:*

- bibliotekarz przebrany za bajarza (okulary, peleryna) czyta odpowiedni fragment siedząc w fotelu,
- dzieci słuchają uważnie,
- pokazujemy rysunki związane z tekstem.

IV. Konkurs plastyczny, „Jaka przygoda Koziołka Matołka podobała Ci się dzisiaj najbardziej?"

- wyłożenie materiałów: kartony, kredki, farby,
- rysowanie prac na podstawie wysłuchanego tekstu,
- przypięcie prac na wystawie.

V. Podział uczestników na drużyny:

- tylko wtedy gdy jest to potrzebne,
- tworzonych jest tyle drużyn ile wymaga dana zabawa,
- drużyny przybierają nazwę koloru,
- wybór kapitanów (najstarsze dzieci),
- kapitanowie wybierają drużyny lub dzieci zgłaszają się do drużyn,
- przypięcie karteczek: zielonych, niebieskich lub białych.

VI. Wręczenie drobnych nagród wszystkim uczestnikom spotkania (słodycze, gazety, książki).

VII. Pożegnanie uczestników imprezy.

VIII. Wręczenie wszystkim dzieciom na zakończenie wakacji odznaki „Znawcy przygód Koziołka Matołka".

ZABAWY

Księga 1

Moc Koziołków Matołków

Dzieci wykonują strój Koziołka Matołka. Może to być jeden element lub kilka, a zależy to od inwencji i pomysłowości dziecka, np.: broda, spodenki, rogi.

Pomoce: kartony, bibuła, kolorowy papier, szmatki, sznurek, nożyce, klej.

Kozy i kowale

Dzieci dzielą się na kozy (beczenie) i kowali (zaciśniętą pięścią kują na niby żelazo). Kozy starają się dotknąć kowala na słowo Pacanów. Ta koza, która jako ostania dotknie kowala zostaje Koziołkiem Matołkiem i otrzymuje wieniec i worek. Później może być zamiana ról. Dzieci biegają tylko w wyznaczonym miejscu.

Pomoce: wianek z kwiatów polnych, worek.

Mapa podróży Koziołka Matołka

Wszystkie dzieci wspólnie rysują patykami na piasku lub kredą na asfalcie ogromną kulę ziemską z zaznaczeniem kontynentów i wybranych państw, które odwiedzał Matołek.

Pomoce: kreda lub patyki.

Matołek i zwierzęta

Dzieci dzielą się na koziołki (beczenie) – worek na ramieniu i zwierzęta. Psy (warczenie) gonią koziołki, które wędrują, one wskakują na jakieś wzniesienie (udające drzewo). Psy zamieniają się w jeże, które szczypią lekko spadającego z „drzewa" koziołka. Następnie przemieniają się w niedźwiedzie, które leczą koziołki łaskocząc je.

Pomoce: trawa

Występy wokalne

Wszystkie dzieci wyobrażają sobie, że są koziołkami. Wędrują poprzez las, natrafiają na pole kapusty, którą zjadają, następnie zostają zamknięte w komórce, unoszą ją zbójcy, ale uciekają z niej, następnie uciekają czarownicy, która chce je utuczyć. Potem trafiają do miasta, gdzie ścinają głowy tym co mają brody, udaje im się ponownie uciec aż trafiają na rynek miasta, gdzie prowadzący ogłasza bal u królewny i występy wokalne. Dzieci, które chcą śpiewać występują (głośne śpiewanie piosenki), a pozostałe osoby stają się strażnikami królewskimi i gonią wszystkie koziołki za śpiew. Cała scenka jest prowadzona według pomysłu animatora i podpowiedzi dzieci.

Morska przygoda

Wszystkie dzieci wyobrażają sobie, że są koziołkami. Wszyscy wskakują na statek, który wydaje gwizd, następnie gotują obiad (mieszanie w kotłach), bolą ich brzuchy po jedzeniu, wskakują do morza na wieloryba (machanie ogonem), piją słoną wodę, stają się jednocześnie ptakami, które porywają siebie, czyli koziołki. Łapią gwiazdę (migotanie ręką) i zaczepiają się za księżyc aby spaść do wody. Cała scenka jest prowadzona według pomysłu animatora i podpowiedzi dzieci.

Chińskie pismo

Dzieci mają za zadanie napisać jakiś krótki wymyślony przez siebie tekst stworzonymi przez siebie znakami chińskimi, a następnie odczytują je, co powoduje wiele śmiechu. Kto za-

pomni co napisał dostaje symboliczne sto lat więzienia na naukę znaków.

Pomoce: kartony flamastry.

Indyjski targ

Dzieci staja się hindusami na targu w Indiach, bardzo głośno się targują w wymyślonym przez każde dziecko języku. Na widok Koziołka Matołka kłaniają się przed nim i wołają „Sziwa riwa! Ecze pecze!" Hindusi stają się samolotami, którymi Koziołek odlatuje do Polski.

Księga 2

Księgarnia

Dzieci mają za zadanie znalezienie ukrytego w bibliotece (księgarni) Atlasu Polski, którego poszukuje Koziołek Matołek, aby odnaleźć drogę, do Pacanowa. Dziecko, które znajdzie książkę jako pierwsze otrzymuje lizaka. Wcześniej pokazujemy dzieciom jak wygląda poszukiwana książka.

Pomoce: Atlas Polski, biblioteka.

Narciarskie zawody

Dzieci maja za zadanie skoczyć jak najdalej od linii startu. Udają, że są to skoki narciarskie.Za najdłuższy skok zawodnik otrzymuje tytuł małego „Małysza" i lizaka".

Pomoce: kreda lub patyk do narysowania linii startu i długości skoków.

Polska rodzina Koziołka Matołka

Zabawa polega na wymyśleniu przez każde dziecko, kim jest dla Matołka oraz jak najśmieszniejszego nazwiska. Koziołek Matołek (prowadzący) staje w różnych miejscach i głośno mówi nazwę miasta lub wsi, do której przybył, a dzieci, które tam chcą mieszkać podchodzą do niego i witają się mówiąc kim są oraz swoje nazwisko np. babcia Kociszapcia. To wywołuje bardzo dużo śmiechu. Każde witające się dziecko dostaje cukierka.

Pomoce: cukierki.

Pycha Matołka

Dzieci otrzymują balony, które pompują i zawiązują sznurkiem. Balony muszą być jak największe. Bocian (prowadzący) lata wśród koziołków (dzieci) i stara się przebić balony, z których ucieka pycha Matołka.

Pomoce: balony, sznurek, cienki ostry patyk.

Przygotowania do afrykańskiej podróży

Dzieci wykonują kulki ze starych gazet, ogony małp ze sznurka oraz spódniczki murzyńskie z sitnika. Bibliotekarz demonstruje jak należy wykonać te pomoce.

Pomoce: stare gazety, sznurek, sitnik, nożyce.

Afrykańska przygoda

Dzieci dzielą się na dwie grupy. Jedna to Koziołki Matołki (brody narysowane kredą), które płyną w wymyślonej bali do Afryki i Murzyni, którzy tańczą nad brzegiem morza (spódniczki i węgiel na twarzy). Murzyni łapią koziołki. Złapany koziołek musi stać i trzymać drugiego koziołka za rękę. Po złapaniu wszystkich koziołków Murzyni polewają ich tłuszczem z butelek (na niby) i układają ognisko z plastikowych butelek. Koziołki śpiewają polską piosenkę. Murzyni przemieniają się w małpy, które skradają się po cichu od tyłu i porywają koziołki na palmę kokosową (najwyższe wzniesienie na placu). Kłaniają się przed nimi, aby zostali małpimi królami, jednak gdy koziołki kręcą głowami, małpy rzucają kokosami (kulkami z gazet), koziołki się bronią, następuje walka, a na koniec uciekają w bali za morze.

Pomoce: kulki z gazet, węgiel, kreda, butelki plastikowe, ogony ze sznurka, spódniczki z sitnika.

Obżarstwo u Indian

Dzieci dzielą się na koziołki (broda narysowana kredą) i Indian (sznurek we włosach). Koziołki idą ze spuszczoną głową z powodu upału. Indianie bardzo cicho ich śledzą przez kawałek drogi. Nagle wyskakują z ogromnym krzykiem i osaczają koziołki. Wódz Indian stawia warunek, że puści ich wolno, gdy wezmą udział w zawodach jedzenia zupy. Zjadanie zupy polega na podawaniu nazw zup przez drużyny, przegrywa ta drużyna, która jako ostatnia nie poda jej nazwy. Ta drużyna, która przegra rozkłada ręce i głośno woła trach na znak przejedzenia.

Pomoce: kreda, sznurki.

O babie w czerwonej spódnicy i co z tego wynikło...

Chłopcy stoją na środku i wołają razem „Koziołek Matołek poszukuje baby w czerwonej spódnicy, co zna drogę do Pacanowa". Dziewczynki podchodzą szybko i bardzo głośno rozmawiają miedzy sobą, co przeraża chłopców. Chłopcy uciekają do miejsca gdzie jest flaga (polskiej ambasady) a dziewczynki biegną za nimi. Tam wszyscy zamieniają się w samoloty wiozące Koziołka Matołka do Polski.

W drugiej części zabawy Koziołek Matołek (prowadzący) zostaje zaproszony na bal. Wszyscy się bawią przy muzyce. Matołek prowadzi zabawy, np.: wąż z dzikiego lasu Afryki, pociąg do Pacanowa, odbijany Koziołka Matołka.

Pomoce: magnetofon, kasety lub płyty.

Księga 3

Koziołek Matołek jako żołnierz

Dzieci dzielą się na zespoły, które mają za zadnie przedstawienie scenki (pantomimy) na pod-

stawie przygód Matołka, gdy był żołnierzem. Fragment musi być czytany tego samego dnia, a bibliotekarz w razie potrzeby udziela pomocy. Dzieci także mają dostęp do książki z zaznaczonym fragmentem. Po przygotowaniu scenek kolejne zespoły prezentują je. Pozostałe dzieci odgadują jaka to przygoda.

Pomoce: książka „Przygody Koziołka Matołka".

Droga do Pacanowa

Dzieci dzielą się na dwie drużyny. Każda z nich na wyznaczonym obszarze pomiędzy dwoma liniami ma za zadanie ułożyć z własnych zawodników jak najbardziej krętą drogę. Wygrywa ta drużyna, której droga będzie miała więcej zakrętów.

Kapuściane obżarstwo

Dzieci na okrzyk prowadzącego „kapusta" zrywają pojedyncze liski wybranego chwastu, jaki rośnie lub pojedyncze trawki. Na okrzyk prowadzącego „zjedzona kapusta" przerywają zrywanie. Wygrywa ta osoba, która zerwie najwięcej listków lub traw.

Pomoce: listki popularnego chwastu lub trawa.

Przygoda ze smokiem

Dzieci dzielą się na zespoły: Koziołki Matołki i smoki. Smoki mają za zadanie wybrać miejsce na swoją pieczarę , którego nie będą mogły znaleźć koziołki oraz przebierają się za smoki (łuski). Koziołki w tym czasie przebywają w bibliotece i oglądają książki. Po piętnastu minutach wyruszają tunelem ziemnym (w wyobraźni) chcąc uciec od kolejnej niebezpiecznej przygody. Utrudnienie polega na tym, że koziołki muszą cały czas wędrować razem. Gdy już znajdą pieczarę smoków to starają się uprosić smoki, aby puściły je wolno i ich nie pożarły. Ta wymiana zdań zależy od inwencji dzieci.

Szukanie mrówki

Dzieci dzielą się na dwie drużyny. Każda z nich ma za zadanie jak najszybciej znaleźć mrówkę. Dziecko lub dzieci, z której drużyny znajdą mrówkę dają znak okrzykiem „mrówka". Zabawa jest bardzo prosta, ale daje dużo satysfakcji i zaangażowania, a równocześnie zwraca uwagę, że pod naszymi stopami też żyją jakieś zwierzątka.

Powietrzna trąba

Dzieci wędrują z trawką na ramieniu. Na okrzyk prowadzącego „burza" klaszczą w dłonie udając grzmoty, na okrzyk „zlewa" szukają schronienia, na okrzyk „trąba" wirują dookoła własnej osi. Okrzyki powtarzamy w różnej kolejności i różnym tempie.

Pomoce: trawa.

Do Polski automobilem

Dzieci stają się Koziołkami Matołkami i udają, że jadą samochodem do tego celu, wykorzystując mapę podróży Koziołka Matołka wcześniej narysowaną lub przed zabawą rysują mapę albo tylko ją poprawiają. Prowadzący wymienia nazwy kontynentów, państwa a dzieci starają się dojechać do tego miejsca (prowadzący wymienia nazwy według własnego uznania i te, które podpowiadają dzieci, nie muszą to być tylko nazwy z książki). Ważne jest, aby samochody jechały jeden za drugim, jeśli prowadzący powie „morze" to dzieci udają, że samochód płynie na tratwie. Kto się pomyli to odpada.

Pomoce: mapa podróży Koziołka Matołka.

Wreszcie w Pacanowie

Wybrany Koziołek Matołek wbiega do Pacanowa, tam wszystkie dzieci przybierają nazwisko Koza. Koziołek szuka kowala, który by go podkuł, a dziecko, do którego podejdzie przedstawia się imieniem i nazwiskiem Koza. Na koniec wszystkie dzieci bardzo głośno mówią „W Pacanowie kóz nie kują, lecz się Kozy zwą kowale."

Pomoce: tabliczka Pacanów (napis na kartonie przytwierdzony do palika).

Plastyczny portret Koziołka Matołka

Dzieci dzielą się na zespoły, które mają za zadanie wykonać portret Koziołka Matołka. Wykonują prace na szarym, dużym papierze przy wykorzystaniu różnych materiałów. Na koniec wszystkie prace wieszamy na wystawie.

Pomoce: szary papier, bibuła, kartony, kolorowy papier, szmatki, sznurki, kreda, flamastry, klej, nożyce, itp.

Księga 4

List co prawda nie z Afryki ale do Koziołka Matołka

Dzieci na asfalcie kredą piszą, za co lubią Koziołka Matołka. Te dzieci, które mają trudności z pisaniem, rysują.

Pomoce: kreda.

Kto doleci najszybciej do Afryki?

Dzieci dzielimy na dwie drużyny. Każdy członek drużyny ma za zadanie jak najszybciej skakać w worku od linii startu do mety i z powrotem. Wygrywa ta drużyna, która szybciej wykona zadanie, czyli wszyscy zawodnicy wykonają skoki w worku, a ostatni zawodnik po przekroczeniu mety musi krzyknąć „Afryka".

Pomoce: dwa worki, kreda.

Zwierzyniec

Każde dziecko wymyśla sobie, jakim zwierzęciem mieszkającym w Afryce chce być, zwierzęta mogą się powtarzać. Na okrzyk prowadzącego „Witamy Matołka" wszystkie dzieci zachowują się tak jak wybrane przez nie zwierzęta. Na okrzyk „Czekamy!" wszystkie dzieci stają nieruchomo a prowadzący (Koziołek Matołek) rozśmiesza dzieci, to dziecko, które się roześmieje odpada.

Mecz piłki nożnej w afrykańskiej dżungli

Wybieramy dwie drużyny. Rozgrywamy skrócony mecz piłki nożnej. Każda połowa po 7 minut. Pozostałe dzieci stanowią publiczność.

Pomoce: piła nożna, szarfy ze sznurka dla jednej drużyny.

Przyjaciele z całej kuli ziemskiej

Dzieci dzielą się na kilka zespołów. Każdy zespół na szarym papierze tworzy postać wybraną wspólnie w swojej grupie. Dzieci wykonują postać np. Murzyna, Chińczyka, Indianina. Hindusa, Eskimosa.

Pomoce: szary papier, nożyce, klej, kolorowy papier, bibuła.

Budujemy teatr

Dzieci dzielimy na zespoły. Pierwszy zespół buduje scenę (można wykorzystać np. dwa drzewa, bramkę itd. oraz różne materiały). Drugi zespół wykonuje plakat (na bardzo dużym szarym papierze). Trzeci zespół przygotowuje krótką scenkę na podstawie przygód Koziołka Matołka.

Czwarty zespół wykonuje kostiumy dla aktorów. Dzieci na przygotowanie otrzymują od 20 do 30 min. Wcześniej wybieramy krótki fragment, na podstawie którego dzieci układają własne dialogi (trzeci zespół). Dzieci zgłaszają się do zespołów na ochotnika. Gdy przygotowania dobiegną końca oglądamy przedstawienie.

Pomoce: szary papier, kredki, flamastry, kartony, farby plakatowe, materiały, stare ubrania itd.

Wyścig na strusiach

Dzieci dzielimy na dwie drużyny. W każdej drużynie muszą być większe i małe dzieci. Zadanie polega na jak najszybszym dobiegnięciu strusia (większe dziecko) z Koziołkiem Matołkiem (małe dziecko) trzymając go „na barana" od linii startu do mety i z powrotem. Wygrywa ta drużyna, która szybciej wykona zadanie.

Pomoce: kreda.

Zagadki dla króla murzyńskiego

Dziecko wychodzi na środek i mówi zagadkę, kto najszybciej odgadnie dostaje cukierka. Zabawę prowadzimy tak długo aż dzieciom wyczerpie się repertuar lub się znudzą.

Co mogło spotkać jeszcze Koziołka Matołka?

Dzieci rysują na kartonach dowolną techniką wymyśloną przez siebie przygodę Koziołka Matołka.

Pomoce: kartony, kredki, farby.

JUSTYNA BŻDZIUCH
starszy bibliotekarz w Gminnej Bibliotece Publicznej w Aleksandrowie

---

Świat baśni

Scenariusz spektaklu „Cała szkoła czyta dzieciom"

Ogłoszenie imprezy przez radiowęzeł:

...Czy wiesz, że już cała Polska czyta dzieciom? Do tej wspaniałej akcji głośnego czytania fragmentów najciekawszych książek włączyło się już wiele szkół, mediów i instytucji przyjaznych dzieciom. Biblioteka szkolna ogłasza dzisiaj rozpoczęcie wielkiej imprezy czytelniczej pt. „Cała szkoła czyta dzieciom".

Za godzinę, w bibliotece, odbędzie się inauguracyjne spotkanie naszych najmłodszych czytelników z postaciami znanych baśni w inscenizacji pt. „Świat baśni". Spektakl przygotowała grupa teatralna Klubu Sympatyków Biblioteki. Zapraszamy dzieci z klas I-III na cykliczne spotkania, głośnego czytania baśni, bajek i innych wspaniałych książek, które będą odbywać się w czwartki w bibliotece. Do głośnego czytania dzieciom zapraszamy serdecznie całą szkołę: uczniów klas IV–VI, gimnazjalistów, nauczycieli i wychowawców oraz rodziców.

Powitanie dzieci (narrator): Drogie dzieci! Zaprosiliśmy Was na spotkanie ze znanymi postaciami z baśni. Spróbujcie odgadnąć skąd przywędrowały do Was te postacie?

Świat baśni (inscenizacja)

(Kostiumy, w których występują bohaterowie baśni – Królewna, Baj, Smok, Kot, Rycerz, Szewczyk, Siwek Złotogrzywek, Szara Godzinka – powinny być starannie dobrane i na tyle charakterystyczne, aby w oczach dzieci identyfikowały daną postać.)

Narrator

Zapytacie z pewnością, skąd wzięły się baśnie?

Inscenizacja „Świat baśni" w wykonaniu grupy teatralnej Klubu Sympatyków Bibliotcki w Zespole Szkół nr 2 w Warszawie

Otóż powstały one bardzo, bardzo dawno, kiedy życie ludzi, a zwłaszcza ludzi biednych było bardzo ciężkie. W tamtych czasach, baśnie wyrażały ich pragnienia, marzenia o szczęściu i sprawiedliwości. Przekazywano więc te marzenia z pokolenia na pokolenie, z ust do ust.

Czasem ktoś dla lepszego zapamiętania zapisywał tę lub ową baśń. I tak powstawały opowieści o zaczarowanych królewnach, o skarbach ukrytych w ziemi, o cudownych kwiatach i ptakach. W baśni każdy zły czyn zostaje ukarany, każda krzywda wynagrodzona, a dobry uczynek sowicie opłacony.

Osoba 1
Od kolebki biegła ze mną
Czarodziejska baśń tęczowa
I szeptała wciąż do ucha
Melodyjne zaklęć słowa.

Urodzona nad wieczorem
Z cichych gawęd mych piastunek,
Spała ze mną, na mych ustach
Kładąc we śnie pocałunek.

I budziła się wraz ze mną,
I wraz ze mną ciągle rosła,
I z kołyski na swych skrzydłach
W jakiś dziwny świat mnie niosła.

Osoba 2
Zgasł już dzień,
Złota lampa też gaśnie.
Mama synka otuliła kocem,
Ale złote będą senne baśnie,
Które przyjdą odwiedzić go nocą.
Lubisz zmierzch? Porę czarów,
Porę bajek? Porę marzeń?
Więc posłuchaj; wyczaruję ci bajkę
Z samej ciszy utkaną.

Osoba 3
(*siedząc przy kominku*) śpiewa:
Z popielnika na Wojtusia
Iskierczyka mruga.
Chodź, opowiem Ci bajeczkę,
Bajka będzie długa.
Była sobie Baba Jaga,
Miała chatkę z masła,
A w tej chatce same dziwy
Pst! Iskierka zgasła.
Patrzy Wojtuś, patrzy, duma,
Łzy zaszły oczęta,
Czemuś tak mnie okłamała,
Wojtuś zapamięta.
Już ci nigdy nie uwierzę
Iskiereczko mała.
Chwilę błyszczysz, potem gaśniesz,
Ot i bajka cała.

Baj
Jestem sobie Baj, tysiąc bajek znam,
Otoczcie mnie kołem – to opowiem Wam
O straszliwym smoku i dzielnym Szewczyku
Prześlicznej Królewnie i Królu Gwoździku.
Jestem ci ja Baj, niosę bajki w worze
Gdzie mieszka Kot w butach – opowiedzieć może?
(*scena za zasłoną upiętą w kształcie dużego worka, imitującą worek Baja: w worku Baja zaczyna się coś gwałtownie ruszać*)

(*mówi*) Oj! Co te moje bajki w worku wyprawiają!
Każę worek rozwiązać, spokoju nie dają.
(*postacie z worka przemawiają stłumionymi głosami*)

Głos Królewny (*piskliwie*)
Oj! Oj! Oj! Dziadku Baju, strasznie mnie tu uciskają!

Głos smoka (*grubo*)
A posuńże się królewno!

Głos Królewny (*płaczliwie*)
Oj! Zagniotą mnie na pewno!

Głos czarownicy (*urągliwie*)
Widzicie ją taka mała, będzie się tu rozpierała!

Głos rycerza (*stanowczo*)
Uchyl, Dziadku Baju wora, bajki opowiadać pora

Głos czarownicy (*groźnie*)
Jakem czarownica, wnet sobie poradzę.
Jeśli bajki nie opowiesz – to worek rozsadzę!

Baj (*łagodnie*)
Cicho, cicho bajeczki! Cierpliwości troszeczkę...

Jeszcze słoneczko na niebie świeci,
Jeszcze biegają po drodze dzieci...
Jeszcze nie pora wychodzić z wora!

Postacie z bajki (*chórem*)
A kiedyż Baju, mój panie, ta dobra pora nastanie?

Baj
Jak przyjdzie Szara Godzinka,
Jak dzieci siądą koło kominka,
Jak świerszcz nastroi skrzypeczki,
Wtedy pora na bajeczki.

Postacie z bajki
Szara Godzinka, Szara Godzinka,
Niech prędko siada koło kominka!

Baj
Oj! Ściemnia się odrobinę, widzicie Szarą Godzinę?

Szara Godzina
Jestem Szara Godzinka,
Co lubi siedzieć koło kominka.
A najszczęśliwsza już jestem w świecie,
Gdy Baj swoje bajeczki plecie.
Bajże, bajże Baju,
Dzieci rade cię słuchają.

Baj
Kiedy jesteś tak łaskawa,
Sypnę bajki jak z rękawa!

Baba Jaga
Jestem ci ja Baba Jaga
Z Łysej Góry rodem,
Mój domek na kurzej stopce
Kręci się pod spodem.
Ale znam ja wszystkie czary:
Będzie młody, kto jest stary,
Kto umarł, wrócę mu ducha,
Niech mnie tylko każdy słucha!

Królewna
Nie chcę słuchać Baby Jędzy,
Wynoś mi się stąd czym prędzej!

Baba Jaga
Przyszłam do królewny w gości –
Po dobroci, nie po złości....

Królewna
Idź precz, wstrętne twoje czary,
Nie chcę nic od tej poczwary!
(*tupie i wypędza ją*)

Baba Jaga
Jeśli tak, piękna królewno,
Pożałujesz tego pewno!
Huru – buru – hokus – pokus,
Bywaj, bywaj, bracie smoku!

Smok
Porwę tę królewską córę, za lasy, za rzeki,
Za dziesiątą górę!

Królewna
Ach, ach, co się ze mną dzieje,
Ratujcie mnie, bo zemdleję!
(*Smok porywa królewnę, próżno wołającą pomocy*)

Rycerz
Pókim zdrowy, pókim żywy,
Nieść mnie będzie każdy krok
Do królewny nieszczęśliwej
Którą straszny więzi smok!

Kot
Jestem ja kot czarny, nie szary,
Znam wszystkie zaklęcia i czary.
Jak oczy zielone przymrużę,
To wszystko co trzeba wywróżę.

Szewczyk
Jestem ci ja szewc Dratewka,
Ze mną bracie, nie przelewka.
Szydło – dratwa, szydło – dratwa,
Szewska praca jest niełatwa.

Baba Jaga (*do Szewczyka*)
Smok ci będzie czynił czary –
Zamknie dziewczę do pieczary,
Odemknąć ją trza zaklęciem.
Powtórz! Obróć się na pięcie!
„Kara – bara! Kara – bara!
Niech odemknie się pieczara".
I dam ci jeszcze Siwka,
Cud konia – złotogrzywka.
Prędko obróć się na pięcie,
Powtarzaj za mną zaklęcie.....
(*Szewczyk się obraca*)

Siwek
Siądź Szewczyku na mój grzbiet,
Uniosę cię w górę wnet.
Poprzez góry, poprzez rzeki,
W kraj daleki, w świat daleki,
Poprzez błonia, poprzez rosę
Do Królewny cię zaniosę.
Tam gdzie smoka straszny kraj,
Patataj, patataj!

Szara Godzina
Szara Godzinka, Szara Godzinka,
Już odpoczęła koło kominka.
Chodźmy dalej, bo czas leci
Piękna bajka, prawda dzieci?

Baj
Chodźmy, chodźmy dalej,
Bo już wielka pora
Bajeczki, bajeczki
Wracajcie do wora.

Postacie z bajki (*razem*)
Już wracamy, już wracamy,
Nadstaw worka, mości Baju,
Już te dzieci pożegnamy,
Klituś – bajduś, baju...baju...
Już na niebie księżyc świeci,
Nadstaw worka, mości Baju,
Chodźmy znów do innych dzieci,
Klituś – bajduś, baju...baju...

Osoba 1
„Powiedz czy to jest możliwe"... (*wiersz*)
Powiedz, czy to jest możliwe,
Byś wyprawiał się w nieznane
Z Panem Kleksem po atrament?
Byś spotkała wilka w lesie,
Gdy dla babci koszyk niesie?
By Ci mruczał śpiewkę miś,
Gdybyś miał na imię Krzyś?
Byś na schodach pałacowych
Znalazł bucik diamentowy?
By Cię pośród śpiących ludzi
Książę pocałunkiem zbudził?
Tak! To wszystko jest możliwe.
Kiedy ziemia w mrok spowita,
Mama bierze grubą książkę
I wspaniałe baśnie czyta.
Odnajdujesz zawsze siebie
Pośród wielu dziwnych zdarzeń,
Raz ze śmiechem, raz ze strachem
Płyniesz, płyniesz w świecie marzeń.
Zmieniasz postać, pokonujesz
Długie lata, długie mile.
Książka umie wyczarować
Najpiękniejsze w życiu chwile.

(M. Strzałkowska-Kukasik: *Powiedz czy to jest możliwe*)

Osoba 2
Jest wiele baśni i bajek, które możecie poznać. Zapraszamy więc do biblioteki aby wyruszyć w dalszą podróż do krainy baśni, by wyczarować najpiękniejsze w życiu chwile. By wędrować z książką, w której znajdziecie zawsze coś dla siebie.

Narrator
W ten oto sposób – drogie dzieci – chcieliśmy zachęcić Was do częstych spotkań z postaciami przepięknych baśni, bajek i innych ciekawych książeczek.

W tej bibliotece, co tydzień, w czwartek – chętna osoba będzie czytać młodszym dzieciom najpiękniejsze baśnie, najmilsze fragmenty opowiadań. Do czytania zapraszamy nauczycieli, rodziców, uczniów klas starszych. Mamy nadzieję, że i Wy, w któryś czwartek ponownie nas odwiedzicie.

Po zakończeniu spektaklu „postacie z baśni" zapraszają dzieci do określenia swojego nastroju poprzez wrzucenie do przygotowanych koszyczków: buźki uśmiechniętej – znak, że impreza się podobała, buźki smutnej – znak niezadowolenia z imprezy.

BIBLIOGRAFIA:
■ Kownacka Maria: *Cztery mile za piec*. Warszawa 1970.

JADWIGA WIŚNIEWSKA
nauczyciel bibliotekarz w Zespole Szkół nr 2
w Warszawie

Pożegnania

Pani Sławeczka (1926-2004)

Tak nazywaliśmy Ją wszyscy z najbliższego kręgu zawodowego. Młodsi, starsi i najstarsi, bo Pani Sławeczka była zawsze. Wydawało się, że jest wieczna. Dlatego wiadomość o nagłej Jej śmierci w dniu 15 maja br. tak nas poraziła, że długo nie mogliśmy w nią uwierzyć.

Do końca była czynna, zawsze zajęta, zabiegana, pamiętająca o każdym zobowiązaniu, snująca nowe plany, tak jakby upływ czasu Jej nie dotyczył. Spieszyła z pomocą chorym i potrzebują-

cym, zapominając o sobie. A może nie chciała myśleć o chorobie, może chciała, aby koniec nastąpił właśnie w taki sposób – cicho i bez sprawiania komukolwiek kłopotu swoją osobą? Taka była przez całe życie. Niebywale skromna, zawsze usuwała się w cień, zażenowana, gdy okazywano Jej uznanie i szacunek. A było za co.

Zawód bibliotekarki wybrała świadomie. Chciała pracować dla dzieci i z dziećmi. Poświęciła się im całkowicie. Nigdy nie przyjęła proponowanego Jej awansu. Przez 43 lata kierowała Biblioteką dla Dzieci i Młodzieży nr 5 im. Zofii Wędrychowskiej - Papuzińskiej, przez następne 10 pracowała na 1/2 etatu i wreszcie po ostatecznym rozwiązaniu umowy o pracę pozostawała w ciągłej gotowości, zawsze wspierając swoje koleżanki pomocą jako wolontariuszka. Traktowała zawód bibliotekarki jak społeczną służbę, swojego rodzaju posłannictwo.

Tak trudno wobec Niej używać czasu przeszłego. Przecież jeszcze niedawno była z nami, pomagała w organizowaniu imprezy bibliotecznej, brała udział w zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Ochoty, układała plany zakończenia kursów wiedzy o Warszawie oraz obchodów 60. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego i nagle Jej zabrakło.

Była osobowością, której się nie zapomina. Dla bibliotekarek, zwłaszcza pracujących z dziećmi, była autorytetem. Dzieliła się swoją wiedzą i doświadczeniem bardzo chętnie, a my chłonęłyśmy to wszystko, czego nie uczono już w szkołach bibliotekarskich. Nigdy nie pozwalała się wyręczać i często pracowała ponad swoje siły, bardzo już ostatnio nadszarpnięte przez chorobę.

To wielka strata dla środowiska bibliotekarskiego. Sława Łabanowska należała do pierwszej powojennej kadry zawodowej, która odbudowywała warszawskie bibliotekarstwo po zniszczeniach II wojny światowej. Biblioteka, którą objęła w 1947 r. jest najstarszą warszawską biblioteką publiczną dla dzieci, powstała bowiem w 1927 r. z inicjatywy prof. Heleny Radlińskiej jako Biblioteka Wzorowa dla Dzieci nr 1. Jej pierwszą kierowniczką była Maria Gutry, która swoje doświadczenia z zagranicznych bibliotek dziecięcych, a zwłaszcza paryskiej Biblioteki dla Dzieci „L`Heure Joyeuse", wykorzystała przy tworzeniu biblioteki warszawskiej.

Po wojnie biblioteka rozpoczęła swą działalność na Ochocie 1 października 1946 r. jako Biblioteka Publiczna dla Dzieci Nr V (piątą w kolejności otwarta po wojnie filia dla dzieci Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy) przy ulicy Grójeckiej 93, w budynku szkolnym do połowy spalonym, pozbawionym centralnego ogrzewania i urządzeń sanitarnych. Tu Pani Sława rozpoczęła pracę 1.12.1946 r., a po kilku miesiącach objęła samodzielne kierownictwo. Ówcześni czytelnicy to tzw. trudna młodzież pochodząca ze środowisk robotniczych. Nie było to łatwe zadanie dla młodej niedoświadczonej osoby, ale bardzo szybko poradziła sobie, zyskując ich szacunek. W ciągu 40 lat biblioteka zmieniała kilka razy adresy, a Pani Sławeczka pakowała, przewoziła księgozbiór, organizowała czytelnictwo w nowych, coraz lepszych warunkach lokalowych. Stosowała różne metody, aby zachęcić dzieci do czytania. Maluchom opowiadała bajki, dla starszych organizowała konkursy i zajęcia, na których przygotowywano inscenizacje utworów literackich. Odwiedzała z książką chore dzieci w szpitalu i szkołę dla dzieci z porażeniem mózgowym. Dziś nazywamy to biblioterapią, Pani Sława robiła to wtedy po prostu z potrzeby serca.

Bardzo ceniła sobie współpracę ze szkołami i stale o nią zbiegała. Co roku we wrześniu odwiedzała najbliższe szkoły, przeprowadzała rozmowy z nauczycielami i bibliotekarzami szkolnymi, pytała o potrzeby, proponowała tematy lekcji bibliotecznych, zapraszała na wycieczki do biblioteki. Jej zajęcia jako wzorowe były wielokrotnie hospitowane przez studentów Wydziału Pedagogiki oraz Bibliotekoznawstwa UW. Prowadziła też w swojej bibliotece badania czytelnicze dla Instytutu Książki i Czytelnictwa BN. Była współautorką pierwszego poradnika metodycznego dla bibliotekarzy *W bibliotece dla dzieci*, skarbnicy wiadomości praktycznych, nieocenionej w swoim czasie dla każdego młodego bibliotekarza.

Gdy w latach 60. powstało Towarzystwo Przyjaciół Warszawy od początku zajęła się organizacją kursów wiedzy o Warszawie dla młodzieży ochockiej. Wykształciła co najmniej 3 pokolenia młodych przyjaciół Warszawy, którym przekazywała całą swoją wiedzę o Warszawie i uczyła miłości do miasta. Była szanowana i kochana przez młodzież. Młodzi ludzie dali temu wyraz jeszcze raz, towarzysząc Jej bardzo licznie w ostatniej drodze.

Odeszła od nas osoba bardzo ważna. Pozostała po Niej pamięć i puste miejsce, które nieprędko zostanie zajęte, bowiem tak wyjątkowi ludzie rodzą się rzadko. Cześć Jej pamięci!

ZOFIA UMERSKA

Wi@domości

Doroczne Nagrody Ministra Kultury 2004 roku

W dniu 19 czerwca 2004 r. minister kultury Waldemar Dąbrowski wręczył, w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie, Doroczne Nagrody. Była to już ósma edycja Dorocznych Nagród Ministra Kultury. Tegoroczne Nagrody otrzymali:

● **Małgorzata Baranowska** – poetka, krytyk i historyk literatury, adiunkt w Instytucie Badań Literackich PAN, członek SPP.

● **Prof. Jan Berdyszak** – malarz, rzeźbiarz, twórca instalacji, scenograf.

● **Grażyna Dąbrowska** – etnochorcolog, od 1989 r. prezes Polskiego Towarzystwa Etnochorcologicznego.

● **Ryszard Dembiński** – Sybirak, żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, od 1965 r. związany z Polskim Instytutem i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie.

● **Witold Gruca** – polski tancerz i chorcograf, laureat I nagrody na międzynarodowym konkursie tańca w Vercelli (1956), solista teatrów operowych Wrocławia, Poznania i Warszawy.

● **Wojciech Karpiński** – eseista, historyk literatury, krytyk literacki, tłumacz.

● **Jan Kobuszewski** – aktor, absolwent warszawskiej PWST.

● **Eugeniusz Markowski** – malarz, grafik, scenograf.

● **Ewa Pobłocka** – pianistka, laureatka konkursów w Vercelli, Bordeaux i Warszawie.

● **Bohdan Pociej** – muzykolog i eseista, wykładowca w krakowskiej i warszawskiej Akademii Muzycznej.

● **Teresa Pryzmont** – twórczyni ludowa, członek STL z dziedziny tkactwa.

● **Witold Sobociński** – wybitny operator filmowy, absolwent PWSF w Łodzi.

● **Ks. Andrzej Surowiec** – od 1992 r. proboszcz Parafii Chrystusa Króla w Jarosławiu, popularyzator kultury wśród dzieci i młodzieży.

● **Franciszek Starowieyski** – wybitny malarz, grafik, scenograf, przedstawiciel „polskiej szkoły plakatu".

● **Marek Walczewski** – aktor, absolwent PWST w Krakowie.

● **Jacek Kaczmarski** – zmarły w 2004 r. poeta i pieśniarz, kompozytor, autor książek.

Nagrody zespołowe:

● **Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach.**

● **Zespół organizacyjny Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień".**

L. B.

„Mediateka" we Wrocławiu

● Dobiega końca realizacja I fazy drugiego projektu Fundacji Bertelsmanna w Polsce. W dniu 25 czerwca br. we Wrocławiu odbyło się uroczyste otwarcie Mediateki – Biblioteki dla młodych klientów. Mieści się ona na Placu Teatralnym w centrum Wrocławia a powstała w częściowo zabytkowym budynku. W architekturze wnętrza na szczególną uwagę zasługuje centralny element biblioteki – nowoczesna taśma medialna – przebiegająca przez całą Mediatekę. Zbiory docelowo mają liczyć 30 000 jednostek. Będą to zarówno zbiory tradycyjne: książki, gazety, czasopisma, jak i media elektroniczne (nonbooks): płyty CD, multimedia, kasety VHS, płyty DVD. Oprócz bogatych bieżących zbiorów dla grupy docelowej – młodzieży w wieku od 13-25 lat – Mediateka zaoferuje dostęp do 12 stanowisk komputerowych z Internetem oraz doradztwo zawodowe. Więcej informacji o bibliotece znajduje się na stronie internetowej: http://www.biblioteka.wroc.pl/mediateka/

Biblioteka dla młodych klientów to nazwa projektu realizowanego przez Fundację Bertelsmanna wspólnie z polskimi bibliotekami publicznymi. We wrześniu br. planowane jest otwarcie drugiej tego typu biblioteki – „Planety 11" w Olsztynie. Dodatkowe informacje o projekcie można uzyskać na stronie www.bertelsmann-stiftung.de/bibliothekcn-polen lub bezpośrednio u kierownika projektu, Katarzyny Rejdak (katharina.rejdak@bertelsmann.de, 0049-5241-8181592).

Komunikat oprac. Katarzyna Rejdak, Gutersloh 2004 (wg EBIB-u).

E-learning w CEBID-zie

● E-learning, czyli inaczej zdalne nauczanie, nauczanie elektroniczne jest nową formą kształcenia, która powoli zdobywa swoje miejsce w Polsce. Jego korzenie sięgają 1840 r., kiedy John Chambers zorganizował pierwsze w świecie kursy korespondencyjne. E-learning działa w systemie sieciowym i jest obecnie stosowany w czasie widcokonferencji, konsultacji za pomocą poczty elektronicznej, w szkoleniach, kursach doskonalących itp. Wady i zalety e-learningu przedstawił uczestnikom wykładu, mającego miejsce w Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w dniu 15.06.2004 r. – prof. dr hab. M. Muraszkiewicz (z Politechniki Warszawskiej). Początek działalności Centrum oparty był na kształceniu korespondencyjnym (1953-1974), realizowanym w 15 filiach na terenie kraju. Obecna struktura nauczania i doskonalenia bibliotekarzy w CEBID-zie nadal oparta jest na działaniach 15 filii i ta sieć ośrodków kształcenia z powodzeniem mogłaby stosować zdalne nauczanie (na początku w zakresie doskonalenia zawodowego). Niestety gotowy pakiet edukacyjny jest nadal finansowo nieosiągalny przez instytucję, również droga jest jego instalacja i użytkowanie, a zwłaszcza przygotowanie interaktywnych materiałów dydaktycznych. W tej sytuacji e-learning w CEBID-zie to nadal sprawa przyszłości. (*J. Ch.*)

Zakończenie roku szkolnego w CEBID-zie

● Pod koniec czerwca 2004 r. miało miejsce zakończenie roku szkolnego w Oddziałach Pomaturalnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego – działa-

jącego w strukturach Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej. W roku szkolnym 2003/2004 w 7 filiach CEBID (Rzeszów, Łódź, Katowice, Białystok, Gdańsk, Toruń i Poznań) dyplomy zdobyło 181 absolwentów, natomiast w Warszawie – 51 osób. Uroczystość warszawska odbyła się 28.06.2004 r. Najlepsi absolwenci PSBZ w Warszawie: Ewa Trojanowska, Ewa Furmanik, Aneta Pokucińska. (*Danuta Kurach*)

Książka w świecie informacyjnym

● Fundacja Wspierania Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych INFO 21 przy współpracy z Instytutem Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego zorganizowała w dniu 3.06.2004 r. w gmachu Biblioteki Narodowej w Warszawie seminarium pt. **„Książka narzędziem komunikacji społecznej i budowania społeczeństwa informacyjnego".** W trakcie jednodniowych obrad wygłoszono referaty: „Czytanie, pisanie, krytyczne myślenie" – prof. Jadwiga Kołodziejska, „Kreowanie kultury czytelniczej i informacyjnej ludzi młodych w epoce społeczeństwa informacyjnego" – prof. Marcin Drzewiecki, „Estetyka książki w dobie przekazu multimedialnego" – dr Marianna Banacka, „Elementy komunikacji w bibliotekach" – dr Małgorzata Pietrzak, „Promocja i marketing na współczesnym rynku książki" – dr Marek Tobera oraz komunikaty: „Współczesne prawo autorskie" – mgr Jan Gosiewski, „Biblioteki narodowe w świecie" – mgr Bogdan Klukowski.

Prezesem Fundacji INFO 21 jest Bogdan Klukowski.

ZAPROSILI NAS...

● Prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Wąglan na II Mistrzostwa Polski w Poezji. Białaczów, pałac Małachowskiego, 2.05.2004 r.

● Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka na otwarcie wystawy pt. „Skazany na niebyt. Rzecz o Józefie Mackiewiczu". 8.05.2004 r.

● Ministerstwo Kultury Rzeczypospolitej Polskiej, Ministerstwo Kultury i Środków Masowego Przekazu Federacji Rosyjskiej, CHZ ARS POLONA S.A., Biblioteka Narodowa do wzięcia udziału w panelu dyskusyjnym „Pamiętniki i materiały archiwalne ostatnich lat jako środek rozumienia historii". Biblioteka Narodowa. 20.05.2004 r.

● Biblioteka Narodowa do *Salonu Wydawców* na spotkanie z Wydawnictwem Prószyński i S-ka poświęcone przygotowanej we współpracy z BN edycji *Obrazów Filostrata Starszego* – kolejnego tomu z serii <Biblioteka Antyczna>. 2.06.2004 r.

● Biblioteka Narodowa, Związek Literatów Polskich do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Julianem Kawalcem. 15.06.2004 r.

● Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej na wykład prof. M. Muraszkiewicza nt. „E-learning". CEBID 15.06.2004 r.

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Sylwia Błaszczyk, Wiesława Borkowska-Nichthauser, Andrzej Kempa, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Miszczuk, Anna Skubisz, Barbara Stępniewska

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. (22) 822-43-49 wew. 18, 0505-078-945; e-mail: wydawnictwo_cebid@wp.pl; cebid@supermedia.pl
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładki i piktogamów: Agata LIPNICKA
Honoraria autorskie: Małgorzata Konowrocka tel. (22) 825-54-25

Współpracują z redakcją: Lucjan Biliński, Grażyna Bilska, Lidia Błaszczyk, Ewa Gruda, Małgorzata Kisilowska, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska

WYDAWNICTWO SBP

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
Konto SBP: Millennium 701160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład: 6900 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

Informacja dla kandydatów do Pomaturalnego Studium Zawodowego Zaocznego!

kierunek: **BIBLIOTEKARSTWO**

- Forma kształcenia: zaoczna; 4 semestry nauczania.
- Absolwent uzyskuje tytuł bibliotekarza.

- **Możliwość kontynuacji na studiach licencjackich (3-letnich) w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, a dla najlepszych absolwentów – w formie zintensyfikowanych studiów indywidualnych.**

Program: nowoczesne zarządzanie i kierowanie biblioteką, podstawowe procesy biblioteczne (zbiory tradycyjne i elektroniczne), komputeryzacja i automatyzacja biblioteki, źródła informacji i działalność informacyjna, działania biblioteki na rzecz środowiska, psychologia, pedagogika, literatura, czytelnictwo, książka dawna i współczesna.

Zasady i tryb rekrutacji w roku szkolnym 2004/2005.

Nabór słuchaczy prowadzony jest w Warszawie i w 14 filiach (Białystok, Gdańsk, Katowice, Koszalin, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Opole, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Toruń, Zielona Góra). Filie znajdują się przy wojewódzkich bibliotekach publicznych.

- Termin składania dokumentów – do 20 sierpnia 2004 r.
- Wymagane dokumenty: świadectwo dojrzałości, podanie o przyjęcie do Studium, dwie fotografie 37x52 mm bez nakrycia głowy.
- Dowód wpłaty na koszty organizacyjno-administracyjne za 1 semestr – 250 zł.

Szczegółowe informacje: Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, 02-103 Warszawa, ul. Hankiewicza 1, tel. (0-22) 822-43-49, wew. 16, 19, e-mail: cebid@supermedia.pl lub na stronie internetowej: www.cebid.edu.pl

---

LICENCJAT BLIŻEJ

Kurs dla absolwentów pomaturalnych i policealnych szkół bibliotekarskich

Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie organizuje kolejną edycję **kursu dla absolwentów pomaturalnych i policealnych szkół bibliotekarskich,** którzy legitymują się świadectwem dojrzałości i ukończyli naukę przed 1995 r.

Celem kursu jest aktualizacja wiedzy zgodna z obowiązującym programem kształcenia CEBID. Program nauczania przewiduje realizację 140 godzin zajęć dydaktycznych wykładów i ćwiczeń w ciągu dwóch semestrów. Kurs rozpoczyna się w październiku 2004 r. i będzie trwał do czerwca 2005 r. Zajęcia odbywają się raz w miesiącu: sobota – niedziela.

Absolwenci Kursu otrzymują zaświadczenie firmowane przez CEBID, na podstawie którego mają możliwość ubiegania się o przyjęcie na zintensyfikowane studia licencjackie w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Opłata za jeden semestr nauki wynosi 600 zł. Możliwe jest uregulowanie odpłatności w dwóch ratach po 300 zł.

Wymagane dokumenty:

- podanie o przyjęcie na kurs;
- dyplom ukończenia 2-letniego studium bibliotekarskiego lub dyplom ukończenia półtorarocznego studium bibliotekarskiego wraz z zaświadczeniem ukończenia Kwalifikacyjnego Kursu Bibliotekarskiego ewentualnie Kwalifikacyjnego Egzaminu Bibliotekarskiego;
- świadectwo dojrzałości;
- potwierdzenie wpłaty.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać do 15 września 2004 r. na adres: Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, 02-103 Warszawa, ul. Hankiewicza 1. Szczegółowe informacje: CEBID, Danuta Kurach tel. 822-43-49 wew. 16, e-mail: cebid@supermedia.pl

Czytają nas największe biblioteki.

Chcesz wiedzieć dlaczego?

Wyślij list lub e-mail,
a otrzymasz bezpłatny egzemplarz
„**Notesu Wydawniczego**”

Notes Wydawniczy
Ul. Grzybowska 37a
00-855 Warszawa
redakcja@eNotes.pl

wydawniczy **Notes**

Najlepiej zapisany wśród notesów

Biblioteka Analiz

NASZE NOWOŚCI:

„Ustawa o prawie autorskim z przepisami wykonawczymi" (stan prawny – maj 2004)

W publikacji znalazły się ujednolicone teksty takich aktów prawnych jak: ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, rozporządzenia wykonawcze ministra kultury, dyrektywa w sprawie harmonizacji niektórych aspektów prawa autorskiego i praw pokrewnych. Cena 15,99 zł.

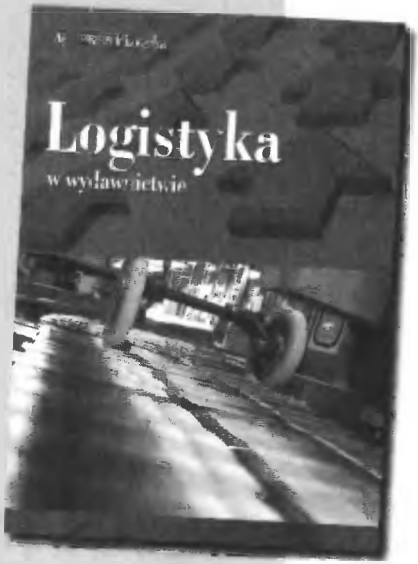

Agnieszka Piasecka „Logistyka w wydawnictwie"

Pierwsza publikacja w Polsce opisująca zastosowanie logistyki w przedsiębiorstwach wydawniczych. Autorka analizuje zarówno najnowsze metody zarządzania logistycznego, jak i współczesne metody produkcji i dystrybucji książek. Opracowanie obejmuje część teoretyczną oraz część praktyczną, w której omówiono modele logistyki w trzech wydawnictwach działających na polskim rynku. Cena 25,00 zł.

Zamówienia:

Biblioteka Analiz Sp. z o.o.
ul. Mazowiecka 2/4 pok. 116, tel./fax: (022) 828 36 31
marketing@rynek-ksiazki.pl
www.rynek-ksiazki.pl

Biblioteka Analiz

WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA" I „BIBLIOTEKARZA"

„RUCH" S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na III kwartał 2004 r. wynosi 24 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH" S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie http://www.ruch.pol.pl
- **Adres do korespondencji:** „RUCH" S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
- Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
- Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
- Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

Cena zł 16,00 (w tym VAT 0%)

WYDAWNICTWO SBP

DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONALĄ

WYDAWNICTWO SBP

Życzymy Wam sukcesów. Pamiętajcie o tym, że:

WYDAWNICTWO SBP

jest dla Was. Publikujemy większość literatury, która będzie potrzebna w trakcie studiów. Autorami tych książek są Wasi obecni i przyszli wykładowcy, sprawdzeni dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilka pozycji książkowych z myślą o studentach. Także dla Was wydajemy:

CZASOPISMA

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 r. czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jako półrocznik.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY. Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawany wyłącznie przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB. Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2003 r.
Adresy: **http://ebib.oss.wroc.pl.**; redakcja: ebib.redakcja@oss.wroc.pl

WYDAWNICTWO SBP

WYDAWNICTWO SBP

ZAMÓWIENIA

Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa
Al. Niepodległości 213
tel. (0-prefiks-22) 825-50-24, 608-28-26
faks: (0-prefiks-22) 825-53-49

Oferujemy Państwu sprzedaż wysyłkową oraz sprzedaż odręczną w dwóch punktach: Warszawa: ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu, Al. Niepodległości 213. Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.